

Protokół nr VI/2019

VI sesja w dniu 26 marca 2019 roku.

Obrady rozpoczęto 26 marca 2019 o godz. 16:15, a zakończono o godz. 21:55 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 21 radnych.

Obecni:

1. Jacek Bednarski
2. Robert Szczepan Błaszczak
3. Teodor Czubacki
4. Ewa Grabek
5. Grzegorz Benedykt Gregorowicz
6. Grzegorz Piotr Jaworski
7. Maria Kozak
8. Tomasz Krówczyński
9. Piotr Kusyk
10. Anna Kuszner
11. Renata Urszula Mazur
12. Elżbieta Monika Mizio
13. Wojciech Krzysztof Osiecki
14. Beata Pasikowska
15. Marek Adam Polichańczuk
16. Grzegorz Piotr Siwek
17. Jan Stanisław Ścisiel
18. Jacek Tomasz Tchórz
19. Jacek Mikołaj Tomasiak
20. Andrzej Wojciech Zieliński
21. Krzysztof Adam Żyśko

1. Otwarcie sesji.

Otwarcia obrad VI sesji Rady Miasta Lubartów dokonał Przewodniczący Rady Jacek Mikołaj Tomasiak. Powitał Radnych, Mieszkańców Miasta Lubartów, Media, Burmistrza Miasta, Z-cę Burmistrza Miasta, pracowników UM a następnie stwierdził prawomocność obrad.

2. Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Rady zwrócił się z zapytaniem czy są jakieś uwagi, wnioski do przesłanego Radnym porządku obrad.

Propozycje zmian do porządku obrad zgłosili:

Radny WOJCIECH OSIECKI

Witam, Szanowni Państwo Zgromadzeni, Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu chciałbym wprowadzić do porządku obrad punkt „Przyjęcie planu Pracy Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa”, ponieważ Komisja taki plan przyjęła. Niestety przyjęła go

po wysłaniu materiałów. Ten plan zostanie skserowany i Radnym na dzisiejszej Radzie przedstawiony. I tutaj Pan Burmistrz miał uwagę, że będzie też wprowadzał dwa punkty do porządku obrad, więc tutaj jako podpunkt n) rozumiem. (Przewodniczący Rady: Czyli jako ostatni podpunkt) Jako ostatni podpunkt jeżeli przyjmiemy dwa podpunkty, które wprowadzi Pan Burmistrz. (Przewodniczący Rady: miałbym taką propozycję..) Mój wniosek jest taki, jako ostatni punkt (Przewodniczący Rady: Panie Przewodniczący niech Pan mnie przez chwilę posłucha, dobrze? Mam taką propozycję, ponieważ mamy cały zestaw uchwał, które dotyczą uchwalenia planów jeżelibyśmy go wprowadzili jako n) byłaby to ostanía z uchwał, ł) przepraszam, byłaby to ostatnia z uchwał dotycząca planów pracy a kolejne n) i m) to by były już następne punkty, które zapewne za chwilę nam Pan Burmistrz przedłoży. Mieliśmy to również na komisjach, więc wiemy, że będzie to budżet i wieloletnia prognoza. To by nam uporządkowało pracę.) Dobrze, więc wprowadzam taki wniosek, aby ten punkt znalazł się zaraz po przyjęciu planu pracy Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji Rady Miasta Lubartów. Dziękuję bardzo.

Burmistrz KRZYSZTOF PAŚNIK

Szanowni Państwo Radni, Panie Przewodniczący, Drodzy Państwo, chciałbym (Przewodniczący Rady: proszę Państwa, to może powiem w ten sposób, mam gorący apel do Radnych, którzy chcą sobie podyskutować. Jest tutaj zaplecze, można wyjść i sobie podyskutować. Ustalamy porządek obrad. Jest to jak wiemy, jedna z ważniejszych uchwał, tak żebyśmy mogli obradować.) Chciałbym prosić o rozszerzenie porządku obrad w pkt 6 po pozycji f) czyli w pkt g) i h). Wpłynęła nam subwencja od Pana Wojewody, więc musimy zmienić, muszą Państwo oczywiście Radni wieloletnią prognozę finansową jak również musimy po prostu dokonać zmian w budżecie, oczywiście Państwo Radni poprzez głosowanie. Bardzo proszę o wprowadzenie w pkt g) i h) (Przewodniczący Rady: nie g i h) w nowej pozycji g i h czyli po pkt f (Przewodniczący Rady: może powiem w ten sposób Panie Burmistrzu, jeżeli mogę zasugerować i poprosić o zmianę, tak żebyśmy to mieli jako ostatnie dwa punkty, bo Pani Skarbnik i tak chyba będzie do końca naszej sesji, tak?) No właśnie nie. Pani Skarbnik dzisiaj długo pracowała, dłuższy czas była w Urzędzie, więc... (Przewodniczący Rady: rozumiem, czyli przed rozpatrzeniem planów pracy komisji czyli g i h, tak?) Tak.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Rozumiem. Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie widzę. Przechodzimy do przegłosowania dwóch poprawek. Pierwsza z poprawek, to może zrobmy tak, żeby to nam uporządkowało, poprawką dalej idącą mimo, że to jest porządek obrad, jest poprawka Pana Burmistrza, która dokonuje przesunięć kolejnych punktów o kolejne miejsca. Najpierw przegłosujemy poprawę, którą zaproponował Pan Burmistrz a mianowicie, aby wieloletnia prognoza finansowa była ppkt g) a zmiany w budżecie ppkt h). Kto z radnych jest za tą poprawką proszę o podniesienie ręki.

W głosowaniu 20 gł. za - jednogłośnie przedmiotowa poprawka została przyjęta.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez Radnego Wojciecha Osieckiego, aby jako ppkt n) była uchwała w sprawie przyjęcia planu Pracy Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa Rady Miasta Lubartów na 2019 r.

W głosowaniu 20 gł. za – jednogłośnie przedmiotowa poprawka została przyjęta.

Poddany pod głosowanie przez Przewodniczącego Rady porządek obrad wraz z ww. zmianami został przyjęty jednogłośnie 20 gł. za.

Przyjęty porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Sprawozdanie z działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym.
4. Sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny za 2018 r. oraz przedstawienie potrzeb związanych z realizacją zadań w 2019 r.
5. Informacja z realizacji Programu „Lubartowska Karta Dużej Rodziny 3+ i Rodziny Zastępczej” za 2018 rok.
6. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał w sprawach:
 - a) wystąpienia Miasta Lubartów ze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej,
 - b) uchylecia uchwały Rady Miasta Lubartów nr XLV/294/10 z dnia 9 lipca 2010 r.,
 - c) wniesienia sprzeciwu do uchwały Nr II/12/2019 Zgromadzenia Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej z dnia 5 marca 2019 r. w sprawie zmiany Statutu Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej,
 - d) określenia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Lubartów,
 - e) Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2019 rok,
 - f) ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Lubartów oraz określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych, od dnia 1 września 2019 roku,
 - g) zmian w wieloletniej prognozie finansowej,
 - h) zmian w budżecie na 2019 rok,
 - i) zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lubartów na 2019 rok,
 - j) zatwierdzenia planu pracy Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Lubartów na 2019 rok,
 - k) przyjęcia planu pracy Komisji Budżetowej i Inicjatyw Gospodarczych Rady Miasta Lubartów na 2019 rok,
 - l) przyjęcia planu pracy Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Rady Miasta Lubartów na 2019 rok,
 - ł) przyjęcia planu pracy Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego Rady Miasta Lubartów na 2019 rok,
 - m) przyjęcia planu pracy Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji Rady Miasta Lubartów na 2019 rok,
 - n) przyjęcia planu pracy Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa Rady Miasta Lubartów na 2019 rok.
7. Informacja Burmistrza o złożonych zapytaniach i interpelacjach radnych oraz udzielonych na nie odpowiedziach.
8. Wolne wnioski.
9. Przyjęcie protokołów z obrad poprzednich sesji:
 - a) IV sesji w dniu 31 stycznia 2019 r.,
 - b) V sesji w dniu 22 lutego 2019 r.
10. Zamknięcie obrad.

3. Sprawozdanie z działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym.

Burmistrz KRZYSZTOF PAŚNIK

Panie Przewodniczący, Drodzy Goście, Szanowne Media, w okresie od 22 lutego do 25 marca wydałem kilka zarządzeń między innymi:

- Zarządzeniem Nr VIII/53/2019 ustanowiłem służebność przesyłu na działce nr 104/6, położonej w obrębie 9-Glinianki,
- Zarządzeniem Nr VIII/54/2019 powierzyłem pełnienie obowiązków Dyrektora Muzeum Ziemi Lubartowskiej w Lubartowie Pani Urszuli Grzybowskiej na okres od dnia 1 marca 2019 roku do dnia 31 marca 2019 roku,
- Zarządzeniem Nr VIII/55/2019 udzieliłem pełnomocnictwa Pani Anecie Symbor pełniącej obowiązki Dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lubartowie do składania oświadczeń woli związanych z prowadzeniem bieżącej działalności,
- Zarządzeniem Nr VIII/56/2019 udzieliłem pełnomocnictwa Pani Anecie Symbor pełniącej obowiązki Dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lubartowie w zakresie prowadzenia inwestycji: Budowa kompleksu sportowego "Za Parkiem" MOSiR Lubartów,
- Zarządzeniem Nr VIII/57/2019 postanowiłem o przeprowadzeniu konsultacji społecznych projektu uchwały Rady Miasta Lubartów zmieniającej uchwałę w sprawie Programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Miasto Lubartów na lata 2018-2022,
- Zarządzeniem Nr VIII/58/2019 powołałem Komisję Konkursową opiniującą oferty złożone w otwartym konkursie ofert na realizację w 2019 roku zadań publicznych w zakresie: kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego, nauki, szkolnictwa wyższego, edukacji, oświaty i wychowania oraz działalności na rzecz osób w wieku emerytalnym,
- Zarządzeniem Nr VIII/59/2019 powołałem zespół opiniodawczo-doradczy do zaopiniowania ofert w otwartym konkursie ofert na realizację zadań promocji Miasta Lubartów w 2019 roku przez podmioty niezaliczane do sektora finansów publicznych i nie działające w celu osiągnięcia zysku,
- Zarządzeniem Nr VIII/60/2019 powołałem Komisję Konkursową opiniującą oferty złożone w otwartym konkursie ofert na realizację w 2019 roku zadań publicznych w zakresie: wspierania i upowszechniania kultury fizycznej, działalności na rzecz dzieci i młodzieży, w tym wypoczynku dzieci i młodzieży, turystyki i krajoznawstwa, działalności na rzecz osób w wieku emerytalnym oraz ochrony i promocji zdrowia, w tym działalności leczniczej w rozumieniu ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej,
- Zarządzeniem Nr VIII/61/2019 oddałem w dzierżawę, w trybie bezprzetargowym, części działki nr 83/17, położonej przy ul. Władysława Łokietka w Lubartowie, w obrębie 2-Aleje Zwycięstwa, stanowiącej własność Gminy Miasto Lubartów,
- Zarządzeniem Nr VIII/62/2019 oddałem w dzierżawę części działki nr 195/2, położonej przy ul. Rynek I w Lubartowie, w obrębie 7-Śródmieście, stanowiącej własność Gminy Miasto Lubartów,
- Zarządzeniem Nr VIII/63/2019 przeznaczyłem do dzierżawy, w trybie przetargów ustnych nieograniczonych, części działek nr 543 i nr 195/2, położonych w Lubartowie przy ul. Rynek II i ul. Rynek I, stanowiących własność Gminy Miasto Lubartów, pod lokalizację letnich ogródków kawiarnianych,
- Zarządzeniem Nr VIII/64/2019 oddałem w dzierżawę, w trybie bezprzetargowym, części działki nr 122, położonej przy ulicy Gazowej, na terenie Gminy Lubartów, stanowiącej własność Gminy Miasto Lubartów,
- Zarządzeniem Nr VIII/65/2019 obniżyłem cenę wywoławczą w III przetargu ustnym ograniczonym na sprzedaż nieruchomości oznaczonej nr 431/30,
- Zarządzeniem Nr VIII/66/2019 odwołałem upoważnienie Naczelnika Wydziału Organizacyjnego do załatwiania spraw i wydawania decyzji administracyjnych w indywidualnych sprawach z zakresu administracji publicznej,
- Zarządzeniem Nr VIII/67/2019 odwołałem upoważnienie Naczelnika Wydziału Gospodarki

Nieruchomościami i Rolnictwa do załatwiania spraw i wydawania decyzji administracyjnych w indywidualnych sprawach z zakresu administracji publicznej,

- Zarządzeniem Nr VIII/68/2019 powołałem zespół do spraw opracowywania Programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Miasto Lubartów na lata 2020-2025,
- Zarządzeniem Nr VIII/69/2019 dokonałem zmian w budżecie Miasta Lubartów na 2019 rok,
- Zarządzeniem Nr VIII/70/2019 postanowiłem o dokonaniu zmian planu finansowego zadań z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami dla Miasta Lubartów na 2019 rok,
- Zarządzeniem Nr VIII/71/2019 oddałem w najem lokal użytkowy o pow. 29,72 m² położony przy ul. Rynek II w Lubartowie, w obrębie 7-Śródmieście, stanowiący własność Gminy Miasto Lubartów.

To tyle odnośnie zarządzeń. W międzyczasie też zaczęliśmy rozmowy, wiedząc Państwo Radni, że odbyło się referendum strajkowe, jeżeli chodzi o zbliżający się strajk. Rozmawiamy tutaj na ten temat i z naszymi dyrektorami i ze ZNP, aby ta sytuacja nie miała wpływu na opiekę nad naszymi dziećmi. Jesteśmy tutaj z Panem Burmistrzem Wróblewskim po rozmowach i ze stroną związkową, i mamy zapewnienia od kadry nauczycielskiej, że zrobią wszystko, żeby nasze dzieci w przedszkolach, tudzież w szkołach, miały zapewnioną opiekę w tym okresie. Także nie ma tutaj żadnego zagrożenia. I to byłoby z takich ważniejszych tematów, na tą chwilę, wszystko. Dziękuję bardzo.

4. Sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny za 2018 r. oraz przedstawienie potrzeb związanych z realizacją zadań w 2019 r.

Sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny za 2018 r. oraz przedstawienie potrzeb związanych z realizacją zadań w 2019 r. przedstawiła Pani Marzena Jedut Zastępca Dyrektora MOPS w Lubartowie.

Z-ca Dyrektora MOPS MARZENA JEDUT

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Radni, Zebrani Goście, zgodnie z art. 179 pkt 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. 2018 r. poz. 998) burmistrz, w terminie do 31 marca każdego roku, składa radzie gminy roczne sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny oraz przedstawia potrzeby związane z ich realizacją. Natomiast z Uchwały Nr XXIII/145/2017 Rady Miasta Lubartów z dnia 22 lutego 2017 r., wynika, że obowiązek dokonania oceny stopnia realizacji Programu Wspierania Rodziny dla Gminy Miasto Lubartów na lata 2017-2019 przedstawia jej w rocznym sprawozdaniu z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny. Wykonanie zadań gminy w zakresie udzielania pomocy i wsparcia rodzinie przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych zostało powierzone do realizacji Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Lubartowie. Obowiązek wspierania rodziny przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych oraz organizacji pieczy zastępczej w zakresie ustalonym ustawą o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej spoczywa na jednostkach samorządu terytorialnego oraz na organach administracji rządowej współpracujących w tym zakresie ze środowiskiem lokalnym, sądami, Policją, instytucjami oświatowymi, podmiotami leczniczymi, a także kościołami i ich związkami wyznaniowymi oraz organizacjami społecznymi przy czym wspieranie rodziny jest zadaniem gminy natomiast organizowanie pieczy zastępczej należy do zadań powiatu. Rodzinie, która przeżywa trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych gmina ma obowiązek zapewnić wsparcie, polegające, w szczególności na:

- analizie sytuacji rodziny i środowiska rodzinnego oraz przyczyn kryzysu występującego w rodzinie;
- wzmocnieniu roli i funkcji rodziny;
- rozwijaniu umiejętności opiekuńczo-wychowawczych rodziny;
- podniesieniu świadomości w zakresie planowania oraz funkcjonowania rodziny;
- pomocy w integracji rodziny;
- przeciwdziałaniu marginalizacji i degradacji społecznej rodziny;
- dążeniu do reintegracji rodziny.

Zadania z zakresu wspierania rodziny zostały powierzone jak już powiedziałam Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Lubartowie i były wykonywane przez:

- pracowników socjalnych;
- Zespół Poradnictwa Specjalistycznego działający przy MOPS;
- asystentów rodziny.

Praca podejmowana przez pracowników socjalnych polegała przede wszystkim na diagnozowaniu i analizowaniu sytuacji rodzin z problemami opiekuńczo-wychowawczymi, ustalaniu przyczyn występujących w nich kryzysów, a także wnioskowaniu do Dyrektora Ośrodka o przydzielenie rodzinie asystenta rodziny. Udzielana pomoc miała na celu zabezpieczenie podstawowych potrzeb rodziny oraz wzmocnienie jej w wypełnianych przez nią funkcjach. W 2018 r. pracownicy socjalni objęli pomocą:

- 36 rodzin, w których występowała potrzeba ochrony macierzyństwa,
 - 63 rodziny przeżywające trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo - wychowawczych, którym umożliwiono kontakt ze specjalistami Zespołu Poradnictwa Specjalistycznego.
- Ponadto pracownicy socjalni 6-krotnie wnioskowali o przydzielenie rodzinie asystenta rodziny. Wszystkie działania podejmowane przez pracowników socjalnych odbywały się przy ścisłej współpracy z przedstawicielami placówek oświatowych, służby zdrowia, policji, prokuratury, instytucji działających na rzecz rodziny między innymi: Wydział ds. Społecznych UM, Poradni Pedagogiczno- Psychologiczną, Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Zespołu Interdyscyplinarnego, Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych, Stowarzyszenia „Alwernia”, PCK a także zawodowymi i społecznymi kuratorami. Zadania w zakresie wspierania rodziny przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych realizowane były w 2018 r. również przez psychologa i starszego specjalistę prac z rodziną zatrudnionych w Zespole Poradnictwa Specjalistycznego. W ubiegłym roku z rodzinami przeżywającymi trudności opiekuńczo-wychowawcze systematycznie pracowało 2 asystentów rodziny. Ich praca koncentrowała się przede wszystkim na poszukiwaniu rozwiązań trudnej sytuacji życiowej rodziny, w których są dzieci przy wykorzystaniu mocnych stron członków rodziny, zasobów rodziny bliższej, dalszej oraz społeczności lokalnej a także zasobów instytucjonalnych. Głównym celem asystentów było podniesienie umiejętności opiekuńczo-wychowawczych rodziny, umiejętności prowadzenia gospodarstwa domowego, radzenia sobie z problemami dnia codziennego. Należy nadmienić, że rodzinie może zostać przydzielony asystent rodziny tylko za jej zgodą. W tym kontekście asystenta należy rozumieć, jako formę wsparcia a nie przymusu. W ubiegłym roku asystencji pracowali z 17 rodzinami, w których było 72 osoby w tym 31 osoby dorosłe i 41 dzieci. We wszystkich rodzinach występowały problemy opiekuńczo-wychowawcze w niektórych występował problem uzależnienia od alkoholu, długotrwała choroba, bezrobocie, ubóstwo, problemy związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego oraz problemy mieszkaniowe. Koszty wynagrodzenia wraz z pochodnymi osób zatrudnionych na stanowisku asystentów rodziny w ub.r., pokrywane były z dwóch źródeł: 1) ze środków własnych Gminy Miasto Lubartów w wys. 48.375,66 zł (60,53%); 2) w formie dotacji otrzymanej w ramach ogłoszonego przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej "Programu asystent rodziny i koordynator rodzinnej

pieczy zastępczej na rok 2018" była wydatkowana kwota 31.540 zł (39,47%). Łącznie na wynagrodzenie asystentów rodziny wydatkowano kwotę 79.915,66 zł. Jednym z zadań wynikającym z ustawy o wspieraniu rodziny i systemu pieczy zastępczej jest zapewnienie rodzinie pomocy poprzez objęcie dziecka opieką i wychowaniem w placówce wsparcia dziennego tj. świetlicy. W 2018 r. Gmina Miasto Lubartów w partnerstwie z Fundacją Rozwoju Gospodarki i Innowacji Eugeniusza Kwiatkowskiego w Lublinie realizowała projekt pn.: "Świetlica nowych szans" w ramach RPO WL na lata 2014-2020. Ta świetlica jest realizowana właśnie w oparciu o przepisy ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Projekt realizowany będzie do 31 sierpnia 2020 r. i przewiduje udział w zajęciach świetlicy 80 dzieci w wieku szkolnym. Ponadto na terenie Lubartowa funkcjonowały placówki (świetlice) prowadzone przez: Szkołę Podstawową nr 1, nr 3 i nr 4; ponadto przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej świetlica środowiskowa dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych. Kolejnym zadaniem wynikającym z ustawy jest udzielenie pomocy rodzinie przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych jest objęcie pomocą rodziny wspierającej. Rodzina wspierająca, przy współpracy asystenta rodziny, pomaga rodzinie z problemami opiekuńczo-wychowawczymi, w opiece i wychowaniu dziecka, prowadzeniu gospodarstwa domowego, kształtowaniu i wypełnianiu podstawowych ról społecznych. Pełnienie funkcji rodziny wspierającej może być powierzone osobom z bezpośredniego otoczenia dziecka z wyłączeniem rodziny spokrewnionej. Rodzinę wspierającą ustanawia burmistrz po uzyskaniu pozytywnej opinii dyrektora MOPS wydanej na podstawie przeprowadzonego wywiadu środowiskowego. W 2018 roku nie ustanowiono rodziny wspierającej z uwagi na to, że nie było chętnych. Zgodnie z ustawą o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, na dziecko umieszczone w rodzinie zastępczej albo w rodzinnym domu dziecka, gmina właściwa ze względu na miejsce zamieszkania dziecka przed umieszczeniem go po raz pierwszy w pieczy zastępczej, ponosi wydatki w wys. 10% , 30% i 50% co jest uzależnione od okresu pobytu dziecka w pieczy zastępczej. W 2018 r. z pieczy zastępczej stanowiącej przez 14 rodzin pozostawało 22 dzieci z terenu Miasta Lubartów. Miasto poniosło wydatki, w kwocie 50.954,86 zł, oraz z tytułu pobytu dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych 7.718,82 zł. W 2018 r. została przeprowadzona kontrola przez zespół pracowników Wydziału Polityki Społecznej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, której zakres obejmował ocenę realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej oraz zgodność zatrudnienia pracowników z wymaganymi kwalifikacjami. Podczas kontroli nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości, o czym mówi protokół z kontroli. Do zadań gminy wynikających z ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej należy opracowanie i realizacja 3-letnich gminnych programów wspierania rodziny. Program Wspierania Rodziny dla Gminy Miasto Lubartów na lata 2017-2019 przyjęto do realizacji od 2017 r. Uchwałą Nr XXIII/145/2017 Rady Miasta Lubartów z dnia 22 lutego 2017 r. Dokument opracowano w szczególności w oparciu o ustawę o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej i ustawy o pomocy społecznej. Określono w nim kierunki działań, adresatów i zakres funkcjonowania, partnerów, sposób finansowania oraz harmonogram działań. Na jego adresatów wskazano dzieci i rodziny z dziećmi z terenu miasta Lubartowa, w szczególności rodziny przeżywające trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych, zagrożone ubóstwem, dotknięte przemocą, uzależnieniem lub innymi problemami społecznymi...

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przepraszam Pani Dyrektor, wejść może trochę Pani w słowo, bo widzę, że mamy odczytywane całe sprawozdanie tak strona po stronie. Mam taką propozycję Szanowni Radni, bo podejrzewam, że i tak większość z Państwa nie koduje wszystkich informacji, aby Pani Dyrektor skupiła się na kolejnych punktach tak, żebyśmy mieli wprowadzenie w zakresie

wspierania rodziny, na tych celach zasadniczych oraz na tych założeniach. Tak, żebyśmy nie odczytywali, bo mamy jeszcze, przepraszam, że tak zaznaczę, to mamy jeszcze w takim wypadku do odczytania, jest w sumie 26 stron, a to jest sytuacja taka, że i tak radni wszystkiego nie zapamiętają. Na pewno będą mogli z tym sprawozdaniem się zapoznać. Natomiast prosiłbym o skupienie się na najważniejszych rzeczach. Przepraszam, że wchodzę w słowo, ale to nam wszystkim usprawni myślę pracę, chyba że radni życzą sobie inaczej. Życzy ktoś sobie, żeby odczytywać od dechy do dechy? (Żaden radny nie wyraził takiej woli) To prosiłobyśmy, o tych najważniejszych rzeczach...

Z-ca Dyrektora MOPS

Celem głównym programu jest wzmocnienie rodziny w prawidłowym funkcjonowaniu. W 2018 r. cel ten był realizowany w ramach celów szczegółowych poprzez określone zadania. Były to trzy zadania :

- 1) w zakresie podejmowania działań profilaktycznych i edukacyjnych;
- 2) zapewniającym bezpieczeństwo i pomoc rodzinom dotkniętym problemami społecznymi;
- 3) integrującym działania podmiotów zajmujących się rodzinami dysfunkcyjnymi.

W 2018 r. program realizowany był przez lokalne instytucje i organizacje, które swoje działania ukierunkowały m.in. na zadania z zakresu wsparcia rodzin z dziećmi, i były to: Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubartowie; Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie; Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych; Urząd Miasta Lubartów; Komendę Powiatową Policji w Lubartowie; Sąd Rejonowy w Lubartowie; Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Lubartowie; organizacje pozarządowe; placówki oświatowe. Realizacja poszczególnych elementów programu odbyła się w ramach działań statutowych oraz dodatkowych określonych przez poszczególne instytucje realizujące program a koszty tych działań szacowane były w planie budżetowym tych instytucji. Szczegółowy opis zadań realizowanych przez poszczególne jednostki został określony w sprawozdaniu, które państwo otrzymaliście. Potrzeby związane z realizacją zadań z zakresu wspierania rodziny w 2019 r. Ustawa o wspieraniu rodziny nakłada również obowiązek przedstawienia potrzeb związanych z realizacją zadań. W związku z powyższym w 2019 roku należy zabezpieczyć środki finansowe na pokrycie wydatków związanych z opieką i wychowaniem dziecka umieszczonego w rodzinie zastępczej, rodzinnym domu dziecka co oszacowano na kwotę 59.200 zł. Zabezpieczyć środki finansowe na pokrycie wydatków związanych z opieką, wychowaniem dzieci umieszczonych w placówce opiekuńczo- wychowawczej i regionalnej placówce opiekuńczo-terapeutycznej lub interwencyjnym ośrodku preadopcyjnym - 35 000 zł. Poszukiwanie osób do pełnienia funkcji rodziny wspierającej - 2.400 zł. Podnoszenie kwalifikacji dla asystentów, zaplanowana kwota 1330 zł. Zabezpieczenie środków finansowych na wynagrodzenie dla asystentów rodziny zabezpieczono kwotę 86.157 zł. Wymienione potrzeby zostały zabezpieczone w planie finansowym na 2019 r. Dziękuję.

W otwartej przez Przewodniczącego Rady dyskusji nad przedmiotowym sprawozdaniem nie wyrażono woli zabrania głosu. Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i przeszedł do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

5. Informacja z realizacji Programu „Lubartowska Karta Dużej Rodziny 3+ i Rodziny Zastępczej” za 2018 rok.

Informację z realizacji Programu „Lubartowska Karta Dużej Rodziny 3+ i Rodziny Zastępczej” za 2018 rok przedstawił Z-ca Burmistrza Miasta Pan Jakub Wróblewski.

Z-ca Burmistrza JAKUB WRÓBLEWESKI

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Szanowni Państwo obecni na sesji, program „Lubartowska Karta Dużej Rodziny 3+ i Rodziny Zastępczej” został wprowadzony w 2013 roku. W zeszłym roku w programie Rada Miasta wprowadziła zmiany polegające na objęciu również przywilejami tego programu rodzin, w których występują osoby o znacznym, umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. W zeszłym roku beneficjentami programu było łącznie 562 osoby w tym: 90 nowych uczestników, 472 uczestników stałych, którzy posiadali ważne karty w 2018 r. Wśród nich znalazło się 114 rodzin, które złożyły wniosek w 2018 r. z tego: 21 nowych rodzin, 93 stałych rodzin. Wydanych zostało 562 karty, w tym 353 karty otrzymały dzieci a 209 kart otrzymali rodzice. W ramach programu udzielane są zniżki w pewnych instytucjach miejskich, są to zniżki 50% w opłatach za miejskie przedszkola, w kinie „Lewart”, w opłatach dla osób, które chcą skorzystać z obiektów MOSiR. Oprócz podmiotów miejskich w programie uczestniczy 9 podmiotów gospodarczych są to: Sala Zabaw "Super Kids" Wioletta Kozak, Centrum Obsługi Ubezpieczeniowo - Finansowej, Genowefa Opalińska Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych "TUW" z siedzibą w Lubartowie, Apteka Zielona Danuta Wiśniewska sp. z o.o. w Lubartowie, Sklep Wędkarsko-Zoologiczny "MORMYSZKA", MEGASANIT Stanisław Krzemiński, Bank Spółdzielczy w Lubartowie, JAZEK Jacek Tchórz, CENTRUM PODATKOWE Magdalena Wawrzyńska-Świdorska oraz "Kawa i Zabawa" Ewelina Jedlińska. Jeżeli chodzi o sytuację budżetową miasta to w 2018 r. na funkcjonowanie programu wydaliśmy 28.647,50 zł. z czego ponad 20 tys. to były ulgi związane z uczestnictwem dzieci w zajęciach przedszkolnych. Tak w skrócie to wszystko Panie Przewodniczący. Dziękuję.

W otwartej dyskusji nie wyrażono woli zabrania głosu. Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i przeszedł do realizacji następnego punktu porządku obrad.

6. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał w sprawach:

a) wystąpienia Miasta Lubartów ze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej

Projekt uchwały przedstawił Burmistrz Miasta

Burmistrz Miasta KRZYSZTOF PAŚNIK

Szanowni Państwo Radni, Panie Przewodniczący, Drodzy Goście, Szanowne Media, punkt ten dzisiejszego porządku obrad jest bardzo ważny dla dalszych kosztów zagospodarowania odpadów i odbioru odpadów w naszym mieście. Wszyscy pamiętamy całą genezę, która rozpoczęła się no można powiedzieć kilka lat temu i miała w tej swojej trasie, drodze miała, jakby nastąpiło wiele problemów, wraz z tym, że lokalizacja ZZO planowana, ostateczna się zmieniła. Wiele osób, które pamiętają tamte czasy, które walczyły o tą inwestycję tutaj z nami, myślę, że może to potwierdzić, co mamy dzisiaj Drodzy Państwo? Otóż dzisiaj mamy Zakład Zagospodarowania Odpadów i Biuro Związku, które no niestety, muszę przyznać z przykrością, nie pracuje tak jak powinno pracować. Co się z tym wiąże? Bo to jest chyba najważniejsze. Otóż wiąże się to, że bezpośrednio wpływa to na cenę, na wysokość ceny za odpady w naszym mieście. Jak cofniemy się kilka miesięcy, ten temat budził ogromne kontrowersje, były pewne propozycje składane między innymi przez moją osobę. Chcę dalej i robię wszystko, co w mojej mocy, żeby koszty odbioru odpadów były niskie, ale niestety, powtarzam niestety, po wyborach samorządowych jak 4 przedstawicieli miasta Lubartowa, największego udziałowca przypomnę w związku międzygminnym, pojawiło się na pierwszym spotkaniu, zobaczyło dokumenty, które zostały nam przedstawione, dopiero wtedy okazało się, że sytuacja w ZZO i w Związku, miała być optymistyczna, miała nam dawać nadzieję na to, że propozycje, które składałem w kampanii wyborczej, pozwolą nam utrzymać ceny

śmieci na poziomie, które były wcześniej proponowane, niestety jest nie do zrealizowania. Dlaczego? W kampanii wyborczej, jeszcze wcześniej mówiono nam wszystkim, w szczególności jako przedstawicielom Lubartowa w Związku, że jest sytuacja dobra, idziemy w dobrym kierunku, za chwilę będziemy wyciągali same kokosy, będą zyski i będziemy szczęśliwi, nasze ceny za śmieci będą niskie. Cofnę się kilka lat wcześniej. Związek powstał po to żeby, tak nam wtedy mówiono mieszkańcom Lubartowa, żeby nasi mieszkańcy mieli jak najtańsze, najniższe ceny przepraszam, najniższe ceny za odbiór nieczystości. Rzeczywistość teraz jest diametralnie inna. Teraz tak, Drodzy Państwo, Drodzy Mieszkańcy, Drodzy Państwo Radni, bo to Państwo Radni będą podejmowali w dniu dzisiejszym bardzo ważną decyzję, jeżeli chodzi o dalsze losy cen za odbiór nieczystości. Ja oczywiście, jako organ wykonawczy będę realizował Państwa decyzję. Teraz kilka ważnych elementów, które mają wpływ na obecną sytuację i na decyzję, to co chcę zrobić. Przedłożyłem Państwu Radnym projekt uchwały o wyjściu ze Związku Międzygminnego z szerokim uzasadnieniem. Być może dla wielu z Państwa jest zbyt niepełne, ale to myślę, że w dyskusji sobie pewne kwestie wyjaśnimy, i to pozwoli Państwu podjąć odpowiednią decyzję, która zdecyduje o tym, jakie będziemy mieli ceny za wywóz nieczystości na przyszłość. Wracamy do pracy nas i przedstawicieli, w tej kadencji w Związku. Otóż przypomnę jest 4 przedstawicieli w Związku: moja skromna osoba, Pan Przewodniczący Jacek Tomasiak, Pan Radny Wojciech Osiecki i Pan Burmistrz Jakub Wróblewski. Ja zostałem wybrany na Przewodniczącego Zarządu tego Związku, a moi koledzy zostali jakby członkami ważnego gremium - Walnego Zgromadzenia, tak jak i ja. Próbowaliśmy zaproponować widząc taką trudną sytuację, która panuje i w Związku i w Biurze, patrząc na te koszty, które są tam generowane, próbowaliśmy ze skutkiem, jakim zaraz Państwu opowiem, zaproponować pewne zmiany - zmiany organizacyjne, finansowe. Myślę, że przede wszystkim zmiany, które, mentalności pewnej, tak? My jakby staramy się na siłę tkwić w pewnych systemach, w pewnych związkach po to tylko, że nie wiem..., zastanawiamy się a co będzie jak wyjdziemy ze Związku, na który dostaliśmy jakieś środki, dofinansowanie, na budowę tego zakładu? Nic nie będzie. On będzie istniał dalej. Lubartowa w tym Związku nie będzie, ale za to będą mieli mieszkańcy tańsze śmieci. To chyba o to chodzi. Chyba o to chodzi wszystkim Drodzy Państwo. Czy jest sensem tkwienie w czymś, co nie rokuje poprawy? Czy sensem jest wyjście i znalezienie rozwiązania, a takie rozwiązanie właśnie daje nam możliwość wyjścia z tego Związku, żeby śmieci były tańsze. Drodzy Państwo, propozycje szczegółowe, które przedkładałem, jako Przewodniczący Zarządu, można odczytać w protokołach, które są udostępnione w BIP. Nie będę w tej chwili tego szczegółowo omawiał, bo w każdym protokole jest o tym mowa. Jest o tym mowa, jeżeli chodzi o koszty administracji, jest o tym mowa, jeżeli chodzi o koszty PSZOK-ów, o koszty na bramie. Zgłaszałem, że te koszty są niedoszacowane, czyli cena na bramie nie była doszacowana od samego początku. O tym wiedzieliśmy. W 2015 roku mówili to nasi przedstawiciele Miasta, ale dalej wszystko było fantastycznie, wszystko było pięknie i każdy był zadowolony z siebie, że tam jesteśmy. Otóż dzisiaj jesteśmy troszeczkę w innej sytuacji, bo Związek nie działa tak jak powinien. Statut Związku jasno określa jego zadania, obowiązki i to, co powinien realizować. Niestety oprócz konsultacji społecznych, jeżeli chodzi o ceny tych odpadów, to nie zostało zrealizowane, poprzez kwestie związane z lawinowymi podwyżkami tych odpadów. I jaką sytuację mamy dzisiaj? Dzisiaj mamy 13 zł. w zabudowie wielorodzinnej, czyli wzrost o prawie 117 % i 18 zł, jeżeli chodzi o zabudowę jednorodzinną tj. ok. 50% wzrost kosztów. I teraz tak: w tamtym czasie w 2015 r. nasi przedstawiciele w Związku zgłaszali uwagi, już wtedy na tamtym etapie, zgłaszali uwagi, co do funkcjonowania tego Związku. Kwestia umowy z Lublinem, kwestie własności gruntów pod Zakładem, kwestia obarczania kosztami administracji jednego z sektorów, mieszkańców 5 sektora, jeżeli chodzi o kwestie deklaracji. Koszty PSZOK-ów Drodzy Państwo. Każda

gmina, można powiedzieć, prawie każda, bo oprócz gminy Ostrów Lubelski ma swój PSZOK. Koszty Kompleksu Rokickiego, o którym też warto wspomnieć. I teraz podsumowując te wszystkie koszty, 47% tych kosztów pokrywa Gmina Miasto Lubartów. No, tutaj Pan Przewodniczący podpowiada 56%. Dlaczego 56%? Otóż uczestnicy systemu, to jest zabudowa wielorodzinna, zabudowa wysoka, zabudowa jednorodzinna, czyli domki i działalność gospodarcza, która jak wiemy również była zgłaszana, jako uwaga do tego, że te koszty są niedoszacowane. Czyli np. firmy, które mają siedziby w innych miastach naszego kraju, mają swoje filie, przedstawicielstwa w Lubartowie, pokazują deklaracje, że płacą za nieczystości w mieście „X” i tutaj nikt nie wymaga tego, żeby pokazali czy faktycznie tak jest jak mówią. Drodzy Państwo, ja podam tylko jedną kwotę, tak myślę, że przed dyskusją, jeżeli chodzi, bo mówiłem o tych kosztach administracyjnych, koszty PSZOK, koszty kompleksu Rokickiego. Otóż te 54, 47% oficjalnie, ale widzimy, możemy nawet pod 54% kosztów podciągnąć nasze wyliczenia, daje nam bardzo fajny wynik. Mianowicie: koszty administracji to koszty miasta na poziomie prawie 500 tys. zł., koszty PSZOK to koszty miasta Lubartów na poziomie 363 tys. zł.; kompleks Rokicki to 173 tys. zł. co daje nam ponad 1 mln. zł. kosztów. I teraz najważniejsze, bo wiem, że podniosą się różne głosy, jeżeli podzielimy to przez uczestników systemu, ten 1 mln zł. to jesteśmy w stanie obniżyć koszty na tych kosztach, które tak naprawdę nas nie dotyczą, mogłyby nie dotyczyć, po 5 zł. na osobę. Czyli jak teraz mamy, w tej chwili mamy 18, 13, możemy odjąć po 5 zł średnio oczywiście, bo to w tej chwili tak na poczekaniu policzyłem. Nie wspomnę o kosztach transportu i innych kosztach, które jeszcze można by było wskazać. Dobrze, mówi Pan, Panie Burmistrzu o tym, że wyjdziemy, co będzie później, jak się zachowa miasto? Bardzo proszę, już mówię jak się zachowa miasto. Otóż, padają tam uwagi tego typu, że mogą być inne ceny niż mają członkowie Związku. Otóż nie. UOKiK jasno reguluje te kwestie. Nie można pozycjonować, że my wyszliśmy ze związku, a dlaczego Lublin nie będąc w związku nie ma innych cen? Albo Świdnik, albo Kamionka, dlaczego? Następnym krokiem naszym będzie, nie ukrywam, że podjąłem jakieś działania ku temu, żeby przygotować się do postępowania przetargowego na transport i odbiór nieczystości. Musimy stworzyć regulamin, który, jest też praktycznie na etapie, oczywiście robienia, ale dzisiejsza decyzja Państwa zdecyduje o tym, czy będzie miał szanse ujrzenia światła dziennego czy też nie. Musimy uchwałą Rady Miasta określić wysokość opłat. Będzie miało to wynik, jeżeli chodzi o przetarg, który będziemy musieli zrobić bądź, jeżeli wystartuje w przetargu nasza spółka, też będziemy mogli tutaj naszym transportem to robić. No i będziemy musieli podjąć uchwałę o określeniu wzoru deklaracji. To są te kwestie, które będziemy musieli zrobić, już podjęliśmy takie działania. Natomiast, jeżeli chodzi o kwestie majątku, bo też o tym powinniśmy wspomnieć. Ktoś powie, no dobrze, ale my otrzymaliśmy jakieś środki na to zewnętrzne, jako miasto włożyliśmy jakieś środki, co dalej? Musimy to po prostu rozliczyć, tak? Rozliczenie majątkowe ze związkiem proporcjonalnie do posiadanych udziałów, około? Około 30 mln. jest to majątek do rozliczenia, jasno o tym mówi statut związku. Ile czasu mamy na rozliczenie i jak możemy to zrobić? I najważniejsza sprawa wychodzimy dzisiaj, jeżeli Państwo Radni zdecydują o podjęciu takiej uchwały to wyjdziemy dopiero z końcem roku, czyli od 1 stycznia 2020 roku będziemy poza związkiem, jeżeli taka uchwała zostanie podjęta. To są najważniejsze argumenty, które w tej chwili oczywiście Państwu przedstawiłem. Liczę na dosyć szeroką dyskusję w tym zakresie. Uchwała daje nam szansę na to, żeby odpady, czy odbiór odpadów był tańszy w naszym mieście. Czy to nie jest argument na to, żeby wyjść ze Związku? Dziękuję bardzo.

Przed otwarciem dyskusji na temat projektu przedmiotowej uchwały Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii Komisji odnośnie omawianego projektu.

Komisje: Budżetowa i Inicjatyw Gospodarczych; Planowania Przestrzennego i Budownictwa; Spraw Społecznych i Porządku Publicznego, Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, pozytywnie zaopiniowały przedmiotowy projekt uchwały. Natomiast Komisja Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska nie wydała opinii (2 gł. za, 2 gł. przeciw, 2 gł. wstrzym. się)

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Szanowni Zgromadzeni, może zaczę, zapomniałem o podstawowej sprawie, wbrew pozorom Panie Burmistrzu darzę Pana moją sympatią, komisje, zaczniemy od komisji. Komisje pozytywnie zaopiniowały, przyznaję się, że te 2 komisje, których jestem członkiem a mianowicie Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa; Komisja Oświaty, Kultury tam się wstrzymałem od głosu, dlatego że nie usłyszałem co dalej? Usłyszałem tylko, dlaczego nie, nie usłyszałem co w zamian więc uznałem, że nie mamy przesłanek do tego, żeby zająć jakiekolwiek stanowisko, więc wstrzymałem się od głosu. Panie Burmistrzu powiedział Pan, że Biuro Związku nie pracuje jak powinno i wpływa to na cenę. Przejrzałem sobie analizę działalności Związku za rok 2017 i z tej analizy wynika, że głównym kosztem to jest transport i to jest około 3.780 tys. Koszty utrzymania PSZOK-ów, wszystkich PSZOK-ów tj. 470 tys. Daje to nam ogółem powiedzmy 4.250 tys. Natomiast wynagrodzenia Biura Związku - obsługi to jest tylko 370 tys. I teraz: Związek obsługuje łącznie 47.300 mieszkańców, z czego w Lubartowie mamy 23.904, w gminach natomiast jest 23.396 to wszystko z tej analizy wyczytałem. Wynika z tego, że mniej więcej te relacje rozkładają się tak pół na pół nawet Lubartów troszkę więcej niż 50% ma swojego udziału w tym wszystkim. Teraz nie bardzo rozumiem, w jaki sposób przejęcie przez Miasto ustawowego obowiązku zagospodarowania odpadów, miałooby tak radykalnie obniżyć koszty jeśli tak jak powiedziałem wcześniej udział wynagrodzeń przynajmniej w 2017 r. Biura Związku to było tylko 370 tys. Mówię tylko w relacji do powiedzmy innych kosztów związanych z transportem czy utrzymaniem PSZOK-ów. Teraz tak, kolejna sprawa, wyobraźmy sobie, że występujemy ze Związku. To, co Pan Burmistrz powiedział musimy stworzyć regulamin, to jest tworzone tak Panie Burmistrzu? Tak Pan powiedział. Tak jest tworzone. Musimy stworzyć i uchwalić, stworzyć uchwały odpowiednie i uchwalić metody i stawki opłat za odbiór odpadów w zależności od sposobu użytkowania nieruchomości. Musimy stworzyć uchwały i uchwalić zasady poboru opłat. Musimy stworzyć uchwały i uchwalić stawki opłaty za pojemniki. Musimy stworzyć i uchwalić to, co Pan Burmistrz powiedział wzór deklaracji, warunki i tryb składania deklaracji. Musimy stworzyć obsługę deklaracji, kontrolę i windykację należności, więc cały ten aparat, który w tej chwili ma Związek i tym zajmuje się Biuro. Musimy zakupić w momencie, kiedy mieszkańcy pewnie tego nie wiedzą, ale w momencie kiedy wystąpimy ze Związku znikną pojemniki na śmieci dlatego, że nie są własnością miasta więc albo będziemy musieli zakupić albo będzie usiała je dostarczyć ta firma, która będzie świadczyła transport tych odpadów. Znowu niezależnie od tego, kto te pojemniki kupi czy miasto, czy ta firma, która będzie świadczyła usługi transportowe. I tak mieszkańcy za to zapłacą nie łudźcie się. Przecież te pojemniki będą w cenie transportu, cudów nie ma. Nie ma darmowych obiadów. Musimy zapewnić i obciążyć mieszkańców utrzymaniem czystości tych pojemników albo właśnie tak jak to robi w tej chwili Związek raz na kwartał myje pojemniki. Przyzwyczailiśmy się do tego a tutaj może się okazać, że będziemy musieli je myć sami. Nie jest to jakiś wielki problem oczywiście niemniej jednak człowiek do wygody przyzwyczaja się bardzo szybko. Będziemy musieli zakupić takie drobiazgi już jak tam worki plastikowe do segregacji itd. itd. Będziemy musieli przecież na

wyposażenie tego biura, które musimy stworzyć, będziemy musieli zakupić oprogramowanie, będziemy musieli zakupić odpowiedni sprzęt do drukowania tych naklejek z tymi kodami paskowymi. To są drobiazgi niemniej jednak grosz do grosza, tak jak na każdej budowie gwoździ się nie liczy a potem się okazuje, że gwoździe to całkiem nie mała pozycja w całym remoncie. Bo jeden gwoździe jest tani tak samo z tymi naklejkami. Zapewnić poziom recyklingu wymagany ustawą. Mamy takie ciekawostki, ustawa nakłada na nas odpowiednią tą strukturę tego, czy powiedzmy odpowiednie wskaźniki, które musimy uzyskać przy recyklingu. Kolejna sprawa koszty obsługi PSZOK-u. PSZOK-i w tej chwili zajmuje się nimi Związek i my praktycznie o tym zapominamy. Możemy sobie pokrzyczeć, że drogo, że drogo, że drogo, ale z drugiej strony z tego co się dowiedziałem to mamy 4 PSZOK-i na terenie obsługiwanych przez Związek. Ponoć ogółem koszty utrzymania tych 4 PSZOK-ów tj. ok. 600 tys. zł. no powiedzmy w jakimś tam zaokrągleniu natomiast utrzymanie samego PSZOK-u lubartowskiego tj. ok. 400 tys. Nie, mówię mam to z nieformalnych źródeł więc mogę tutaj powiedzmy zbyt daleko wychodzić prawdzie naprzeciw. Dodatkowo jeśli PSZOK będziemy sami organizować i prowadzić potrzebne będzie prawdopodobnie zwiększenie personelu dlatego, że taki samodzielnie prowadzony PSZOK musi składać odpowiednie sprawozdania, musi tworzyć całą sprawozdawczość wymaganą ustawą więc zapewne jedna osoba to będzie tam za mało. Nawet nie wiem ile w tej chwili tam w tym PSZOK-u jest. Niemniej jednak tymi PSZOK-owymi rzeczami no zajmuje się w tej chwili Związek. Dalej, pojawią się nam zapewne też zwiększone koszty sprawozdawczości w UM dlatego, że jako podmiot obsługujący zagospodarowanie odpadów no teraz my będziemy musieli tą całą sprawozdawczość produkować podczas gdy teraz zapewne w związku z tym, że ustawodawca tak do końca nie zwalnia zarządu miasta z tej czynności ale no dostajemy prawie gotowy materiał ze Związku. Dalej, jeśli chodzi o same opłaty to co najbardziej bulwersuje mieszkańców, to fakt że, przytaczają przykłady, że powiedzmy w Lisowie ludzie płacą dużo, dużo mniej jak w Lubartowie. No, tak tylko, zresztą nie tylko w Lisowie ale też w innych gminach z tym, że nikt nie mówi, znaczy ja mówię ludziom z którymi rozmawiam, mieszkańcom z którymi rozmawiam, że tamte gminy dopłacają choć kwestia dopłacania do zagospodarowania śmieciami, do wywózki śmieci jest kwestią dyskusyjną, bo są już powiedzmy decyzje RIO czy orzeczenia RIO, które kwestionują takie postępowanie, bo z wyjątkiem powiedzmy szczególnych przypadków regulowanych ustawą dopłacanie jest niedozwolone. Nawet jeśli słuchajcie Państwo takie miasto jak Lubartów, no tutaj trochę mało mamy tego przemysłu kiedyś były duże zakłady Garbarnia powiedzmy „Prefabet” dużo większy obrót robił niż teraz, mieliśmy „Unitrę”, więc miasto miało jakieś dodatkowe źródła przychodów z których ewentualnie czy potencjalnie mogłoby z innego źródła niż kieszenie mieszkańców dopłacać do tej utylizacji śmieci. W obecnej sytuacji zakładów jest na tyle mało w Lubartowie, na tyle mały robią obrót moim zdaniem, że no trzeba będzie te dopłaty robić w taki sposób, jeśli już miały by być, bo na siłę chcemy tutaj ludziom obniżyć te opłaty. Ludzie wierzą w takie cuda i być może nominalnie zmniejszą się te opłaty, ale z czegoś trzeba będzie do tego worka dosypać. Więc pewnie trzeba będzie podnieść jakiś podatek od nieruchomości, zapewne trzeba będzie podnieść jakieś inne opłaty. Tu złotówkę tam złotówkę także mieszkańcy na pewno niektórzy przynajmniej oglądają to posiedzenie tak czy inaczej za to zapłacimy. Ja też, bo tu mieszkam, tu żyje od kilku pokoleń. Kolejna sprawa, jeśli chodzi o wyjście ze związku. Wychodzimy ze związku, gdzie zawieziemy śmieci? Zgadza się z Przewodniczącym Zielińskim, zwrócił mi uwagę na Komisji, że Rokitno musi przyjąć nasze śmieci. Nie do końca. W ustawie jest napisane, że regionalny odbiorca w miarę swoich możliwości przerobowych. Liczyłem na to, że na tę sesję zostanie zaproszony ktoś, z powiedzmy bardziej tych operacyjnych obszarów Związku, żeby mógł zakwestionować albo potwierdzić to co teraz mówię. No niestety nie ma takiej osoby a szkoda, bo byśmy mieli od razu jasność. Ja na bazie tego co udało mi się uzyskać, na bazie informacji, które udało mi się

uzyskać śmiem twierdzić, że Rokitno po naszym wystąpieniu ze Związku wcale nie musi przyjmować naszych odpadów więc będziemy je musieli wozić gdzieś. I może się okazać, że w przypadku, kiedy tak jak cytowałem wcześniej transport główny koszt Związku na poziomie 3,780 tys. i przy uwzględnieniu tego, że mieszkańcy Lubartowa tj. ok. 50% powiedzmy mieszkańców ogółem obsługiwanych przez Związek to nie sądzę, żebyśmy zeszli z kosztami poniżej tamtych 1.800 tys. czy coś takiego także zwłaszcza jak będzie trzeba to wozić dalej tym bardziej, że ceny rosną no i to wszyscy widzimy. Dodatkowo jeszcze jest kolejny czynnik, który był przesłanką do strasznego tutaj narzekania na Związek, że a zwłaszcza na sortownię, że ceny rosną, miały być dochody a nie ma dochodów są straty, straty, straty. No tak przy tak radosnej twórczości na Wiejskiej, twórczości ludowej, co chwila są zmiany, co chwila są nowe cuda, teraz jest kolejny projekt zmiany tej właśnie ustawy i już jest dyskutowany, bo różne takie dziwne rzeczy są wprowadzane, które odbiją się na naszych kieszeniach. Ludzie nie miejcie złudzeń, że nie i tu święty Boże nie pomoże. I tu nie jest to zależne tylko od naszego widzimisię czy my w tym Związku będziemy czy nie będziemy i tak ceny wzrosną. Bądźmy na to wszyscy przygotowani... Z tym poziomem recyklingu, właśnie ten poziom recyklingu mnie tu trochę martwi, bo jeśli Rokitno nie będzie odbierało i ta sortownia nie będzie otwierała naszych śmieci no to ciężko nam będzie jakoś sensownie wykazać w sprawozdaniu, że osiągnęliśmy te współczynniki, te wskaźniki a są dosyć wysokie, bo do 2020 roku to ja nie chcę w tej chwili skłamać, ale w okolicach tam 50% recyklingu trzeba czy coś takiego. Także takie ciekawostki. Ja chciałbym usłyszeć liczyłem na to, że na sesji usłyszę, nie mówię, że dokładne wyliczenia, bo tego nikt nie jest w stanie w tej chwili podać, ja się z tym zgadzam, ale przynajmniej jakieś szacunki kosztów, żebyśmy mogli się odnieść do tych kosztów, które ponosimy będąc w Związku a nie słyszę tego. Więc na dobra sprawę miałbym zagłosować za czymś o czym nie mam bladego pojęcia. Jak planuję jakiś interes to się zastanawiam ile trzeba mieć ile w razie się straci a ja tutaj nawet tego nie wiem ile trzeba mieć w razie się straci? Dziękuję.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo, ja bym, zanim zabiorę jeszcze głos w dyskusji, chciałbym zadać pytanie Panu Burmistrzowi jeśli można? O jakich udziałach w Związku Pan mówił? Jakiego rodzaju udziały ma Pan na myśli: kapitałowe udziały w .., nie bardzo rozumiem. Wiemy wszyscy, czym jest Związek Zagospodarowania. Jest to Związek międzygminny, ja Państwu przypomnę, który powołuje się w drodze porozumień między samorządami w celu wykonywania wspólnych zadań, w tym wypadku powiedzmy krótko mówiąc są to zadania gospodarki śmieciowej. Nie jest to żadna spółka.., my nie mamy tam żadnych udziałów proszę Państwa, żeby była jasność. To nie jest, owszem Związek ma osobowość prawną, natomiast nie ma tam żadnych udziałów. Wszystkie, stwierdzenia, ja rozumiem Państwa, stwierdzenia takie po krótkce mówiąc o udziałach, które jakby mówią tylko o tym, że owszem my mamy udział w ilości mieszkańców w gospodarce, w całym systemie zagospodarowania. I taki udział mamy rzeczywiście na poziomie 50 około procent. To mówił Pan Tomasz Krówczyński, wyliczał te dane, które się zgadzają, i to jest udział. Opłaty, które ponosimy na rzecz Związku są dzielone w stosunku do mieszkańców i stąd się bierze ta kwota połowy tych kosztów, które wnosiliśmy do Związku, jako opłaty administracyjne, czy opłaty w utrzymaniu Związku. Natomiast nie są to żadne udziały. Myśmy nie wnieśli proszę Państwa do Związku żadnych udziałów, które moglibyśmy odebrać. Dlatego zadałem to pytanie i prosiłbym o wyjaśnienie, bo Pan Burmistrz powiedział tutaj o tym, że jest to rozliczenia majątek. Owszem, w statucie my mamy prawo rozliczyć, ale tylko nakłady inwestycyjne, które ponieśliśmy na rzecz Związku. My takich nakładów prawie nie ponieśliśmy w ogóle. Zakład nie jest własnością gmin w żadnych procentach. Zakład jest

własnością Związku, jeśli wyjdziemy z tego Związku zrzekamy się praw do tego Zakładu. Proszę o wyjaśnienie tych udziałów. Dziękuję.

Radny PIOTR KUSYK

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, jakie czynniki składają się na cenę śmieci? Otóż po pierwsze cena tony śmieci na tzw. bramie, czyli w sortowni śmieci, czyli tyle ile płacimy za te śmieci, które trafiają do sortowni. Punkt drugi koszty transportów, czyli ile płacimy za przewóz śmieci od mieszkańca właśnie do tej bramy o której wcześniej mówiłem. I punkt trzeci koszty administracyjne systemu. Na ten ostatni koszt składają się koszty pracowników zaangażowanych w system, rozliczających i przyjmujących deklaracje, przygotowujących i rozliczających przetargi, wykonujących sprawozdawczość, kontrolujących firmy wywożące śmieci oraz rozliczanie się z nimi. Do tego jeszcze dochodzi prowadzenie PSZOK-u. Jeśli wyjdziemy ze Związku to będziemy prowadzić PSZOK prawdopodobnie na Nowodworskiej samodzielnie. Prowadzenie tego PSZOK-u jest obowiązkiem miasta. Do tej pory miejskimi śmieciami kompleksowo zajmował się Związek Gmin Ziemi Lubartowskiej. Czy miasto Lubartów miało wpływ na któryś z kosztotwórczych składników systemu? Tak miało, ale nie całkowicie i niebezpośrednio, ponieważ nasza reprezentacja w Związku uważam była zdecydowanie zbyt mała. To, co się działo zarówno w sortowni jak i w Związku było wypadkową interesów poszczególnych gmin niekoniecznie i nie do końca służących interesowi Lubartowa. Była to wypadkowa interesów poszczególnych gmin ze szczególnym uwzględnieniem Gminy Lubartów, nie mylić Miasta Lubartów, na której to terenie, mówię o Gminie Lubartów znajduje się zarówno składowisko odpadów jak i sortownia. I tutaj chciałbym podkreślić, że sam fakt, że sortownia śmieci powstała na terenie naszego powiatu i poprzednie władze zajęły się tym problemem mimo wielu problemów po drodze były uważam ich sukcesem. Szczególnie, że znaleźli środki zewnętrzne na tą inwestycję i tą inwestycję zrealizowali. Teraz mamy sortownię w niedalekim oddaleniu od Lubartowa i nie musimy wozić śmieci po całym województwie, co ma wpływ na kolejny czynnik kosztowy jakim jest transport. Ich wysiłek uważam nie poszedł na marne i trzeba to docenić. Inną kwestia jest prowadzenie samej sortowni, ustalenie cen. Tutaj zawsze mogłoby być lepiej tak jak z każdą firmą, z każdym zakładem. Nie chciałbym oceniać w tej chwili już sposobu prowadzenia sortowni, ponieważ nie dysponujemy szczegółowymi danymi, ale ceny w sortowni zbliżone są do cen w innych zakładach to jest fakt. Teraz zajmijmy się kosztami administracyjnymi systemu. Te koszty administracyjne w tej chwili są pokrywane powiedzmy przez Związek a później pośrednio przez poszczególne gminy. Tutaj uważam jest największe pole do popisu. Z analiz przez nas przeprowadzonych rozliczeń tego systemu zagospodarowania odpadów powinno wystarczyć trzy etaty pracownicze. W chwili wyjścia ze Związku spadają z nas inne koszty wypłacanie Gminie Lubartów rekompensaty dla mieszkańców Gminy Lubartów za uciążliwość związaną z lokalizacją zakładu i składowiska. Pytanie jest następujące, czy gdy wyjdziemy ze Związku Gmina Lubartów będzie jakoś mogła wyegzekwować ubytek w swoich dochodach? No bo niestety jeśli wyjdziemy ze Związku lub „stety” to niestety tych pieniędzy mieszkańcy Gminy Lubartów nie dostaną. Jakże tutaj mogą kryć się zagrożenia? Czy nie spotka nas tutaj jakaś przykra niespodzianka w postaci represji ze strony Gminy Lubartów, która to gmina zostanie największym udziałowcem w Związku po naszym wystąpieniu? Czy sortownia nadal będzie odbierać nasze śmieci, czy będziemy musieli dowozić śmieci wiele kilometrów? Czy zwiększy to koszty transportu? Czy to nie spowoduje, że zaoszczędzimy na administracji a dołożymy na transporcie? Jak Państwo zamierzacie ubezpieczyć się na taką ewentualność? Usłyszeliśmy jakiś czas temu, że po wyjściu ze Związku otrzymamy kwoty pieniężne, jako rekompensatę za pozostawiony majątek. Naszym zdaniem szans na uzyskanie jakichkolwiek kwot są znikome. Na sortownię złożyli się przede wszystkim Szwajcarzy, kilka milionów

dolożył Lublin i Świdnik, na wkład gmin członkowskich wypuszczone zostały obligacje także nasze miasto nie włożyło prawie własnych środków. Naszym zdaniem, tylko w chwili likwidacji Związku lub sprzedaży samej sortowni moglibyśmy ubiegać się o zwrot wartości majątku. Jeśli rzeczywiście jest inaczej niż mówię, no to bardzo bym się cieszył jeśli jesteśmy w stanie dostać jakieś pieniądze za rozliczenie tego majątku. Gwarancji moim zdaniem nie ma. Tym powinni zajmować się prawnicy i myślę, że bez procesu sądowego ze Związkiem żadnych pieniędzy nie uzyskamy. No, ale uważam, jeżeli Państwo uważacie, że jest inaczej to uważam, że trzeba o te kwoty powalczyć. Także wyjście ze Związku może spowodować, że ewentualna wartość zakładu pozostanie kiedyś do podziału przez gminy pozostałe w Związku, jeśli rzeczywiście ten Związek się rozpadnie lub zakład zostanie kiedyś sprzedany. No i też nie wolno zapominać o tym, że jednak na tej sortowni, na zakładzie ciąży jednak fatum tej lubelskiej działki, która przecina cały zakład na pół. Jest to problem nierozwiązany i no nie wiem, no do tej pory osobom w Związku może nie było czasu.. no nie chcę ich usprawiedliwiać, w każdym bądź razie myślę, że zostawianie takiego kwiatka i utrzymywanie takiego stanu prawnego nie jest dobre dla Związku bez względu na to, czy my z tego Związku wyjdziemy czy nie. Trzeba też to brać pod uwagę. Teraz chciałbym się podzielić jeszcze kilkoma informacjami z forum gospodarki odpadami, które odbyło się 14 stycznia tego roku. Jest tu kilka wypowiedzi ludzi, którzy się na odpadach znają. W wielu gminach mieszkańcy płacą za wywóz odpadów znacznie więcej niż jeszcze kilka miesięcy temu. Skala podwyżek przekracza niekiedy 100%. Forum gospodarki odpadami wskazuje na potrzebę istotnych zmian w prawie, mają one poprawić zasady funkcjonowania całego systemu. Jeśli to nie nastąpi płacić będziemy jeszcze więcej. Co się dzieje, że gminy dziś są zmuszone do wprowadzania tak drastycznych opłat? A tak od siebie dodam no to właściwie, kiedy ja dostałem ostatnią informację, że ma jeszcze dopłacić do śmieci też zadowolony nie byłem. Myślę, że wszyscy mieszkańcy mają takie samo odczucie. Dlaczego tak drogo? Otóż rosną koszty funkcjonowania całego systemu tym czasem z założenia ma być on finansowo samowystarczalny tzw. opłata śmieciowa ma pokrywać wszystkie koszty gospodarki odpadami, za które odpowiadają gminy. Drożeje recykling, na którym miały zarabiać firmy odbierające i składające i przetwarzające odpady a ten przestał się opłacać. Bywa, że przedsiębiorstwa muszą dopłacać do recyklingu zamiast na nim zarabiać. Ponadto z roku na rok rośnie opłata marszałkowska za każdą tonę odpadów deponowanych na składowiskach. W 2013 roku wynosiła ona 115 zł. rok później 120 zł natomiast w 2019 roku już 170 zł. natomiast w 2010 roku ma ona wynieść 270 zł. Zdaniem rządu przyjęte wysokości stawek mają skłaniać do przetwarzania odpadów komunalnych a nie ich składowania. Nie można pomijać także rosnących kosztów pracy skąd inąd słusznych, obostrzeń mających na celu walkę z przestępcami porzucającymi, spalającymi odpady. Wszystko to za razem sprawiło, że bańka musiała w końcu pęknąć. Dodatkowe kłopoty pojawiły się, gdy Chiny wprowadziły embargo na odbiór odpadów z Europy i USA. Jak zauważa Pan Michał Dąbrowski Przewodniczący Rady Polskiej Izby Gospodarki Odpadami podało to w wątpliwość Unijne poziomy osiągnięcia recyklingu a także wpłynęło na Polski rynek, część odpadów trafia właśnie do nas. Recykling w Unii był prawdopodobnie rozliczany też odpadami wywozonymi wcześniej do Chin, gdy państwo środka zamknęło swój rynek okazało się, że także państwa Europy Zachodniej nie mają wystarczających mocy technologicznych do przeróbki swoich odpadów, gdyby miały to te odpady nie trafiłyby do Polski. Do recyklingu trzeba dopłacać. Dziś poziom recyklingu odpadów w Polsce to ok. 25%. Zgodnie z Unijnymi wymogami do 2020 roku musi wynosić 50% powyżej 2035 roku 65%. By spełnić wymogi UE i nie płacić kar gminy i w ślad z nimi przedsiębiorstwa i regionalne instalacje przetwarzania odpadów muszą starać się uzyskać jak największe poziomy odzysku i recyklingu. Tymczasem do przedsiębiorstw gospodarujących odpadami i je składujących recykling jest ten recykling nieopłacalny, bo ceny pozyskane za surowce wtórne są wielokrotnie niższe jeszcze niż kilka

lat temu. Jeszcze kilka lat temu na tonie recyklingowej folii można było zarobić 600 zł, a dziś żeby ktokolwiek chciał odebrać ten surowiec trzeba mu zapłacić 280 zł. To pokazuje, że założenie zysków ze sprzedanych surowców wtórnych na pokrycie kosztu ich selektywnej zbiórki, które przedsiębiorstwa komunalne kalkulowały jeszcze kilka lat temu, kiedy otrzymywały za nie godziwa stawkę jest w dzisiejszych warunkach rynkowych zupełnie nierealne. Żeby nie przedłużać, jeszcze wiosną i latem ubiegłego roku przez Polskę przetoczyła się fala pożarów odpadów. Rząd zareagował przyjętą między innymi nowelizacją ustawy o inspekcji ochrony środowiska, która dała inspektorom znacznie większe uprawnienia niż dotychczas. Decyzja rządu polegała na wzmocnieniu zadań tej instytucji i podjęciu prewencji. W lipcu znowelizowano także ustawę o odpadach, od 22 lutego br. magazyny i składowiska będą musiały zastosować wyposażenie w całodobowy monitoring. Do tego dojdą między innymi koszty spełnienia restrykcyjnych wymogów przeciwpożarowych oraz obowiązkowych gwarancji finansowych. To też odbije się na kosztach śmieci. Jakie jest rozwiązanie tego problemu? Otóż jednym z rozwiązań jest to i źródło finansowania systemu powinno być wdrożenie działającej rozszerzonej odpowiedzialności producenta. O co chodzi? Dzięki temu finansowaniu współodpowiedzialność za odpady takie jak szkło, opakowania plastikowe czy kartony ponosiliby producenci wprowadzający je na rynek. Oczywiście wtedy te produkty zdrożeją, ale z drugiej strony nie będziemy płacić później tyle za śmieci, ponieważ oni do tych śmieci będą musieli się dokładać. Tego rodzaju zobowiązania dla przemysłu wdrożyły już nie tylko kraje Europy Zachodniej, ale także Węgry, Rumunia i Łotwa i one sprawdzają się w praktyce. Teraz wracając do naszego podwórka, czy stanie się jakiś armagedon, kiedy wyjdziemy ze Związku? Naszym zdaniem nic takiego się nie stanie. Jesteśmy w stanie sami zorganizować sobie system odpadami. Czy będzie to system ten tańszy teraz i w przyszłości czas pokaże? Chciałbym żebyśmy mieli świadomość ewentualnych zagrożeń i konsekwencji płynących z wyjścia ze Związku, czy będziemy na takie konsekwencje przygotowani? Nie chciałbym usłyszeć już po wyjściu ze Związku czy za rok lub dwa lata, że Związek lub sortowania jest czemukolwiek winna. To my w tej chwili podejmujemy decyzje. Podejmując decyzje poniesiemy ich konsekwencje. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowny Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Drodzy Goście, Radni jestem zadowolony, że debata w tak ważnej sprawie dla miasta odbywa się w atmosferze powagi. Chciałbym się do tej powagi dostosować również osobiście, dlatego myślę, że powinniśmy pochylić się poważnie nad argumentami, dlaczego występujemy ze Związku bardziej niż nad tymi a co dalej? Proszę mi wybaczyć, myślę że należy spokojnie o tym debatować, ale tylko taka alternatywa, która tutaj była pokazana w niektórych wypowiedziach wydaje mi się lekko naciągana albo nieprawdziwa, sztuczna. Proszę Państwa my się zastanawiamy, co dalej po wyjściu ze Związku? To przypomina mi taką sytuację, co ma zrobić więzień, który ma szansę uciec z więzienia. Co dalej? Na wolności nie wiadomo czy będzie miał utrzymanie, czy będzie miał pracę, czy będzie mógł ułożyć sobie życie? No właśnie, mówię o więzieniu w systemowym nie więzieniu kryminalnym, bo rozumiem trzeba go złapać. Ale rozumiem, że Związek Komunalny to nie jest kryminał tylko to jest ucieczka z obozu, który do tej pory tłumił wszystkie nasze oczekiwania, gasił wszystkie nasze potrzeby i likwidował naszą samodzielność. Więc tu nie ma alternatywy, nie ma się, co zastanawiać, co dalej? Tylko proszę Państwa, dlaczego sytuacja nabrzmiała tak, że my tu chcemy wyjść z tego Związku? Trzeci raz, to jest trzecia i moim zdaniem przynajmniej w moim wykonaniu ostatnia próba. Do trzech razy sztuka. Nie ma, co się zastanawiać, co dalej tylko dlaczego? Proszę Państwa i ten ciąg zdarzeń, nie ma tutaj co przedłużać, ale o jednym zdarzeniu, ciąg zdarzeń, który doprowadził nas do dnia dzisiejszego. W 2008 roku we wrześniu na tej sali Pan Burmistrz

Zwoliński zgłosił wniosek przekazania działki miasta Związkowi Komunalnemu na budowę sortowni przy ul. Lipowej, przypadkowo, byłem jako gość. Pierwszy raz w życiu usłyszałem, że chcemy zbudować sortownię w centrum miasta i od razu wystąpiłem przeciw. Założyliśmy komitet obrony, oporu tak można powiedzieć. Na końcu zostało nas kilka osób, ale dzięki Bogu nastąpiła zmiana władzy. Właśnie, dlatego poprzednie władze przegrały moim zdaniem, że potknęły się na próbie lokalizacji sortowni przy Lipowej. Nowe władze, które wygrały, większość przynajmniej sił politycznych, które wygrały wtedy wybory, obiecywała, że ona przeniesie tę sortownię. Zabierze z Lubartowa i dlatego, moim zdaniem, znowu wygrały te wybory. I co się stało? Przejęły te władze wybory, jakby te władze, które wygrały wybory przejęły władzę w Lubartowie i niestety weszły w stare koleiny. Zaczęło się, przepraszam za wyrażenie, ale kłamstwo, omijanie i przemilczanie niewygodnych faktów. To były trzy elementy, które towarzysza budowie sortowni od początku. Mówiłem już o błędnej koncepcji budowy sortowni w mieście, to jest jedna teza, która według mnie, nie podlega nawet dyskusji. Druga sprawa, po wyborach nowe władze chciały dalej kontynuować budowę, wbrew deklaracjom, wbrew werbalnym zapowiedziom, wbrew narracji, to dalej usiłowano budować tę sortownię przy ul. Lipowej. Główny argument, jaki wtedy był, to był taki, bo nam przepadnie subwencja szwajcarska. W październiku ankieta była na ten temat, nota bene niezgodna z prawem, bo jedynie referendum ma wagę prawną, ale ankieta była. Dlatego według mnie robiona, że można było w razie czego, niezależnie od wyników, robić w to albo owo. A już w maju środowisko, które chodziło wokół tego tematu wiedziało, że subwencja szwajcarska nie przepadnie. Pani Jublewska razem z Panem Gregorowiczem, czyli ze mną, była u Szwajcarów w Warszawie, gdzie Szwajcarzy byli zdziwieni już w maju 2011, że tu jest jakaś debata, jakaś dyskusja, jakieś opory. Nie wiedzieli, nie mieli pojęcia. Stwierdzili, że wystarczy jedno pismo ze strony władz miasta mówiące o tym, że istnieje opór społeczny i chcemy przenieść sortownię. To wystarczy, żeby subwencja nie przepadła. A oni, proszę Państwa, jeszcze do końca roku nawijali makaron na uszy, że subwencja przepadnie. No nieprawda. Co było dalej? Więc udało nam się w wyniku ankiety zlikwidować zagrożenie budowy sortowni przy Lipowej i co się działo dalej? No proszę Państwa zaczęły się schody. Okazało się, że lokalizacja sortowni została przeniesiona do Rokitna w atmosferze właśnie już przemilczeń. No proszę Państwa, proszę zauważyć, w roku 2013 bodajże w jesieni podpisano umowę dzierżawy na te dwie odrębne działki. Dopiero w 2017 roku, po 4 latach wyszło, że to nie są działki będące naszą własnością. Tylko dwie odrębne działki, które Lubartów dzierżawi od Lublina za 18 tys. prawie brutto miesięcznie. 18 tys 4 lata a debaty już 2 tu się zdążyły odbyć na tej sali, na temat wyjścia ze Związku. Mówiliśmy o własności choćby na sesji 3 marca 2015 r., proszę zajrzeć do protokołu. Były pytania, co z formą własności? Żaden z zastępców burmistrza i burmistrz i przedstawiciele Związku nie odnieśli się do tego. Wszyscy myśleli łącznie ze mną aż do grudnia 2017 r. gdzie przypadkowo odkryłem, że te działki nie są naszą własnością tylko dzierżawione. Dopiero wyszło szydło z worka, że my budujemy na nieswoim gruncie. I teraz jakby tu trochę nawiązanie do Pana Radnego Krówczyńskiego, który twierdzi, do Pana Polichańczuka, co z udziałami, że wina rządu prawda, że są z udziałami, że nie mamy żadnych udziałów. Proszę Państwa, o jakich Państwo mówią udziałach? Proszę zajrzeć do tej umowy dzierżawy, która została podpisana przez władze Związku konkretnie w osobach Pana Wiceburmistrza Szumca i Pana Wójta Gminy Lubartów Kopyścia, proszę bardzo, w imieniu również Lubartowa rozumie, w którym zgodzili się, że od 2013 roku, sortowanie zbudowano chyba w 2015 r. lub 2016 r. czyli 5, proszę Państwa, w 2018 oddano do użytku, czyli 8 lat, przepraszam, 7 lat płacono chyba za, nie wiem - za lądowisko dla wron, na tych działkach. I zgodzono się w tej umowie, że wartość sortowni pobudowanej na tych nieruchomościach spada rocznie o 5%, czyli za 20 lat od 2013 r. w 2033 sortownia będzie warta 0 zł. Więc, na co my czekamy? Jaki majątek? On zniknie wraz z ochotą Lublina żeby z nami w ogóle dalej rozmawiać. Proszę Państwa nie ma

mowy o żadnym tu majątku, już pomijam kwestie, ale ona też jest istotna, proszę zważyć na to jaki jest stan prawny, jaka jest wartość nieruchomości zbudowanej za 50 mln. na gruncie, który jest dzierzawiony? Można coś takiego sprzedać? Znacnie Państwo transakcje na rynku wtórnym sprzedaży sortowni w takim stanie prawnym? W ogóle w żadnym stanie? Ja jeszcze nie słyszałem o sprzedaży, czy o transakcji zbycia bądź nabycia sortowni w Lubartowi..., w Polsce już nie mówiąc o takiej sortowni zbudowanej na gruncie, za który się płaci 18 tys. zł. na dwóch odrębnych działkach. No jakiś koszmar. Teraz kwestia, spróbuje odpowiedzieć na pytanie, nie jest to zadanie moje, ale spróbuje zabawić się w teorię w odpowiedzi na sugestie Pana Radnego Polichańczuka, że my nie mamy żadnego majątku, ponieważ tam nasze wkłady są pomijalnie małe, bo tak naprawdę mieliśmy subwencję. Prawda głównie szwajcarską 15 mln. franków. Proszę Państwa rozumiem, że Związek jest jednostką budżetową, nie jest to spółka kapitałowa. Faktycznie, ale w takim razie można zastosować analogię Kodeks cywilny pozwala na jakby snucie analogii, że proszę Państwa w takim razie należy odnieść, że wartość majątku jest rozłożona na każdego członka tego Związku, czyli w proporcji do ludzi korzystających, czyli Lubartów ma połowę udziału w tym majątku. Można to również nie wprost przeczytać w tym statucie, że na wartość składają się udziały właśnie wniesione przez gminy, subwencje, dotacje celowe. Rozumiem, że dotacja czy pomoc ze strony rządu szwajcarskiego, czy funduszu szwajcarskiego. Więc można by domniemywać, że można tak dokonać podziału i wtedy należy nam się połowa 25 mln., ale zaznaczam czy tam 30. Ja za bardzo do tego nie przywiązuję wagi, dlatego, że powtarzam wiedza prawna główna dla mnie to jest taka, że sortownia stoi na gruncie Lublina. No coś niesamowitego. Kwestia proszę Państwa teraz tego, tej pożyczki, którą 10 mln. którą Lublin uzyskał, dlatego żeśmy przekroczyli kwotę prawie o grubo ponad 6 mln. kwotę, przeznaczyli na zadanie. Przeznaczylismy 42 mln. z kawałkiem a zbudowaliśmy sortownię za 50 mln. i Lublin i musieliśmy od Lublina pożyczyć 10 mln. Czyli w istocie Lublin za 10 mln. za 1/5 nakładów na budowę sortowni przejął 71% strumienia. I wszyscy tu mówią, że pełne obłożenie strumieniem to, dlatego jest dobrze. Każda sortownia jest dochodowa. Proszę Państwa ja uznam 2 niedochodowe. Jedna ta nasza niby a druga w Suchej Beskidzkiej, która nie jest dochodowa już od roku 2014. Dwie, ale jest ich wiele, więc wróćmy do tej umowy pożyczki. Tak naprawdę jak Lublin przejął, chciałbym robić takie interesy, chciałbym się dowiedzieć, kto takie interesy, że za 20 mln. nakładów przejmując 71% wpływu na funkcjonowanie, na majątek, na podział ewentualnie. Jeszcze wracam do tej umowy proszę Państwa właśnie też przemilczanej umowy pożyczki. Proszę zauważyć chodzi o to, że to jest kolejny element, że decyduje się o nas bez nas. Myśmy nie mieli tam żadnego wpływu na podejmowane decyzje. Jeśli ja tutaj słyszę pytania: dlaczego, co będzie dalej? To ja powiem tak, norma jest w tym Związku, że podejmowano decyzje nie martwiąc się, co będzie dalej, bo na przykład: czytam protokoły Zarządu Związku, nie z tego okresu z tej kadencji, z poprzedniej kadencji, gdzie na przykład dyskutuje się, że ponieważ kwota na budowę sortowni przekracza jakby kwotę przeznaczoną, którą dysponujemy to należy gdzieś tam pożyczyć od Lublina pieniądze. I pisze tam, że Zarząd Związku upoważnia burmistrza czy wiceburmistrza do podpisania porozumienia czy umowy z Lublinem i na tym koniec. Czyli nawet nie wiedzą a ta umowa ma kilkanaście stron. Jedna aneksowana była raz. Przystąpię jeszcze do aneksowania i już nikt nie znał treści umowy, nie analizował na Związku Komunalnym na Zarządzie i aneksowania. No choćby aneks, no proszę Państwa, kolejny przykład przemilczania, bo rzuciłem na początku tezę. Widziałem w niektórych oczach oburzenie gdzie mówiłem o kłamstwie, o przemilczeniach i o bucie. Proszę Państwa kwestia choćby przemilczenia VAT-u, że Lublin podobno pożyczył nam 10 mln. netto. No proszę Państwa, jakie netto? Brutto. W umowie pożyczki pisze, że Lublin udziela pomocy w wysokości 10 mln. Wszystko. Proszę Państwa, zgodnie z ustawą o cenach kwota należności jeśli nie jest uszczegółowiona, proszę są tu księgowi, są tu doradcy podatkowi, to chyba powinni wiedzieć, że jeśli nie jest

uszczegółowiona, czy to jest netto czy brutto to rozumie się, że w należności uwzględniony jest należny podatek VAT. Krótka piłka, więc Lublin pożyczył nam 10 mln. brutto i jakie to ma znaczenie? Dzisiaj słyszę głosy zdziwienia, zaskoczenia, milczenia, że jak to Lublin nie pła... odbiera od nas 1,8 mln VAT i że to niesprawiedliwe, proces sądowy, pozew. Proszę Państwa o to chodzi, że właśnie proszę zerknąć do tej umowy pożyczki, która była dwukrotnie aneksowana w maju 2015 r. i bodajże w czerwcu 2017 r. Nawet Zarząd Związku nie wiedział, że aneks był wymieniony, wymienione było oświadczenie. W pierwszym aneksie, aneks do tej umowy pożyczki zawierał oświadczenie władz tego Związku, czyli rozumiem pana Wiceburmistrza i pana Wójta Gminy Lubartów, że oni nie zamierzają uzyskać zwrotu lub odliczenia podatku VAT zawartego w nakładach poniesionych na realizację zadania inwestycyjnego. Czyli ja rozumiem, że w 2015 r. zakładali, że ten koszt nie będzie jakby kosztem, czy nakładem kwalifikowanym, czyli podlegającym zwrotowi całości albo częściowo. Na pewno proszę Państwa, nie wiem, co się stało ale w 2017 r. w czerwcu zmieniono to oświadczenie i już nikt o tym nie wiedział, nawet sędzę na terenie Związku, że ci dwaj ludzie napisali już inne oświadczenie, że zamierzają uzyskać zwrot lub odliczenie podatku VAT zawartego w nakładach poniesionych na realizację zadania inwestycyjnego tzn. że uznali, że jest to koszt kwalifikowany i podlega zwrotowi i Lublin słusznie chce odebrać te 1,800 mln. Takie są fakty proszę Państwa. Potwierdziłem to dzisiaj w Biurze Związku, zapoznałem się z oryginałem umowy. Jest ten nowy aneks a jeszcze słyszę jakieś teorie, że Lublin niesłusznie nam ten VAT nie nalicza. Władze Związku wiedziały przynajmniej niektórzy rozumiem, że ci pierwszego sortu, bo okazuje się, że nie tylko my jesteśmy gorszego sortu, ale we władzach są chyba trochę lepiej poinformowani i gorzej. W marcu tego roku Lublin zawiadomił na piśmie władze Związku, że chce odzyskać VAT. Ja byłem członkiem delegatem w waszym imieniu z Panem Przewodniczącym Tomasiakiem i nie wiedzieliśmy, ale okazuje się, że oni wiedzieli już od czerwca 2017 r. Przynajmniej niektórzy z nich, że zgodzili się, że VAT jest kosztem kwalifikowanym i należy go oddać, jeśli rozliczą a rozliczyli. I co się potem z tym, ja nawet rozumiem, dlaczego? Mechanizm chyba z tym, że jest to moje domniemanie, ale rozumiem, że nie znajduje innej teorii, że potem ten VAT służył do sztucznego zaniżania ceny śmieci, do dotowania, do finansowania bieżącej działalności. Nie odzyskali VAT, nie oddali Lublinowi i finansowali sztucznie, podtrzymywali w nas nadzieję, że może być taniej, że można finansować różne takie czy inne oczekiwania społeczne proszę Państwa. Ukrywano przed nami prawdę. Tak to wygląda, więc podsumowując, jakby na koniec, mógłbym tak mówić dziesiątki minut dlatego, że tych umów jest wiele przynajmniej 4 albo 5 umów jest. Dlatego ja się nie za bardzo zastanawiam, co będzie dalej, bo ja wiem, że tu gdzie jestem to jestem w więzieniu proszę Państwa. Jestem zakratowany, okratowany, na każdym rogu wieża strażnicza, esesman i proszę Państwa ckm-y wymierzone w nas wszystkich. Poza tym nie mamy żadnego wpływu właśnie na proces podejmowania decyzji. Nie raz, dwa razy usiłowaliśmy wmówić czy namówić Państwa, nas wszystkich społeczeństw, lokalną. Ja tutaj nie szukam winy w nikim ale próbowaliśmy was namówić że my nie mamy wpływu na decyzje w proporcji do odpowiedzialności. Odpowiedzialność wynosi tak, według mieszkańców, czyli połowę a na 13 członków Związku jest nas tylko 4. I co to jest za organ wykonawczy Zarząd, który liczy teraz 5 osób, przewodniczącym jest Burmistrz Pan Krzysztof Paśnik a 4 przegłosowuje przeciw. Dlatego, że oni mają niewspółmiernie za dużą siłę głosu, niewspółmierną do odpowiedzialności za ten głos. O to chodzi i dlatego ja tutaj nie szukam winy jakby nie, zbytich do nich pretensji nie mam. Ja nie mam do nich pretensji. To są moi koledzy, znamy się z niektórymi od dziecka nawet, razem żeśmy różne rzeczy robili i myślę, że będziemy robić. Nie ma powodu szukać konfliktu, takiego ideowego czy grupowego, czy takiego pokoleniowego, czy klasowego. Ale siłą rzeczy jest, że podział musi być decyzyjny w proporcji do odpowiedzialności. Skoro odpowiadam za połowę, bo połowa mojej odpowiedzialności za majątek, za decyzje, za to, że

ten Związek funkcjonuje jak funkcjonuje to chcę mieć proporcjonalny do tego udział. I to jest możliwe. A co się okazuje? Straciliśmy wszystko w tym Związku: niepodległość, samodzielność, decyzyjność. Kto uchwała budżet Rady Miasta, w ogóle miasta? No rada miasta a nieprawda, paru ludzi w Związku Komunalnym mówi nam z dnia na dzień, że 1,5 mln. mamy dopłacić, bo 3 miesiące się pomylili z naliczeniem składek, opłat. Powinni od 1 stycznia a ponieważ od marca czy od kwietnia to 1,5 mln. powstało należności i trzeba rozumiem, że Burmistrz kierując się tym imperatywem, że musimy im dać to zwoła sesję Rady i rzuci nam projekt uchwały, żebyśmy powiększyli dochody o 1,5 mln. Czyli jak dochody? No podatki trzeba od was, od nas podnieść większe. No tak się nie da. Proszę Państwa, dlatego powtarzam alternatywa jest bardzo prosta. My kończymy proszę Państwa z więzieniem, my szanujemy tych ludzi, ale my się chcemy wyzwolić z tego i chcemy wolności. Pragniemy wolności. Ktoś powie no jasne jest ryzyko. Jest ryzyko związane z wolnością. Bliźniakiem wolności jest odpowiedzialność. Słyszę, ktoś mi tu powiedział a jaką mam, pamiętam na komisji wczoraj, ktoś stwierdził, wiem kto, ale zostawmy to bo to nie ma w tym momencie znaczenia, jaką Pan da gwarancję, że nie będzie drożało? Proszę Państwa mam taką gwarancję, że decyzje będziemy my podejmować, wyłącznie obarczeni, to będzie nasza decyzja. I teraz pytanie, czy lepiej żeby na nas i o nas decydowali ludzie obcy, którzy chcą przerzucić swoje koszty na nasze barki? Czy lepiej, że my sami jeszcze popełniając być może błędy, być może nie zabierając się optymalnie do tego, ale spróbujemy chwycić byka za rogi i spróbować te koszty unormować. Nie mam żadnych wątpliwości, że my odpowiadamy zgodnie z przepisami za gospodarkę śmieciową od organizacji, od transportu do punktu odbioru i na tym koniec. Nie interesujemy się co będzie się działo z sortownią, z biurem Związku już pomijam tą kwestię ale no jedno zdanie trzeba. Proszę Państwa no niestety, ponieważ to jest związek wielogminny, wielofunkcyjny to również jest to związek, no pojawiły się pewne grzechy zaniechania czy pewne wady naszego systemu. Ale to nie jest wina rządu czy wina proszę Państwa nie wiem, proszę Państwa jakiegoś układu politycznego. To jest wina, która tkwi w nas wszystkich, ale dlatego, że mamy różne interesy. Proszę Państwa ten Związek to jest towarzystwo w dużej mierze wzajemnej adoracji. Wyrażam swoje zdanie, mam do tego prawo. Proszę Państwa to jest układ polityczny, rodzinny. Ja rozumiem, że córka, siostrzeniec, syn, konkubina gdzieś muszą pracować. No jasne, ale pytanie, to jest ryzyko indywidualne, to jest wybór prywatny, to jest kwestia wolności. I jeśli się okazuje, że ja mogę do danej struktury, jak spojrzę na strukturę miasta czy gminy, z zewnątrz i widzę plakietki polityczne, i widzę, że dwóch, trzech ludzi, Państwo na pewno mnie zapytają, już było takie pytanie o nazwiska proszę Państwa, no powiem bez ogródek jestem gotowy do wymienienia tych nazwisk uwikłanych politycznie, ale nie dlatego, że chcę ich powiesić albo czy chcę napiętnować, chce powiedzieć, że zbudowaliśmy strukturę chorą od początku. Błąd proszę Państwa od urodzenia był w tym związku. Nie zdaliśmy egzaminu. Widzicie, ja już nawet część winy w sobie szukam. Nie zdaliśmy egzaminu, dlatego nie ma co się dalej egzaminować i pały zbierać i obarczać naszych ludzi kosztami. Kto ustalił tą kwotę 13 mln. i 18 mln.? My? Wy? Państwo? Nie, no jacyś ludzie, o których nawet za bardzo nie jestem w stanie powiedzieć, kto? Gdzie się zrodziła ta decyzja? No gdzie? No nie wiem, to powinno być w samorządzie czytelne. Wiadomo, za co odpowiada organ wykonawczy, za co odpowiada Rada, za co Komisje, za co zespoły, dlatego ceną, alternatywą, to jest fałszywa alternatywa, że co dalej? Proszę Państwa, bo antytezą do tej fałszywej alternatywy jest, no, ponieważ nie wiemy, co dalej - to zostanmy. Dobrze biją, piją, ale to przynajmniej znamy, wiemy. 11 lat biją, 12 lat coś innego robią, no i do tego żeśmy przywykli. Dzisiaj 18, jutro 30, no bo wszystko drożeje. Proszę Państwa, no właśnie o to chodzi, że, nie, o to chodzi że my zwalamy winę na trudności obiektywne, sami zdejmując z siebie odpowiedzialność. I zawsze możemy powiedzieć, że przecież chcieliśmy dobrze, ale to nie ja tylko on. Nie proszę Państwa, alternatywa jest inna, kończymy z chorym układem,

wracamy do decyzji, które powstają tu na tej sali, w tym środowisku, ponieważ ona nas dotyczy. Istota samorządu na tym polega, że jeśli coś, jakiś problem nas dotyczy, co jest nasze zadanie własne, to my je sami rozwiązujemy. Każde inne rozwiązanie jest gorsze, dlatego Państwa namawiam, powtarzam, nie mam tam żadnych powiązań, związków, stać mnie na 13 zł, przepraszam, że to powiem, i na 18, ale jasne, że ja się spodziewam i chcę obniżenia cen. I to jest możliwe i powiedziałem to na komisjach, chyba jednej czy drugiej, bo ktoś chciał, albo może i nie chciał, powiedziałem to dobrowolnie i powtórzę jeszcze dzisiaj: koszty organizacji systemu w Lubartowie, w mieście, będą wielokrotnie niższe niż w Biurze Związku i w sortowni. Powtarzam wielokrotnie, mówię nasze koszty własne w porównaniu do kosztów nam przypisanych w Związku będą wielokrotnie niższe, dlatego spodziewam się, że Pan Burmistrz i jego zespół i Ratusz szybko się zabiorą za ten system. A te uwagi, że deklaracje, dziesiątki kwitów, proszę Państwa, dajcie mi dzień czasu ja wam wyklikam wszystkie deklaracje, pozmieniam nazwy i będę miał wszystkie dokumenty potrzebne do tego żeby ... Proszę Państwa, no nie róbmy sobie żartów, że to wymaga wielkiej pracy koncepcyjnej. Te koncepcyjne prace już kilkadziesiąt lat temu wykonał świat zachodni a kilkanaście lat temu w Polsce. Jest mnóstwo dowodów i ściąg. Trzeba zrobić sobie proszę Państwa ściągę, kopiuj wklej, i dlatego uważam, że Pan Burmistrz przy pomocy paru ludzi zorganizuje nam ten system. Oczywiście musimy na to patrzeć, przyglądać się czasem, przyspieszyć czasem, przepraszam za wyrażenie, słowo inne nie przychodzi mi do głowy, ale chyba powiem opieprzyć, ale proszę Państwa powiem tak, nadać tempa. Dlatego mówię Państwu nie miejcie wątpliwości, ja też jestem dostawcą śmieci i odbiorcą, i też chcę, żeby było jak najtaniej. I jestem przekonany głęboko nie mając żadnych związków, nikogo zatrudnionego, żadnych politycznych powodów, nie jestem delegatem. Proszę Państwa ja byłem delegatem 4 lata jeszcze tak na koniec jedna dygresja. W tym roku się nie ubiegałem, ani w naszym wewnętrznym jakby ugrupowaniu, ani na zewnątrz, o członkostwo w Związku, dlaczego? No ktoś powie, no słaby byłem. Odpowiedziałem sobie: a daj sobie spokój słaby jesteś, są lepsi. Być może tak, ale proszę Państwa, a prawda jest zwykła i zupełnie prozaiczna: wiedziałem, że ten Związek nie ma żadnych szans, że to się musi rozlecieć. Proszę zresztą spojrzeć i tak już na koniec do sesji z 3 marca 2015 r. tam powiedziałem, chyba na IV sesji poprzedniej kadencji, że musimy z tego Związku wystąpić. Dzisiaj mogę jota w jotę przeczytać moje wystąpienie sprzed 4 lat i dlatego proszę Państwa, namawiam Was bez gorączki, bez jakichś uwikłań, wystąpmy spokojnie z tego Związku. Nic się złego nie stanie. Ta dywagacja, co z odbiorem, co nie z odbiorem, proszę Państwa no są przepisy. My działamy w pewnym porządku prawnym, w pewnym systemie prawnym, są gminy, jest tu wykaz zrobiony przez siostry Gryta, siostry Wąs, które pokazały koszty i opłaty za śmiecie. Lubartów jest najdroższy proszę Państwa. Gmina Niedźwiada wyszła, ma prawie dwukrotnie tańsze opłaty czy nawet trzykrotnie, a dostarczą do tej samej sortowni. Więc dywagacje: czy pozwolą, czy nie pozwolą, proszę Państwa w Polsce nie ma już dobrowolności, czy jakby takiej dokładnej samodzielności. Jest porządek prawny, jest system i my w tym systemie się znajdziemy niezależnie od tego czy będziemy w jakimś Związku czy nie. Zdejmijmy sobie tę pętlę wreszcie z szyi. Idźmy proszę Państwa ku wolności. Namawiam Was, będzie lepiej moim zdaniem.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dziękuję Panu Radnemu. Pozwolę sobie teraz zabrać głos. Jak bym mógł prosić Radnego Gregorowicza, bo mam tutaj jego notatki a nie chciałbymPanie Burmistrzu, Szanowni Radni, Szanowni Zaproszeni Goście, ale najważniejsze osoby, których będzie dotyczyła ta uchwała - Szanowni Mieszkańcy Lubartowa. Przed chwilą usłyszeliśmy kilka pytań, ja pozwolę sobie najpierw zanim użyję kilku argumentów dodatkowych na te pytania również odpowiedzieć, ponieważ miałem ten zaszczyt, że 2,5 kadencji byłem przedstawicielem na

Zgromadzeniu Związku. Przypomnę, za pierwszym razem wyrzucono mnie z tego Związku rękami radnych miejskich na wniosek Pana Burmistrza Bodziackiego, w związku z tym, że podobno nie tak reprezentowałem interes miasta jak tego ktoś oczekiwał. Trudno, stało się, zastąpiła mnie osoba o wiele bardziej godniejsza, wtedy był to Radny Gregorowicz, ale później przez II pełne kadencje, przepraszam II kadencję byłem, teraz III kadencję w tym Zgromadzeniu, jestem tym przedstawicielem. I przyznam się szczerze, że kiedy dzisiaj słyszę pewne zapytania, kiedy słyszę pewne opinie, kiedy słyszę o pewnych uwagach, przepraszam, jakby Pani mogła nie przeszkadzać, jeżeli już Pani jest gościem na tej sesji, to byłbym wdzięczny. Dziękuję Pani bardzo. Także prosiłbym o szanowanie tego, co się dzieje na obradach. Więc proszę Państwa, co słyszeliśmy na zgromadzeniach? I dzisiaj najlepszym dowodem na to, bo wiem z jakich danych skorzystał Radny Krówczyński i wiem skąd ma niepełne dane, i nie mam do niego wcale pretensji. I nie będę odnosił się, i nie będę mówił w sposób złośliwy do radnego Krówczyńskiego, ponieważ Radny Krówczyński oparł się na jednym ważnym dokumencie. Oparł się na sprawozdaniu finansowym za poprzedni rok i stamtąd sobie powypisywał koszty, na które dzisiaj się powołał i między innymi te wskaźniki, które powyliczał. Ale proszę Państwa, my nie rozmawiamy o czymś co było, i nie rozmawiamy o tym co zostało zrealizowane w roku poprzednim, tylko rozmawiamy o dniu dzisiejszym, o tym co zrobiło Walne Zgromadzenie. Walne Zgromadzenie na wniosek Zarządu, przy sprzeciwie Burmistrza Krzysztofa Paśnika, przegłosowało większością gmin ościennych podwyżki dla miasta Lubartów do 18 zł. w domkach jednorodzinnych i do 13 zł. w blokach. Proszę Państwa, więc teraz zerknijmy co złożyło się na te koszty, jak one zostały policzone, żebyśmy zrozumieli, że faktycznie w tym więzieniu tkwić nie możemy, że mamy ręce związane. Mało tego, mamy przyłożony pistolet do głowy, bo tak naprawdę nawet nikt nie czeka na wyrok, sprawiedliwy wyrok, tylko od razu chce go przyłożyć, przeładować broń i wystrzelić. To polecam, szczególnie wczorajszą sesję z Gminy Ostrówek, zapoznałem się, zapoznałem się z opiniami Wójta Gminy Ostrówek i słyszałem jak to Lubartów nie chce ponosić kosztów, inaczej, jak to Ostrówek nie będzie się zgadzał na to, żeby za Lubartów ponosić pewne koszty. A jakie? To o tym za chwilę, zresztą zarzutów co do Lubartowa na tej sesji było o wiele więcej. Myślę, że najbardziej zainteresowani z pewnością będą chcieli się z tym zapoznać, ale nie będziemy rozmawiali o tamtej sesji. Proszę Państwa, Biuro Związku ma określone kwoty, radny Krówczyński to powiedział i powiedział o tym, że najprawdopodobniej ok. 370 tys. to jest przypisane do miasta Lubartów, to miasto Lubartów wnosi, jako koszt. Tak było wyliczone - 370 tys. kilkukrotnie to... obsługa Biura Rady tak obsługa biura. Biuro Rady Związku, proszę Państwa, więc chciałbym żebyśmy zrozumieli jedną rzecz. Ten koszt był wykazany w tym sprawozdaniu, proszę Państwa, ale proszę zwrócić uwagę, że w tym sprawozdaniu jest to koszt niepełny. Proszę zwrócić uwagę, że niestety, niestety, podkreślę ten cały interes opiera się na tym, że liczy się to nie na realne koszty przypisywane poszczególnym sektorom a na indywidualne jednostki, które funkcjonują w całym systemie, w tym również jednostki związane z prywatnymi przedsiębiorcami, do których również przypisany jest ten koszt. Jeżeli chodzi o miasto Lubartów jest to ok. 10 tys. pojemników 120 l, do których też przypisano ten koszt. Pamiętajmy o tym podając te dane. Te 370 już jest zafałszowane, jeżeli chodzi o rok poprzedni, ale proszę Państwa, w tym roku koszt funkcjonowania tego Biura Związku tj. ok. 950 tys. zł. Proszę spojrzeć na przyjęty plan finansowy na rok 2019 i proszę zwrócić uwagę na pełny koszt. I proszę Państwa, jeżeli tymi jednostkami się posłużymy i policzymy koszty, które są przypisane miastu, dla miasta Lubartów, tj. 54% kosztów związanych z funkcjonowaniem tego Biura. Proszę Państwa, przy 12 osobach zatrudnionych to jest ok. 6-7 etatów, które obsługują tylko i wyłącznie miasto Lubartów w zakresie obsługi administracyjnej. Kolejna rzecz, jeżeli rozmawiamy o kosztach PSZOK-u to tutaj również chcę wyjaśnić jedną rzecz, proponuję zapoznać się z najbardziej aktualnymi danymi

i jednocześnie z tymi danymi, które wskazują, że tegoroczne koszty obsługi PSZOK-ów tj. ponad 600 tys. zł. a nie 470 tak jak zostało podane. Nie przerywałem Panu, ja mówiłem i powiedziałem, że podejrzewam, na czym Pan się oparł i ani w jednym miejscu nie skłamałem, ani w jednym miejscu Pana nie obraziłem. Także przywołuję te dane i wyjaśniam po prostu, ale po to to przywołuję i wyjaśniam żebyśmy mieli pełną świadomość. Proszę Państwa, pamiętajmy o tym, że jeżeli koszty tego PSZOK-u przypisano do miasta Lubartowa i faktycznie przypisuje się kilkaset tysięcy do miasta Lubartowa tych kosztów, to pamiętajmy proszę Państwa, że z tego PSZOK-u w Lubartowie prawie 1.000 osób, które skorzystało w roku ubiegłym to są mieszkańcy gminy Lubartów. Więc koszt przypisuje się miastu, zrzuca się pewne rzeczy miastu a 1.000 prawie mieszkańców to są podmioty zewnętrzne. O, ciekawe ile skorzystało z innych sektorów? Z domków jednorodzinnych ok. 2200, ale proszę Państwa rzecz najciekawsza, z budynków jednorodzinnych 300 osób skorzystało z tego PSZOK-u. Z gminy Lubartów 800, z budynków jednorodzinnych 300 a przypisuje się pełny koszt. Koszt większy niż dla Gminy Lubartów, gdzie Rzym a gdzie Krym? Kolejna rzecz proszę Państwa, też błędne interpretowanie innych tabel. Ja rozumiem, że podaje się to i też w to wierzyłem dopóty dopóki nie zapoznałem się z dokumentami bardziej szczegółowymi, z tymi dokumentami, których nam nigdy na Zgromadzeniu nie pokazywano, nigdy nas nie informowano. Proszę Państwa, jeżeli mówimy o 4 tys. 700, 300 uczestników systemu to też mówimy nieprawdę, bo albo obliczamy to w oparciu o ilość osób zameldowanych, a powinniśmy powiedzieć o ilości bezpośrednio osób uczestników systemu. Uczestników systemu, z czego przypomnę 11 tys. uczestników to są nieruchomości niezamieszkałe, więc również firmy, które te odpady generują i również uczestniczą w tym systemie, uczestników systemu bezpośrednio związanych z tym systemem jest 40 tys. niecałe 40 tys., z tego, co pamiętam 38, nie chcę teraz szukać tabel, żeby nie przedłużać, ale za chwilę będę mógł to przytoczyć. Proszę Państwa kolejna rzecz, obawa przed przyszłością, obawa przed tym, że proszę Państwa nie poradzimy sobie z czymś, że po prostu nastąpi jakiś kataklizm. Regulamin, metody i stawki, zasady poboru opłat, obsługa, windykacja, musimy zakupić pojemniki. Proszę Państwa, pierwszy przykład, Niedźwiada wystąpiła na koniec roku. Niedźwiada swoją uchwałę przegłosowała, z tego co pamiętam to był chyba wrzesień albo nawet październik, bo to było za pięć dwunasta. Zdążyli ze wszystkim. Ogłosili przetargi, śmieci wożą do tej samej sortowni, jak słusznie zauważył Radny Gregorowicz 6 zł. od osoby płacą. W Lubartowie my, którzy jesteśmy właścicielem Związku Komunalnego, mamy udział przepraszam, w tym Związku Komunalnym, od mieszkańców domków jednorodzinnych będzie brane 18 zł. No olbrzymi sukces proszę Państwa. Ja podejrzewam, że jak w Niedźwiadzie nawet podniosą teraz opłaty o 100%, bo nie wiem wyjdą im wyższe koszty transportu, cokolwiek innego, te opłaty o których wspominał Radny Kusiak, zresztą słusznie powiedział, że pewne opłaty wzrastają w przypadku składowania odpadów stałych, no to i tak będą do przodu o całe 6 zł. na każdej osobie, jeżeli chodzi o te domki jednorodzinne, bo to musimy porównywać. A kto w Niedźwiadzie wozi te odpady, skoro tak się martwimy, kto nam je odbierze. Boże mój kochany, od 1 stycznia kto nam je wywiezie? No wozi PGK w Lubartowie. Wozi i oni płacą 6 zł. Tacy drodzy, tacy nieopłacalni, tacy źli a jest trzy razy taniej niż w Lubartowie. Kolejna rzecz proszę Państwa, i poradzili sobie ze wszystkim, zebrali te deklaracje. Ale proszę Państwa, jeszcze ciekawsza rzecz, reprezentuję SM, która toczyła duży spór ze Związkiem, ponieważ uważała, że skoro koszty są przypisywane, za chwilę powiem jakie, do tego podmiotu no to proszę Państwa, w takim wypadku niech ten Związek to realizuje. Związek powiedział nie. Przerzucono na SM obowiązek zebrania deklaracji, złożenia tych deklaracji, rozliczenia się. Proszę Państwa, ile trwało w SM zbieranie deklaracji od 10 tys. mieszkańców, przypomnę, 10 tys. mieszkańców, w budynkach wielorodzinnych zadeklarowanych jest 8.600 osób. Ile to trwało? Miesiąc, dwa, rok? Proszę Państwa 2 tygodnie. Wystarczy dobrze to zorganizować i w 2 tygodnie można zebrać

wszystkie deklaracje od wszystkich mieszkańców, jeżeli jest to zrobione w sposób prawidłowy. Kolejna rzecz. Burmistrz staje przed pytaniem a ile osób musi być dodatkowo zatrudnionych, przecież trzeba będzie zweryfikować, przecież trzeba będzie naliczyć, przecież trzeba będzie pobrać opłaty, przecież trzeba będzie to windykować, przecież trzeba będzie równocześnie pilnować czy ktoś ma segregowane, czy niesegregowane, czy nie zmienił deklaracji itd. itd. itd.? Burmistrz będzie musiał zapanować nad ok. 10 tys. mieszkańców i 10 tys. firm prywatnych. Tu w firmach prywatnych będzie o wiele łatwiej niż w przypadku mieszkańca. Ok. 2,5 tys. deklaracji zresztą wpłynie z tych domków jednorodzinnych, bo to jest wykazane również w odmiennych sprawozdaniach, tak, że to nie będzie jakaś przerażająca ilość, która zadławi UM. I tu nie będzie sytuacji, która będzie generowała koszty. Ale wróćmy do tej SM. No to, jeżeli liczymy, że Lubartów na dzień dzisiejszy, a te 6 osób, które przypisuje się miastu Lubartów, 7 obsługuje przypomnę niecałe 10 tys. mieszkańców, bo kolejne 10 obsługuje Spółdzielnia, no to w takim wypadku w SM zapewne zatrudnienie wzrosło o 6 osób. No, bo skoro tam to tyle pracy zajmuje to w SM musiało zająć tyle samo pracy. Proszę Państwa, jedna osoba została dodatkowo zatrudniona i przyznam się szczerze, że gdybym wiedział, że często będzie miała możliwość wypicia kawa albo herbaty, to nie dałbym jej pełnego etatu. Tak wyglądają proszę Państwa realnie policzone koszty, ale o te koszty trzeba dbać. Tych kosztów trzeba pilnować i nie wyobrażam sobie czegoś takiego, bo my nie założyliśmy tego w budżecie, z tego co pamiętam, w tym roku, a pewne plany były szacowane. Dzisiaj również mamy zmiany w budżecie i nie widzę wzrostu kosztów administracji w mieście, żeby były dodatkowe koszty zrealizowane, ponieważ proszę Państwa pracownicy w UM zatrudnieni są. Zakresy obowiązków mają, te czynności, które wykonują pracownicy Zgromadzenia Związku, pracownicy w UM też wykonują. Kto przynosi do Państwa podatek? Kto go nalicza? Kto generuje indywidualne konta dla mieszkańców? No kto? No, przecież ci mieszkańcy. Nie wierzę, że urosną koszty w UM do ponad 500 tys. tak jak jesteśmy dzisiaj obciążani w Związku Komunalnym. Ja bym był najszczęśliwszy jak by to było 0 zł. ale wiemy, że jeżeli przypisze się dodatkowe zakresy czynności, to być może 50 tys., 100 tys., ale proszę Państwa nie 0,5 mln. zł. I to jest ten pierwszy składnik, który zostanie w kieszeniach mieszkańców Lubartowa. To jest ta część, która jako pierwsza zostanie w kieszeniach Lubartowa. Drugą częścią, która zostanie w kieszeniach Lubartowa, to pamiętajmy o czym powiedział Burmistrz Krzysztof Pańnik – kompleks Rokicki. 200 tys. spada nam z bark. Również jest to w tej cenie przypisane mieszkańcom. 500 i 200 tj. 700 tys. zł. Proszę Państwa, kolejna rzecz, my się martwimy, o kosztach transportu już powiedziałem, więc widzieliśmy, myślę, że i tak przetarg nowy będzie rozpisywany w Związku, w Lubartowie również, więc koszty transportu zobaczymy jakie będą. Mam nadzieję, że będzie również inaczej prowadzony nadzór nad PGK, niż w poprzednich latach. I kolejna rzecz proszę Państwa, koszty, bo o tym nikt nie powiedział proszę Państwa, a dziwię się temu, koszty zagospodarowania odpadów. To jest największy koszt, bo wszyscy mówią: a jak Rokitno się przed nami zamknie to co my dalej uczynimy? A niech to Rokitno się przed nami zamyka proszę Państwa. Czy mamy wszyscy tutaj świadomość, jak jesteśmy na tej sali, że cena wzrosła na bramie. Tutaj słyszeliśmy, że jest cena porównywalna z innymi zakładami zagospodarowania odpadów w naszym regionie, wzrosła do 390 zł. za tonę. Ale proszę Państwa, to nie jest finał podwyżek. Ta cena na bramie, te opłaty, które zostały mieszkańcom przesłane na tą chwilę, i doskonale z tego zdają sobie wójtowie okoliczni sprawę, z tego co czynią, to nie uwzględniają jeszcze 1.800 tys., które Lublin, no niestety przyznam rację Radnemu Gregorowiczowi, skutecznie wyciągnie z tego Związku. I kolejna rzecz, pamiętajmy, że do każdej tony tych odpadów nie jest naliczana na dzień dzisiejszy amortyzacja. Obowiązek, składnik, który powinien być naliczany od dnia oddania Zakładu. Proszę Państwa od kilku lat tego nie naliczamy. Czy Państwo myślicie, że ten koszt rozplynie się w powietrzu? On się nie rozplynie w powietrzu. Radni właśnie, którzy

zajmuje się rozliczaniem firm, doskonale zdają sobie, że to, że zaniechano tego w 2018 r., zaniechano w 2019 i 2017 r., powoduje, że na dzień dzisiejszy mamy kumulację tego kosztu. On się nie rozplywa w powietrzu. Proszę Państwa, co istotne, zwróćcie uwagę na to, co powiedział Radny Gregorowicz, bo to nam wszystkim otworzy oczy, wskazano, że, nie naliczono tego kosztu amortyzacji, on się kumuluje, powinno być 80 zł, więc wiemy, że i rozpisano tą amortyzację na przestrzeni 30 lat, że ten koszt amortyzacji powinien się zwrócić. Uciekły nam już 3 lata, zostało 27. Nie naliczono w tym roku, za chwilę zostanie 26 tak naprawdę lat. A z drugiej strony to, na co zwrócił Radny Gregorowicz uwagę, proszę Państwa ci, którzy tak dobrze zarządzali tą instytucją, za chwilę o tym nieco więcej też powiem, Burmistrz Szumiec, który złożył podpis pod tą umową, proszę Państwa, na co się zgodził w tej umowie? Przeczytajmy ją uważnie. On się zgodził, żeby 5% potrącać Lublinowi wartości Zakładu za każdy rok, w chwili, kiedy Zakład jeszcze nie powstał. W 2013 r. pierwsze 5%, w 2014 r. następne 5% w 2015 następne 5%, w 2016 następne 5%, w 2017 następne 5% i w 2017 dopiero jest uruchomiony Zakład. Na dzień dzisiejszy Lublin, gdyby chciał rozwiązać umowę z miastem Lubartów i odzyskać nieruchomość np. na cel publiczny, co jest zapisane w tej umowie, jest już 30% do przodu od 60 mln. zł. Przeliczmy sobie szybko ile to jest 30% od 60 mln. zł.? To jest interes życia dla Lublina to, co podpisano i to co zrealizowano, a koszt uderzy w nas wszystkich. Lublin sobie bardzo szybko amortyzuje. Za 20 lat skończy, a my jeszcze te 10 lat dłużej byśmy musieli amortyzować to przedsięwzięcie. Proszę Państwa kolejna rzecz. Musimy zakupić oprogramowanie, pojemniki, Proszę Państwa ja powiem w ten sposób: 2 lata temu zanim rozpisano nowy przetarg na obsługę systemu pojemniki miała dostarczać, właśnie firma, która wygrywała postępowanie przetargowe. Jak rażący był to koszt 2 lata temu dla firmy, która dostarczała te pojemniki? A teraz zapytam się inaczej, jak rażącym kosztem będzie to na przykład dla PGK w Lubartowie? Ta Gospodarka Komunalna też jest wolna, od końca tego roku nie ma Kamionki do obsługi ani nie ma do obsługi Niedźwiady. Ktoś był w PGK? Ktoś widział ile jest pojemników? Czy zdajemy sobie sprawę z tego, że tak naprawdę dla podmiotu, który jest wyposażony w takie pojemniki i robił to 2 lata temu, bo wszystkie firmy, które w tych postępowaniach startowały dostarczały te pojemniki, czy to był jakiś rażący koszt? Spójrzmy również na ościennie gminy. Tam mieszkańcy powiedzieli zupełnie coś innego, i to jest rozwiązanie też na przykład. Być może mieszkańcy powiedzą: nie chcemy mieć więcej problemów z pojemnikami, bo tamten był uszkodzony, jeden śmierdzący, sąsiad ma zielony a ja chciałbym czerwony. Być może mieszkańcy będą chcieli kupić sami te pojemniki, ale nie uszczęśliwiamy nikogo na chwilę, ponieważ to musi być przemyślane i zrobione w sposób rozsądny. Natomiast Gospodarka Komunalna z tego, co wiem, a chciałbym żeby Gospodarka Komunalna w Lubartowie na tym zarabiała, taką ilość pojemników zabezpieczoną na ten cel ma, tak samo zresztą do altan śmietnikowych. Kolejna rzecz proszę Państwa - zapewnić poziom recyklingu. To jest ważna uwaga proszę Państwa - zapewnić poziom recyklingu. Byliśmy wielokrotnie tutaj informowani, mało tego Burmistrz Szumiec odczytywał tutaj takie oświadczenia wójtów z ościennych gmin, wręcz płaczliwe oświadczenie „nie występujcie ze Związku, bo my sobie sami nie poradzimy”. Było chyba przytoczonych 4 albo 5 takich oświadczeń, przypominam to sobie doskonale. Natomiast proszę Państwa, jeżeli chodzi o poziom recyklingu. Podpisano umowę z tym Lublinem, jedzie 80% śmieci. Jedzie 80% syfu. Jedzie 80% czegoś na „g” tylko nie będę tego dzisiaj mówił, bo ja byłem w tym zakładzie. Ja wszedłem do tych magazynów i poczułem te smród, ten swąd i zapytałem się „Co to jest Panie Dyrektorze o tam co to leży razem z tymi odpadami komunalnymi? Co to jest?” „A to jest żywność, a to są odpady zielone.” A tamto, co to jest?” A to jest popiół. „A co się dzieje z tym popiołem, że jest?” „A bo tak jest podpisana umowa z Lublinem. Lublin ma prawo to przywozić.” Proszę Państwa, my nie mówimy o ZZO, o Związku Komunalnym, jako o czymś, co skutecznie może wyselekcjonować popiół. Ja w tym Zakładzie byłem razem z Radnym Wojciechem Osieckim.

Kilkukrotnie byłem też sam. Proszę pójść na linie, które przesyłają odpady. Proszę spojrzeć, w jakim one są stanie? Proszę zobaczyć, co się dzieje? Proszę się dopytać pracowników, czy czasem nie bywa tak, że w nocy ściągana jest linia, która, jest linia, która transportuje odpad na wyższe kondygnacje i ta guma, która jest tam, przepraszam, to nie guma, to jest tworzywo sztuczne, jest po prostu szyte przez pracowników, bo tak są wyeksploatowane maszyny na dzień dzisiejszy. Proszę zapytać innych pracowników, czy czasem olej nie jest tak zagotowany o godz. 22:00, że nie da się do maszyny przez godzinę dojść, żeby w ogóle dokonać jakichkolwiek napraw? I kolejna rzecz, proszę się zapytać, dlaczego nie pracują maszyny, które kosztowały grube miliony złotych, a które miały dodatkowo zmniejszać ilość odpadów w postaci RDF i dlaczego one tego RDF-u nie tną? Bo co w tym jest? Bo w tym jest popiół. Bo podpisano proszę Państwa umowy z Lublinem, które powodują, że ten ZZO nawet jak podniesie opłaty, i to mówię z całą odpowiedzialnością, nawet jeżeli wzrośnie na bramie cena do 450 zł., to jeszcze nie będą pokryte pełne koszty segregacji odpadu lubelskiego. 80% odpadów z Lublina, 5% ze Świdnika i z Kamionki, bo oni również nie mają wydzielonego popiołu tak jak jest to w Lubartowie. Ponieważ proszę Państwa, koszty zużycia tych maszyn i mam tutaj wyliczenia Pana Dyrektora z ZZO, to trzeba by było jeszcze dodać 33 zł. do każdej tony śmieci z Lublina, żeby w ogóle można było mówić o pokryciu dopiero kosztów, więc rozmawiamy o cenie na bramie na poziomie 485, 490 zł. Proszę Państwa, będzie to najwyższa cena w regionie, jeżeli tylko i wyłącznie ci ludzie uchwalą opłaty, żeby one pokryły tylko i wyłącznie koszt. I teraz można powiedzieć „Co ten Tomasiak opowiada, przecież do tej pory opłaty były bardzo atrakcyjne dla wszystkich mieszkańców Lubartowa? Przecież my przez te wszystkie lata mieliśmy niskie opłaty. Tylko proszę Państwa, o czym się nie mówi mieszkańcom? Usłyszeliśmy, że został rozliczony VAT. Usłyszeliśmy, że Lublin wystąpił o 1.800 tys. ale usłyszmy jeszcze jedną rzecz. Lubartów również sobie rozliczył ten VAT. Jeżeli Lublin odzyskuje tylko 1.800 tys. to zdajemy sobie sprawę, że rozliczenie VAT-u wynosiło grubo ponad 10 mln. zł. Tylko, co proszę Państwa zrobiono? Określano nierealną cenę na bramie, 80% odpadów jechało poniżej kosztów. Jedzie ponad 80% odpadów poniżej kosztów, a proszę Państwa niedobory pokrywamy przejadając to co udało się uzyskać. I co się stało w 2017r.? Brzuszek został już napelniony, przejedliśmy to co odłożyliśmy, trzeba teraz sięgnąć do kieszeni mieszkańców. Cena dzisiaj jest określona nierealna, cena dzisiaj nie odzwierciedla tych kosztów i w tych 18 zł. jest też to, że Lublin przywozi, 80% odpadów przyjeżdża poniżej kosztów, a ktoś te koszty musi pokryć. A kto ma obowiązek te koszty pokryć? Związek Komunalny Gmin Ziemi Lubartowskiej. Mieszkańcy Lubartowa dzisiaj do tego interesu dokładają. Kolejna rzecz proszę Państwa - zapewnić poziom recyklingu. Proszę Państwa to sięgnijmy do tej ustawy, o której byliśmy informowani, że ustawa jest niebezpieczna. Nie proszę Państwa, ustawa dla takiego miasta jak Lubartów jest ustawą dobrą. Jest ustawą lepszą. Pamiętajmy, że to co zostało zawieszone, ponieważ bano się efektu negatywnego przed wyborami, to to jest już uczynione. W Lubartowie ludzie już dokonali selekcji odpadów. Mamy wyselekcjonowaną taką ilość odpadów, jaka również będzie szła z nową ustawą. Ale druga rzecz jest o wiele istotniejsza. Proszę pamiętać, że ta mała, była ustawa, pozwalała na preselekcję. Ona wprost mówi. Będzie dozwolona preselekcja i będzie dozwolona sprzedaż tego odpadu, jeżeli takiej preselekcji dokona określona instytucja na etapie zebrania odpadów. Więc każdy kto zbierze czysty odpad będzie mógł dokonać preselekcji i zbyć, to co będzie do zbycia. zanim to trafi do jakiegokolwiek innej jednostki. Być może będzie to również możliwe w przypadku domków jednorodzinnych i ZZO, ale budynki wielorodzinne są przygotowane do tej preselekcji. Są kupowane odpowiednie altany, które pozwolą na skontrolowanie i odpowiednie wydzielenie tego odpadu i będzie możliwość ograniczenia tych kosztów, tylko musimy sami tego chcieć. Ale możemy to zrobić na poziomie miasta Lubartów, a nie na poziomie Zgromadzenia Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. Natomiast, jeżeli już mówimy o regulaminie, bo tutaj również były

przytyki do tego regulaminu ZKGZL, to my również wiemy co w tym regulaminie trzeba poprawić, bo te poprawki przedkładaliśmy. Proszę Państwa mało kto sobie dzisiaj zdaje sprawę, że dla przykładu, co ja uważam, że jest karygodne i być może narażę się niektórym mieszkańcom budynków jednorodzinnych, ale niestety tak skonstruowano regulamin, zresztą nie tylko jednorodzinnych ale i również i domków jednorodzinnych, tak skonstruowano regulamin, że pozwala się proszę Państwa, mamy wyselekcjonowane w tym regulaminie dwie grupy z obszaru zamieszkałego i z obszaru niezamieszkałego. Za obszar niezamieszkały uznaje się firmy. Proszę Państwa jak ktoś ma deklarację złożoną jako zamieszkały, to proszę Państwa już nie musi mieć jako firma. I co się dzieje na osiedlu Garbarskim? Na osiedlu Garbarskim mamy takiego mieszkańca, jako SM w Lubartowie, który zajmuje lokal zamieszkały, a obsługuje nie będę mówił co, żeby tych danych osobowych nie zdradzać, w każdym bądź razie prowadzi działalność. I każdego tygodnia, po tym jak zakończy swoją działalność, ładuje nam olbrzymie torby z odpadami ze swojej działalności gospodarczej. Interweniowaliśmy i co? I pstro. Jest w obszarze zamieszkałym nie można go obciążyć, jako firmy za to, że prowadzi tą działalność. Tak jest skonstruowany regulamin. Mało tego, drugi przypadek. Firma wynajmuje w Lubartowie, już nie będę mówił gdzie, lokal a zarejestrowana jest we Wrocławiu. Przyjechała, poszła do Związku Komunalnego, złożyła oświadczenie, że ona jest zarejestrowana we Wrocławiu, ona tu nie produkuje odpadów. I co? I pstro. Jest zwolniona z odpadów. Proszę Państwa i na takie patologie my się godziliśmy, i proszę Państwa jak się na takie patologie godziliśmy to się nie dziwny dzisiaj, że te koszty tak wystrzeliwiają. Ale zwróćmy też uwagę na drugą rzecz, że jeżeli my, jako radni ten system uszczelnimy, to znajdą się dodatkowe środki, żeby również obniżyć koszty funkcjonowania systemu, tylko te śmieci trzeba będzie naprawdę rozsądnie policzyć. Proszę Państwa, jeżeli chodzi o zwiększenie kosztów sprawozdawczości w PSZOK-ach i że w ogóle Związek prowadzi PSZOK-i. Proszę Państwa, no najlepszym przykładem jak Związek prowadzi PSZOK w Lubartowie tj. fakt kto prowadzi ten PSZOK w Lubartowie, na jakiej podstawie i co się wydarzyło? Przecież na PSZOK w Lubartowie został ogłoszony przetarg, wygrał go PGK. To PGK prowadzi PSZOK w Lubartowie i robi tą sprawozdawczość do Związku Komunalnego. Przecież to samo wystarczy przejąć i jego bez problemu złożyć do UM. Nie ubierajmy problemu w problem, którego nie ma. Proszę Państwa, to ważna rzecz. Opłaty w Lisowie. Mieszkańcy płacą mniej niż w Lubartowie. I tak proszę Państwa płacili, tylko teraz idą te opłaty o 800% w tej gminie akurat w Gminie Lubartów. Natomiast tutaj również zwróćmy uwagę na jeszcze jedną rzecz. Czy opłaty w ogóle musiały zdrożeć? Czy w Gminie Lubartów, czy w Mieście Lubartów, musiały zdrożeć opłaty i co wyście robili Panie Tomasiak, Panie Osiecki, Panie Wróblewski, Panie Paśnik w tym Zgromadzeniu? Rozsiedliście się na tych fotelach, zarłiscie paluszki, piliście wodę i dłubaliście w nosie. O tu moja żona by się wściekła jakby to usłyszała, bo ona strasznie nie lubi jak ktokolwiek dłubie w nosie. Natomiast proszę Państwa, do czego zmierzam? Zmierzam do tego, proszę Państwa proszę uzmysłwić sobie jedną rzecz, że naliczenie samych kosztów amortyzacji samych kosztów amortyzacji, słuchajcie uważnie radni, którzy uważacie, że wszystko w Związku dzieje się dobrze i właściwie, tj. 3,700 mln. zł. 3,7 mln. zł. To jest proszę Państwa naliczenie kosztów faktycznych w przypadku 20% śmieci naszych, ale 80% śmieci z zewnątrz. Tylko, co się dzieje? Dzieje się taka sytuacja, że 700 tys. byłoby przypisywane mieszkańcom gmin, ta amortyzacja, śmieciom z tych 20%, natomiast 3 mln. zł. proszę Państwa tj. strumień gotówki, który popłynąłby z Lublina, ze Świdnika i z Kamionki i z Niedźwiady też. A proszę Państwa, a ile brakowało żeby nie podwyższyć opłat w Lubartowie, w Gminie Lubartów, w Gminie Serniki, w Gminie Ostrówek i w Ostrowie Lubelskim? Mam nadzieję, że oglądają nas dzisiaj mieszkańcy tamtych też gmin, bo trzeba w końcu powiedzieć prawdę. Brakowało proszę Państwa 2,5 mln. zł. w systemie. Nawet jak byśmy pokryli pełne koszty brakujące to 0,5 mln. byśmy byli do przodu, jeżeli te kwoty zostałyby zorganizowane. Ale co zrobiono?

Burmistrzowi Pańnikowi, kiedy przedłożył taką propozycję na Zarządzie, powiem wprost, gminy pokazały środkowy palec. Zachowały się jak prawdziwy Amerykanin – jesteś jeden. Już nie będę tego palca pokazywał, a nas jest 4 pozostałych. Niech każdy sobie dopowie, który to palec został pokazany Panu Burmistrzowi Pańnikowi? Na pewno nie ten (ty Przewodniczący Rady pokazuje kciuk.) Nie zrobiono tego proszę Państwa, bo się wystraszo odpadów z Lublina. Odpadu z Lublina, który zrobił to, co powiedziałem przed chwilą. Ale proszę Państwa, w tym momencie mam jeszcze jedną informację, którą uzyskałem w dniu wczorajszym i dzisiejszym i zebrałem dokumenty, jeżeli my myślimy, że pozostanie w Związku Komunalnym, że utrzymywanie tego zakładu, że pozwolenie na to co jest dzisiaj realizowane spowoduje, że śmieci za chwilę, faktycznie tak jak nam obiecywano, bo ja słyszałem, jak to brzmiało na osiedlu Kopernika „za chwilę jak tylko uruchomimy Związek śmieci stanieją, będzie eldorado”, w kampanii też wyborczej. Ja rozumiem, co mówiliśmy my, ale jeżeli ja słyszałem od Burmistrza Bodziackiego „dzięki temu strumieniowi śmieci z Lublina to śmieci za chwilę stanieją. To będzie wynik tego, co jest realizowane”. Przecież Burmistrz Bodziacki, szczególnie Wiceburmistrz Szumiec, członek Zarządu, doskonale wiedzieli co się dzieje w Zgromadzeniu. Z tego, co mówią dzisiaj pracownicy, mieli pełne raportowanie i ktoś tutaj musi faktycznie kłamać: albo pracownicy, albo ci, którzy mówią, że tego pełnego raportowania nie widzieli. Zdawali sobie sprawę co się dzieje. I proszę Państwa najlepszym przykładem na to jak jest zarżnięty ten zakład jest ciągnik „Kubot”, który został dostarczony do Techmlek-u, tu pod Lubartowem, żeby została dokonana w nim naprawa gwarancyjna. Proszę Państwa, ciągnik „Kubot” to nie jest kryptoreklamą, mówią tylko po to żebyśmy sobie zdawali sprawę, że to nie jest urządzenie, które jest jakąś nie wiadomo jaką chińszczyzną, jest niemarkowym urządzeniem, które może się szybko zepsuć. Co się stało, na etapie, kiedy urządzenie wyjechało z zakładu i pojechało na gwarancję? Proszę Państwa, odmówiono gwarancji. Wskazano, że tak jest wyeksploatowane to urządzenie, że podmiot odmawia napraw pogwarancyjnych. I tak samo są wyeksploatowane te maszyny, w związku z czym? A w związku z tym proszę Państwa, że po tych maszynach, które miały być najnowocześniejszym zakładem, nie jedzie 15 cm odpadu, który da się wyselekcjonować. Jedzie 0,5 m odpad, bo proszę Państwa ten Zakład nie jest w stanie nawet przerobić tego co przyjeżdża, a przyjeżdża straszny gnój z tego Lublina. Nie jest ten Zakład w stanie tego przerobić. Są błędy w dokumentacji technicznej, też szkoda, że nikt tego nie podnosi, podpisano umowę na 37 tys. ton, podczas kiedy ten Zakład maksymalnie pracując na 100% obciążeniu, na 100% sprawności urządzeń, powinien zagospodarować 32 tys. ton. Proszę Państwa to jest tak. Ten ciągnik „Kubot” jest tego bardzo dobrym przykładem. To jest tak jak byśmy kupili auto, wsiedli do tego auta, które ma mieć 5 osób, nie w 5 a w 10 osób, wcisnęli gaz do dechy i jechali cały czas na wysokich obrotach. Proszę Państwa daleko byśmy nie dojechali. Wiemy, że zatarlibyśmy silnik i również wiedzielibyśmy, że całe podwozie byłoby zniszczone, nawet by nie mogło ulegać pewnym naprawom. Kolejna rzecz proszę Państwa, gdzie zawieziemy śmieci, że tutaj jest niebezpieczeństwo. Przecież, jeżeli będziemy mieli ochotę wozić do tego ZZO w Rokitnie, jeżeli ktoś tam w końcu pójdzie po rozum do głowy, i naprawdę te koszty policzy, i potnie te koszty, i zrealizuje to w sposób odmienny, już nie będę mówił w jaki sposób, bo nie o tym mowa, to można powiedzieć tak – ale proszę Państwa, my nie jesteśmy związani z nim. To Urząd Marszałkowski, to Urząd Marszałkowski wskazuje instalację, do której te śmieci możemy wozić. I to Urząd Marszałkowski narzuca temu podmiotowi, że nasze śmieci ma przyjąć. I to my w Urzędzie Marszałkowskim, zresztą my mamy 4 zastępcze jeszcze instalacje gdzie możemy jeszcze na szczęście ten odpad zawieść i tam ceny są, szczególnie za chwilę będą jeszcze bardziej konkurencyjne. I proszę Państwa, tam nie ma takiej sytuacji, dlaczego tamte podmioty, zapytajcie się, zresztą nie będę ubiegał, pewnie Wojciech Osiecki powie, gdzie wydzwaniał, jakie uzyskał odpowiedzi i dlaczego z Lublina śmieci nie mogą być

przywiezione. I kolejna rzecz, ile się zarobi, ile się straci? To padło ważne pytanie - ile się zarobi, ile się straci? Proszę Państwa, ja często słyszałem zresztą to jest taka klasyczna wypowiedź, nie będę przytaczał nazwiska tego wójta, który powiedział tak: wiesz co Jacek, ja to jestem w tym Związku dlatego, że tak naprawdę to wiesz, u mnie mieszkańcy nie do końca są świadomi, co to jest ten Związek. Przychodzą zawiadomienia nawet niepodpisane przeze mnie, tylko podpisuje jakiś Związek i podwyższa im opłaty i ja za to nie odpowiadam. Dla mnie jest to wymarzona sytuacja ". On się boi odpowiedzialności. Ci radni też się boją tej odpowiedzialności, i być może dzisiaj niektórzy radni też się boją odpowiedzialności. Ja tej odpowiedzialności się nie boję, bo widzę gdzie są koszty przekroczone w samym Burze Związku. W samych kosztach, które są kosztami pośrednimi, którymi jesteśmy obciążani i na te koszty proszę Państwa, jako Radni, jako Burmistrz będziemy również mieli wpływ. Kolejna rzecz bardzo istotna. Tu już przechodzę do wypowiedzi Radnego Polichańczuka, który powiedział - ..co to są te udziały? Proszę Państwa, jest ustawa o samorządzie gminnym, a dokładnie art. 67 § 2 pkt 6, który mówi wprost jak takie wyjście ze Związku powinno być rozliczone, a statut to również doprecyzowuje. No i sięgnijmy do zapisów, bo wiecie Państwo, dzisiaj, kiedy mamy opuścić Związek i mają nam oddać 30 mln. zł. to my nie wiemy, czym są udziały proszę Państwa. Natomiast w chwili, kiedy Miastu Lubartów kazano dopłacać do budowy ZZO, i wyliczono te 47 %, to wszyscy Radni wiedzieli co to jest. To jest troszkę powiedziałbym zdumiewające, bo tamto rozliczenie, kiedy się składaliśmy w proporcji do tych udziałów, które za chwilę przeczytam, są tym samym kluczem rozliczane. Statut ZKGZL § 27 ust. 1 „ Na poczet konkretnych inwestycji uczestnicy wnoszą udział w wysokości i terminie ustalonym przez Zgromadzenie, w wysokości proporcjonalnej do liczby mieszkańców, uczestników Związku wg danych na koniec roku poprzedniego”. Więc proszę Państwa, nasze udziały jako Miasta Lubartów tj. 21,5 tys. mieszkańców, wyliczając z pozostałej proporcji tj. 47 być może 50% udziałów. I teraz proszę Państwa, pada kolejne pytanie. Proszę Państwa, co wy chcecie rozliczać? Co to w ogóle ma być? Na to odpowiada dla odmiany § 35 ust. 3 tego samego statutu. No przecież mamy jak wół napisane „W przypadku wystąpienia uczestnika lub wykluczenia uczestnika ze Związku, Zarząd dokona w terminie do 60 dni od dnia wystąpienia lub wykluczenia, rozliczenia majątkowego uczestnika Związku”. Majątkowego, to przecież ja nie wiem, czy to trzeba tłumaczyć. Chyba każdy z nas rozumie, że jest majątek, są budowle, są maszyny, są komputery, te z tym oprogramowaniem. To się wszystko wylicza, to jest wartość i proporcją tą, o której wcześniej powiedziałem, to jest wyliczane. Prosiłbym, ale jeszcze mało tego proszę Państwa, proszę zwrócić uwagę, że ten sam statut mówi, że Związek ma w oparciu o powyższe rozliczenie, Zgromadzenie ustala termin i sposób spłaty uczestnika. Spłata może być dokonana ratami w okresie do 3 lat. Więc proszę Państwa załóżmy, że albo to jest 30 mln., być może, a być może 25, na 3 lata, na 3 równe raty, możemy Związkowi ukazując nasze naprawdę dobre serce rozłożyć to. Ale oni są zobowiązani, żeby się z tego rozliczyć. I mało tego, my jako członkowie Zgromadzenia jeszcze, bo do końca roku jeszcze jesteśmy, mamy przygotowane już projekty uchwał, które przedłożymy zarówno, myślę, że Pan Burmistrz na Zarządzie najpierw, potem my na Walnym Zgromadzeniu. I proszę Państwa, inaczej niż Niedźwiada to uczynimy, bo Niedźwiada przespała swoje sprawy, ale co mnie obchodzi Niedźwiada, ja odpowiadam za Gminę Miasto Lubartów. Proszę Państwa, jeżeli chodzi o ten ZZO to tutaj muszę pewien kamyczek dorzucić do wypowiedzi Radnego Kusyka, ponieważ, niestety ja powiem w ten sposób, ostrzegaliśmy o tym co się wydarzy, przestrzegaliśmy o tym co się nam za chwilę szykuje. Pamiętajcie Państwo, że w chwili, kiedy całe miasto popadło w jakiś hura optymizm, kiedy miała być budowana sortownia w Rokitnie, byłem tą osobą, która mówiła uważajcie. Zresztą nie tylko ja, bo już wtedy nawiązałem kontakt z Wojciechem Osieckim, który również, zresztą odwiedzaliśmy wiele innych sortowni gdzie nam wyraźnie wskazywano gdzie popełniamy te błędy przy budowie tego zakładu. My o tym mówiliśmy,

my wskazywaliśmy na nierealne ilości odpadów. My mówiliśmy, że nie wolno przyjąć odpadów z Lublina w tak dużej ilości. Kiedy by nam się opłacało przyjąć odpad z Lublina? Kiedy przyjechałby to odpad wyselekcjonowany, tak jak jest w Lubartowie: oddzielnie popiół, oddzielnie komunalne, oddzielnie papier, oddzielnie metal i plastik, oddzielnie szkło. Ale proszę Państwa, tam przyjeżdża bajzel. Chodzi o oddzielnie jeszcze, o odpady zielone. Tam przyjeżdża syf, i nie boję się tego słowa powiedzieć, że to przyjeżdża syf. I tutaj proszę Państwa, no my te umowy, które zostały podpisane, a są trudne do rozwiązania z Lublinem, to jest nasz kamień u szyi. Ale proszę Państwa, jeżeli mówimy o kolejnych rzeczach, no to ja z przykrością muszę powiedzieć, ponieważ, może powiem coś na pocieszenie teraz dla mieszkańców Lubartowa, ponieważ my, jako Zarząd SM otrzymaliśmy zawiadomienie w piątek i w poniedziałek, za pięć dwunasta jak zwykle przysłane, zostały rozesłane do mieszkańców zawiadomienia z nowymi opłatami, a mieszkańcy w domkach dostali indywidualnie od Związku Widzicie i za, a to jest ważna rzecz, przepraszam, zapomniałem o tym powiedzieć. Proszę Państwa, to jest najlepszy przykład, do SM przysłano jedno zawiadomienie na opłatę każdego miesiąca, a do domków wysłano kilka tysięcy zawiadomień, do gmin wysłano kilka tysięcy zawiadomień. I teraz zwróćmy uwagę co się wydarzyło w tym sektorze piątym. W sektorze piątym, jakie koszty w tym roku przypisano, które są aktualnie? Proszę Państwa, w całym sektorze piątym: w SM, kilkunastu wspólnot, drugiej SM, w sumie wpływa 50 faktur, i przypisano 174 tys., żeby te 50 faktur rozliczyć temu sektorowi. Gmina Lubartów 3,5 tys. faktur, wpływa 190 tys. Proszę Państwa, przypisano kosztów. 56 zł. rozliczenie jednej deklaracji w Gminie Lubartów 2600 w sektorze nr 5. Proszę Państwa, kiedy podnieśliśmy ten argument to wójt Piecak powiedział, że on nie będzie pokrywał kosztów za mieszkańców Lubartowa. On się nie zgadza, żeby u niego była wyższa stawka. On tak naprawdę powiedział, że nie zapłaci za swoją deklarację. Jeszcze raz podkreślam: nie ma tych wszystkich kosztów, których wcześniej wymieniłem, a koszt jest przypisany. Wiecie ile wziął Związek na przestrzeni od 2013 do dzisiaj z tego sektora, więcej niż powinien, 1 mln. zł. Milion złotych wzięto sobie kosztów, żeby utrzymać, ale utrzymać co proszę Państwa? No mamy proszę Państwa dokładne informacje, kto tam jest utrzymywany w tym Zgromadzeniu. Radny Gregorowicz powiedział, że może ktoś go wywoła, a ja nie będę wywoływał, ja powiem sam. Proszę Państwa, żebyśmy mieli świadomość, gdzie jest opór i kto czego nie chce robić, bo ja usłyszałem również od jednego z pracowników „Przecież my jesteśmy mieszkańcami Lubartowy. Co ty Jacek, ty chcesz nas pozwalniać w tym Związku?”. Ja powiedziałem „Słuchaj, nie będę mówił kto, na pewno jeżeli macie tutaj pracować to nie macie wpompować tych kosztów”. Ale proszę Państwa, kto tam pracuje? No to jest właśnie patrzenie na te koszty. Pan Marian Olesiejuk był dyrektorem ZZO, wcześniej całego ZKGZL, przechodzi na emeryturę. Przechodzi na emeryturę, założmy, że w lipcu, a proszę Państwa Zarząd tego Związku szybko przygotowuje zmiany w schemacie organizacyjnym po, co? A no po to, że tworzy się nowe stanowisko dla pana dyrektora, który już dyrektorem nie będzie, zajmie się teraz doradztwem w tym ZZO. I proszę Państwa, jednego dnia odchodzi na emeryturę na drugi dzień, mimo, że jest powoływany nowy dyrektor, on znajduje zatrudnienie. Ale proszę Państwa, to jest jeszcze druga rzecz, bo zwróćmy na to uwagę, ten sam dyrektor w ostatnich wyborach samorządowych startuje z Komitetu „Wspólnota Lubartowska”, w wyborach samorządowych, pierwsza z osób. Druga proszę Państwa osoba, Pani Ewa Badyoczek-Brzyska zostaje dyrektorem tego ZKGZL, startuje w wyborach z ramienia Komitetu „Wspólnota Lubartowska”. Kolejna rzecz Pani MJ ona akurat nie startowała, ale pamiętamy świętej pamięci Radnego J i pamiętamy z kim się związał i jakie wydarzenia nastąpiły później – „Wspólnota Lubartowska”. Proszę Państwa kolejna rzecz, jeżeli spojrzymy na kolejne powiązania no to zwrócimy uwagę na Pana RM, który startował w wyborach samorządowych, ale zastanówmy się co się wydarzyło i jak on może być powiązany w ogóle ze Związkiem? Ano proszę Państwa I K-M to jest jego żona. Wymieniłem

naprawdę jest to idealne uzasadnienie do tych wszystkich pism, które poszły do mieszkańców Lubartowa. „*Wszedł też we współpracę Związek z miastem Lublin, które wpłaciło do budżetu Związku 10 mln. zł oraz dostarcza śmieci, płacąc za każdą tonę odpadów zagospodarowanych w Zakładzie w Wólce Rokickiej.*” To, co to jest ten niedobór? To, co to jest zjadanie własnego ogona? To, co to były za stawki? Kto płacił za zagospodarowanie tych odpadów? Bo ja mówię z całą odpowiedzialnością na pewno nie Lublin. Mało tego, pokusiłem się, ja rozmawiałem z wiceprezydentem Lublina, któremu powiedziałem: Panie Prezydencie, Wiceprezydencie przecież wyście wozili do nas śmieci poniżej kosztów. A Wiceprezydent mówi, śmiejąc się mi w oczy, powiedział: Panie kochany, dostałem kalkulację, dostałem fakturę, zapłaciłem. Co ja Panu jestem winien? Miał rację, bo to, co nierealnie mu przekazano i zestawiono w fakturze zostało też zrealizowane. Ale proszę Państwa, ja czytam na końcu rzecz, która tak naprawdę, no udowadnia jedną zasadę, pamiętajcie, że system nie bilansował się w poprzednich latach. Widzimy efekt tego w tym roku, ale co czytamy w tym dokumencie, który dotarł do wszystkich mieszkańców Lubartowa? Nie jest też tajemnicą, że duża część samorządów, aby nie zwiększać opłaty za odpady pokrywa je niezgodnie z prawem z budżetu gminy, obciążając środki przeznaczone na przykład na inwestycje, szkolnictwo, czy inne zadania własne. To, co się działo w tym Związku w chwili kiedy przewodniczącym Zarządu był Pan Wiceburmistrz Szumiec? Jakie uchwały były przegłosowane, dlaczego miasto Lubartów obciążano dodatkowymi składkami na rzecz Związku Komunalnego? Dlaczego w tym roku też to uchwalono? Z tego, co widzę oni wiedzą, że łamią prawo, a mimo wszystko jest to realizowane w kolejnych przedsięwzięciach. Proszę Państwa, jeszcze raz podkreślam, nie bójmy się przegłosowania uchwały w sprawie wystąpienia ze Związku. Podkreślam jeszcze jedną rzecz, dziękuje tutaj Paniom z Miasta Obywatelskiego Lubartów, polecam wszystkim mieszkańcom, którzy nas oglądają, żeby w chwili, kiedy mają w internecie ten przekaz, weszli sobie na tą stronę i również zobaczyli wykresy i zwrócili uwagę, że Niedźwiada, która wystąpiła ze Związku ma śmieci za 6 zł. i niech wezmą najnowsze zawiadomienia ze ZKGZL i zastanowią się komu się bardziej opłacało: miastu Lubartów zostać w tym Związku, czy Niedźwiadzie wyjść z tego bałaganu? Dziękuję bardzo. Radny Wojciech Osiecki proszę bardzo.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Panie Burmistrzu, Panowie Przewodniczący, Szanowni Państwo Zgromadzeni, Szanowne Media, w związku z tym, że wypowiedzi wcześniejsze były tak obszerne a temat Związku jest mi znany, dlatego że jestem Przewodniczącym Zgromadzenia Związku, postaram się w szybkim skrócie pewne zagadnienia uszczegółowić. Po pierwsze Panie Przewodniczący, ale powiedział Pan dzisiaj pewną nieprawdę, że Lublin odzyska 1,8 mln. zł. zwrotu VAT. To jest największa nieprawdą, jaką Pan dzisiaj powiedział, bo ja podejrzewam, że Lublin odzyska 1,8 mln. plus już naliczone odsetki zgodnie z pismem, które dostaliśmy, i podkreślam to już jest grubo ponad 100 tys. zł. te odsetki. (Przewodniczący Rady: przepraszam Panie Przewodniczący drobne niedopatrzenie) I teraz musimy być świadomi, że w umowie jest zapisane, że jeżeli kiedykolwiek, w umowie porozumienia z Lublinem i tej dotacji, jeżeli wystąpią kiedykolwiek, jakiegokolwiek okoliczności rozliczenia tego VAT-u to Związek Komunalny jest zobowiązany w terminie 7 dni zwrócić ten VAT do Lublina, więc o jakiej rozprawie sądowej my mówimy i o jakiej wygranej? Proszę Państwa, te koszty rosną. Każdego dnia ustawowe odsetki rosną i z moich informacji wynika, że te odsetki już na dzień dzisiejszy przekraczają grubo 100 tys. zł, więc to jest 1,8 plus dodatkowe ponad 100 tys. I teraz tak, też nie zgodzę się z Panem Gregorowiczem, że można zrobić „kopiuj wklej”. Jeżeli tak zrobimy, przynajmniej z najważniejszym dokumentem, który będzie nas interesował, to popełnimy największy błąd – regulaminem odbioru odpadów. Regulamin jest zły. Jeżeli jest ktoś na tej sali, który uważa, że powinniśmy zostać w tym Związku, to niech

wyjdzie i powie, co w ostatnich latach ten Związek lub Zakład zrobił dobrze? Bo ja Państwu powiem jedną rzecz, która, aspekt pozytywny dla Miasta Lubartów, można by było wyciągnąć to tylko jest budowa tego Zakładu, ale sama budowa bez jego funkcjonowania, bo całe funkcjonowanie Zakładu i Związku było od początku błędnie zakładane i z dużą niekorzyścią dla miasta Lubartów, zresztą i gmin, o czym gminy się w niedługim czasie pewne się dowiedzą, po wystąpieniu Miasta Lubartów z tego Związku, wtedy, kiedy będą musiały przejąć właściwe koszty. I powiem tak: dlaczego my się upieramy o wystąpienie ze Związku? Dlatego, że gminy dzielą sobie koszty tak jak jest im to wygodnie. No, jeżeli koszty PSZOK-ów rozdziela się, chociaż jest 4 PSZOK-i, a tylko jeden na naszym terenie i my z niego korzystamy, a rozdziela się proporcjonalnie do wszystkich gmin uczestników, to dlaczego tak samo nie rozliczać kosztów transportu odpadów? Skoro u nich są PSZOK-i, i my się do nich dokładamy, to niech gminy dołożą się do kosztów transportu naszych odpadów, czyli kosztów zbiórki. Podzielmy to po równo, zobaczymy, kto będzie zadowolony. Ja zaznaczałem, że to jest wybieranie pewnych kosztów i dzielenie ich w sposób korzystny dla tych osób, które mają większość w głosowaniu na Zgromadzeniu. Teraz jeszcze, ja nie wiem jak mam rozumować wypowiedź pana Marka Polichańczuka. Pan mówi, jakie udział? Po pierwsze udziały inwestycyjne sam Pan powiedział, a co było, jeżeli chodzi o Zakład, co to jest budowanie ZZO? Czy to nie są nakłady inwestycyjne? Ale powiem Panu mało tego, to w którymś momencie Wasz Klub podaje nieprawdę, bo to Pana kolega klubowy, który był Wiceburmistrzem, w momencie budowy tego zakładu na tej sali, gdy ja jeszcze w poprzedniej kadencji byłem radnym, zapewniał razem z Burmistrzem Bodziackim, że proszę Państwa, my się dziwimy, że wy nie chcecie, tych kilku oszołomów, którzy, już nie będę palcem pokazywał, bo musiałbym też wskazać na siebie, co wy chcecie? Przecież my budujemy Zakład. Nam zostanie udział w tym Zakładzie, my kilkumilionowym nakładem będziemy mieli udziały wartości kilkunastu jak nie kilkudziesięciu milionów. Więc proszę mi wytłumaczyć albo słowa, Pana Burmistrza Pana Bodziackiego i Pana Szumca odnoście udziałów co mówili wtedy, a co Pan podaje teraz? No gdzieś tutaj jest jakieś podanie nieprawdy. Albo w przypadku budowania tego Zakładu i zapewnienia naszych udziałów w tymże Zakładzie, albo dzisiaj Pańskiej wypowiedzi, że nie mamy żadnych udziałów. Ja uważam, że mamy te udziały, bo majątek jest, zakład powstał i bardzo dużym nakładem niestety miasta Lubartów, znaczy może i stety. Ale miasto Lubartów miało, jako największy członek tego Zgromadzenia, miało największy udział w budowaniu tego Zakładu. Teraz jeszcze powiem tak, no przecież mogliśmy zostać radnymi: Pan Burmistrz, znaczy Pan Burmistrz akurat musiał, ale my jako radni przecież my nie musieliśmy się pchać do tego Związku, gdzie już wiedzieliśmy, że są pewne problemy, ale zgłosiliśmy się, bo liczyliśmy na to, że da się wprowadzić tam odpowiednie zmiany, które przyniosą dla nas wymierne korzyści, a na pewno nie pociągną nas do dalszych strat funkcjonowania tego systemu. I my przedstawiliśmy takie zmiany - Pan Burmistrz na Zarządzie. Później zostały one uchylane na Zgromadzeniu i tylko ci którzy byli wiedzą jak wyglądały wszystkie głosowania. To były głosowania 8:3 lub 8:4. Pan Wiceburmistrz był swego czasu chory, miał połamaną rękę więc jako nieobecny, głosowania wszystkie były 8:3 i nikt się nie zastanawiał czy, my przedstawialiśmy kalkulację, wyliczenie. I teraz ja słyszę, że gdzieś jest instalacja wolna do przyjęcia odpadów. No to powiem tak, to proszę znaleźć taką instalację, która przyjmie 25 tys. ton rocznie odpadów z Lublina? Bo to nie jest tajemnicą, można wejść na BIP każdego zakładu, który posiada taką instalację, można przejrzeć, na jaki strumień odpadów ta instalacja została przygotowana, bo założenia technologiczne nie są jakkolwiek tajemnicą, i można zobaczyć ile taki zakład przerobił w tamtym roku śmieci, w poprzednim, przerobił śmieci. Czy on faktycznie przyjmie, bo ja, jeżeli chodzi o strumień odpadów z Lubartowa, jest tak mały, że my znajdziemy w regionie, u nas są 4, i tutaj nie straszę, 4 instalacje główne, powtarzam, i kilka, nie chce tutaj podawać nieprawdy, ale ok. 5 czy 6 instalacji zastępczych.

Małych instalacji zastępczych a dodatkowo jeszcze proszę Państwa to, jako miasto Lubartów możemy wystąpić do, zawsze mi się myli, ale do, Marszałek chyba dysponuje, że tak powiem gospodarką śmieciową, zawsze możemy się do Urzędu Marszałkowskiego zwrócić o wyznaczenie jakiejkolwiek innej instalacji zastępczej poza naszym okręgiem, i takie przypadki w gminach bywają. Więc nie ma katastrofy śmieciowej, że my zostaniemy ze śmieciami i nie będzie gdzie tych śmieci wozić. Dodatkowo jest jeszcze pytanie, w jaki sposób spowodujemy, że śmieci będą tańsze? Ano proszę Państwa spróbuje to zobrazować. Proszę sobie, powiem tak, śmieci w systemie mamy ile mamy i poza paroma tonami, workami, które nieświadomie ludzie przez niewłaściwy regulamin zbioru odpadów wyrzucają do lasu, śmieci drastycznie z dnia na dzień nam nie przybędzie. Tylko, co się teraz dzieje? Teraz na pozbycie się tych śmieci zbiera się określona grupa mieszkańców, czyli wszyscy my, którzy uczciwie płacimy po starych stawkach, czy to po nowych stawkach, i teraz ja mam pytanie do pana Prezesa Spółdzielni, jeżeli Pan na chwilę może tu być prezesem Spółdzielni? (Przewodniczący Rady: proszę nie mieszać Prezesa Spółdzielni do Rady Miasta) ile firm, które są w zasobach mieszkaniowych spółdzielni jest zgłoszonych do systemu, do zbierania odpadów? (Przewodniczący Rady: zero) mówimy o terenach zamieszkałych. A dlaczego? A dlatego, że w regulaminie jest określone, że mamy dwa sektory terenów: zamieszkały i sektor terenów niezamieszkałych, więc generalnie, i to nie tylko mówię tutaj o spółdzielni, ale ten sam problem jest w domkach jednorodzinnych. Jeżeli domek jest przeznaczony do mieszkania i są tam zameldowani ludzie, to można tam bez obaw prowadzić firmę i nikt nie upomni nas o to, żebyśmy złożyli deklarację śmieciową proszę Państwa. Pytanie: czy w domkach jednorodzinnych, albo w spółdzielni nie ma firm, i czy te firmy nie generują śmieci? Odpowiem. Są firmy i generują śmieci, tylko oni się dorzucają do naszego wspólnego worka, czy to spółdzielni, czy to domków jednorodzinnych. Dlatego mamy tak wysokie współczynniki śmieci przypadających na jednego mieszkańca. Jeżeli nie mamy dzisiaj na to wpływu, bo nie mamy, bo niejednokrotnie podkreślaliśmy to i nawet były jeszcze w ubiegłych latach, gdzie mieliśmy Straż Miejską, Straż Miejska po naszych wezwaniach na sesji Rady Miasta zrobiła kontrolę, okazało się, że w Lubartowie firm zgłoszonych do systemu bodajże chyba było 249. Pytanie: czy mamy 249? Nie. Później okazało się, panika i rozsyłanie podań i wiele firm wtedy dołączyło. Ale jakich firm? Tylko tych, które są na terenach niezamieszkałych lub mają widoczne przy ulicach punkty sklepowe, firmy, które widać. A jest dużo firm małych, budowlanych nawet, zatrudniających bardzo dużo osób, które niestety tych pieniędzy do tego systemu nie wnoszą. I tu jest właśnie dodatkowy strumień pieniędzy, który pozwoli nam rozliczyć to na jednego mieszkańca, mniejszą kwotę i zagospodarować tą ilość odpadów, bo odpowiedziałem, że odpadów z dnia na dzień nam nie przybędzie. To jest jedna sprawa. Druga sprawa: czy miasto Lubartów w tej chwili ma wpływ na weryfikację tego, kto ile osób zgłasza do systemu w danym domostwie? No, nie ma. A czy Związek ma? Może ma, ale czy to prowadzi? Nie. A dlaczego nie prowadzi? No, bo nie mają na to pomysłu proszę Państwa. Musi być weryfikacja ilości odpadów z danego domostwa i tam, gdzie cokolwiek by się nie działo złego, że tych śmieci jest dwa, trzy, cztery razy więcej i pojawiają się te śmieci cyklicznie, no to coś jest nie tak. To coś jest nie tak i albo nie mieszka tam jedna osoba tylko piętnaście osób mieszka, albo gość robi cykliczne sprzątaniami i wyrzuca wszystko, co ma na strychu włącznie. Chociaż usłyszałem na tej sesji Rady Miasta, że to już mamy za sobą, bo ten system sprzątania strychów był od razu po pojawieniu się systemu zagospodarowania odpadów. Więc proszę Państwa, mamy szansę mieć śmieci tanie i to ogromne szanse, tylko musimy przejąć nad tym kontrolę, od a do z to kontrolować. Ja mam pytanie do Pana Burmistrza: jakie przewiduje Pan nakłady na utrzymanie tego systemu? Bo skoro słyszę, że w spółdzielni wnioski zbiera jedna osoba to ja nie przewiduję, że Pan planuje jakieś wielkie zatrudnienie w Urzędzie. Bardzo możliwe, że Pan będzie musiał zatrudnić jedną osobę, albo robi to Pan w obecnych strukturach. Znajdzie oszczędności na

którymś etacie i robi to w obecnych strukturach Urzędu. Więc skoro mówimy, po pierwsze, składka na Związek i za rozliczenie tych odpadów, po drugie brak wzrostu kosztów zatrudnienia, ewentualnie jeden etat, bo to już do Pana Burmistrza należy, i mówmy o złym funkcjonowaniu całego systemu jako regulaminu, a jeszcze, a propos regulaminu muszę tu, jeszcze kompleks Rokicki, no to tu już Pan Przewodniczący i bodajże Pan Gregorowicz mówił o tym, więc ja się nie będę powtarzał. Ale ja jeszcze zapytam się Państwa, czy kiedykolwiek w ostatnich latach budowali Państwo dom i nie będąc tam zameldowani próbowaliście pozbyć się śmieci? Związek nie przewiduje takiej sytuacji. Związek nie przewiduje sytuacji, chcesz, słyszałem, że w Związku pojemnik zamówiony kosztuje chyba 700 zł. nieważne, co tam włożymy. Nasz lubartowski PGK chyba wozi prawie dwa razy taniej a firma z Kamionki jeszcze taniej. Ale Związek, który ma zagospodarować wszelkie odpady u nas, podjął się i firm i osób niezamieszkałych, nie przewidział, że ludzie budują domy? Ja powiem tak, no jest pewne przekonanie, weź sobie taką firmę, która ci odbierze odpady. No to teraz pytanie, a jeżeli ta firma jest od Pana Prezesa z bloku albo od domków gdzie nie zgłosił tej firmy do systemu, to gdzie ta firma ma się pozbyć tych odpadów? No możemy się oszukiwać w kółko, że ten system jest dobry, że jest dobrze zorganizowany, ale niestety tak nie jest. Wskazywaliśmy te błędy systemowe już dawno, dawno nikt nas nie słuchał. Dzisiaj wnieśliśmy pewne poprawki i jak to powiedział Pan Przewodniczący, Pan Burmistrz zobaczył środkowy palec. Nie da się w tym systemie z korzyścią dla miasta dalej tkwić. Niestety. Jeżeli ktoś uważa, że da to niech tutaj wyjdzie i da pewne propozycje i jeszcze uzgodni to z członkami gmin, które na to wyrażą zgodę. Bo powiem tak one nie wyrażą zgody na żadne propozycje dzisiaj przez Lubartów bo im jest dobrze a każda jedna propozycja, która będzie rodziła jakiejkolwiek korzyści dla Lubartowa będę z niekorzyścią dla tych gmin. Powiem tak, ci wójtowie to są naprawdę bardzo dobrzy menadżerowie swoich gmin, bo oni dla swoich gmin w Związku ugrali wszystko tak jak Lublin. Niestety my jesteśmy na straconej pozycji. A jeszcze, jeżeli chodzi o Zakład. Zakład miał być cudem techniki, jedna z najnowszych technologii. Już nie mówią o przynoszeniu zysków, bo tam, powiem tak wg mnie miasta nie powinny szukać biznesów i zarabiać pieniędzy, bo nie taka jest ich rola. Miasta powinny zaspokajać potrzeby mieszkańców przede wszystkim. I powiem tak od samego początku sam Zakład pomijając już Związek sam Zakład jest źle zarządzany. Przecież na tej sesji Rady Miasta byliśmy wtedy, kiedy budowano ten Zakład, wtedy, kiedy uruchamiano, jest wielu radnych z poprzedniej kadencji i słyszeliśmy jak to jeszcze poprzedni Pan Dyrektor Olesiejuk miał produkować nawozy, o które się chłopcy mieli zabijać. Okazało się, że jeden wieli niewypał. Ani jeden worek nawozu, za który by pieniążki można było wziąć nie został wyprodukowany. Były założenia, że będziemy RDF sprzedawać bodajże jeszcze wtedy po 120 zł. a okazuje się, że teraz po 300 zł. musimy płacić. I teraz jeszcze są pomysły takie, zresztą te pomysły są już wdrażane, są inwestowane grube nasze miliony złotych na pewne linie produkcyjne, które rzekomo mają doprowadzić do tego, że ten RDF będzie zbywany jakby za tańsze pieniądze. Ale ja tu już nie będę mówił, do kogo dzwoniłem, gdzie wywiad robiłem, ale wystarczy sobie podzwonić po zakładach a najlepiej pojechać, bo nie zawsze ktoś chce przez telefon o takich rzeczach rozmawiać i zapytać się, albo zobaczyć to w ich, że tak powiem zestawieniach segregacji. Ile oni tych śmieci mając takie urządzenia jak my tu próbujemy doprowadzać, ten RDF rozdrabniają, suszą, doprowadzają do tej wysokiej kaloryczności, ile to jest tonażowo i ilu zakładam się udało? Na pewno nie i powiem tak, to mi powiedział gość, który od pewnego czasu zajmuje się gospodarowaniem odpadów. Na pewno nie uda się nam uzyskać tej kaloryczności z RDF z tego bądzievia za przeproszeniem, które przyjeżdża z Lublina, bo to jedzie brudny, zmieszany, mokry odpad. Takie kaloryczności można użyć tylko i wyłącznie z dobrych czystych śmieci. I teraz powiemy za raz no przecież jest KOM-EKO ono też zbiera z Lublina i oni sobie doskonale radzą. Prywatny przedsiębiorca, który zarabia na tym pieniążki tylko Szanowni Państwo to jest

następne założenie, któremu byliśmy przeciwni. My zgodziliśmy się przyjąć do naszej sortowni odpad tylko zmieszany a KOM-EKO nie przyjmuje samego odpadu zmieszanego tylko przyjmuje też z całego Lublina odpad posortowany, czyli tektura, czyli plastik. Czego my nie uzyskujemy. Z odpadów mieszanych nigdy nie było pieniędzy, nie ma i nie będzie. Znam co najmniej jednego, znaczy znam jednego dyrektora z którym często rozmawiamy na temat odpadów i pokazywał mi na swoim zakładzie górę śmieci sortowanych i powiedział: Wojtek to są dla mnie pieniądze. To są dla mnie pieniądze a to ja po prostu muszę przerobić. Takie jest podejście w zakładach zagospodarowania odpadów, więc jeżeli Państwo chcą tkwić w tym błędzie, że cokolwiek przy tych strukturach, jeżeli w ZZO nie przyjdzie fachowiec, podkreślam fachowiec, który umie liczyć, menedżer, który za nim coś zrobi policzy, zrobi wywiad, to jesteśmy skazani na ogromne koszty funkcjonowania tego zakładu i możemy sobie dokładać, możemy sobie akcje, obligacje wypuszczać i nic to Szanowni Państwo nie da, bo to nam przyniesie tylko koszt. No i teraz jeszcze tak nawiązując właśnie no może się dyrektor zmienił, może się zmieniło. No nie, nic się nie zmieniło, bo byliśmy na Związku, gdzie Pan Dyrektor dzisiaj też pracuje nad jakimś tam odzyskaniem odpadu, który będzie pseudo nawozem, jakby Pan Przewodniczący mi przypominał jak to ma się nazywać, bo ja już nie pamiętam to ...no ale to jest taki, gdzieś tam się wysypuje na jakieś pola podobno.. (Przewodniczący Rady: to jest kompost pod rośliny...) tylko to zostało nazwane dość fachowo. Ja nie mogę sobie przypomnieć tej nazwy. Ale powiem Państwu tak ja u siebie w przedsiębiorstwie liczę i oglądam każdą złotówkę. Pan Dyrektor wpadł na pomysł, że doprowadzi coś co będzie rzekomo sprzedawał. I proste moje pytanie, czy zna Pan taki zakład w okolicy, który to produkuje? Odpowiedź padła tak KOM-EKO. No i teraz pytanie, co się dzieje z tym odpadem w KOM-EKO? Ano nic leży, bo nikt go nie chce. Tak jest z odpowiedzi Pana Dyrektora, gdzie chcemy zakładać pewne nakłady pieniędzy na coś co leży w KOM-EKO. Ale, no to ja się zapytałem tylko już nie wiem czy na Zgromadzeniu czy prywatnie: ale to jak tam leży a my chcemy to produkować i sprzedawać? Proszę Pana tak bo tam jest miasto i tam nie ma rolników. No nie wiem czy tam w Świdniku nie ma rolników. Robiłem tak kiedyś bodajże oświetlenie uliczne i paru tam rolników widziałem i nawet dość całkiem sporych. Ale proszę Pana nasz zakład jest otoczony przez rolników i oni tutaj będą to odbierać w dużych ilościach i jeszcze za to płacić. A my nie chcemy na to pieniędzy, aby tylko za darmo zabrał. Proszę Państwa cały czas są złe założenia. Były złe założenia nikt się nie uczy na błędach. W tej formie nie ma prawa to istnieć. Wszystkie poprawki przez nas przedstawione miały by to uzdrowić, zostały odrzucone. Nasza rola w tymże Związku niestety uważam, że została już spełniona, zostało jeszcze tylko przedstawienie uchwał na rozliczenie tego majątku, który rzekomo jest lub go nie ma. To już pewnie będzie rozstrzygane albo w formie porozumienia między Związkiem albo na drodze sądowej. Dziękuję Państwu bardzo.

Przewodniczący Rady JACET MIKOŁAJ TOMASIAK
Proszę Radny Tomasz Krówczyński. Biokompost.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Szanowni Zgromadzeni, zacząć może od, to już dawno temu było, od wypowiedzi Pana Radnego Gregorowicza. Więc w tej umowie jest, ja netto będę podawał kwoty a Pan Radny Gregorowicz podawał brutto, w tej umowie z dzierżawy na grunt, na którym jest sortownia, tak Zakład, to było 10,36, jest 10 zł. z groszami do dnia uiszczenia, 10 tys., przepraszam, 360 do dnia dopuszczenia inwestycji do użytkowania, czyli 18 tys. od dnia dopuszczenia. To tak w gwooli ścisłości. Teraz Pan Radny Gregorowicz mówił o tym gruncie, że to właśnie nie nasz grunt. Nie grunt Związku, tak? No tylko tyle, że jak wystąpimy ze Związku to ten grunt i tak nadal nie będzie nasz. Także to jakby nie jest argument wydaje mi się w dyskusji, ale

myślę, że tutaj dla zilustrowania całego jakby przedsięwzięcia Pan Radny Gregorowicz nam przytoczył. Teraz ucieczka z więzienia. No dobrze, tylko warto byłoby sprawdzić czy za bramą nie ma fosy, tylko, że jest droga, że do dziury żadnej się nie wpadnie. Także warto byłoby przed ucieczką sprawdzić, co jest za murem. To tak odnośnie ucieczki z więzienia przedstawianej zarówno przez Pana Radnego Gregorowicza jak i przez Pana Przewodniczącego. Koszty, a koszty kopiuj – wklej. Znowu kopiowanie i wklejanie, to nie tylko jest kwestia wklejenia złego jakby dokumentu, tak jak to mówił Radny Osiecki, ale takie kopiowanie i wklejanie jest nielegalne, bo to są cudze, cudza własność intelektualna. Także to nie wolno takich rzeczy robić. Teraz tak, Pan Przewodniczący powiedział na początku swojego wystąpienia, że nie mówimy o historii tylko tu i teraz. No tak, no to mówmy o tym, co tu i teraz. Potem usłyszałem jak to Związek źle nalicza itd. Ja nie chcę występować tutaj w roli obrońcy Związku, daleko mi do tego, potem padł przykład Niedźwiady 6 zł. od osoby, ale oni też tam mają za nieposortowane bodajże 8 zł. od osoby. Ostatnio rozmawiałem z jednym radnym no i właśnie mieli problem, bo dopłacili, zdaje się za ubiegły rok wyszło im, że dopłacili właśnie do tych śmieci ponad 2 mln. zł. My też prawdopodobnie, żeby zejść na takie stawki będziemy się musieli z tym liczyć, a tak jak wcześniej wspominałem w swoim wystąpieniu, no skądś te 2 mln. trzeba będzie wziąć. Teraz tak, Pan Przewodniczący jakby wymieniał rzeczy, które ja podnosiłem, kwestie, które podnosiłem w kontekście jakby moich obaw. Moją obawą nie jest to, że nie podołamy, nie potrafimy zrobić regulaminu, nie potrafimy wydrukować naklejek, czy tam zorganizować transportu? Potrafimy, no, dlaczego nie mielibyśmy potrafić. To nie jest nie wiadomo jaka sztuka. Mi cały czas chodziło o to i chodzi nadal, że chciałbym się dowiedzieć ile ta zabawa będzie kosztowała? Za chwilę powiem, jakby przy okazji odnoszenia się do kwestii podnoszonych przez Radnego Osieckiego to dalej jeszcze powiem o tym właśnie, że dobrze jest wiedzieć w co się człowiek pakuje. Dwa razy była podniesiona kwestia deklaracji w miejscach, znaczy dla miejsc zamieszkałych gdzie jednocześnie prowadzono działalność. Trochę ze zdziwieniem tego słuchałem, dlatego że w miejscu, w którym mieszkam pod moim adresem, tu gdzie mieszkam, są zarejestrowane dwie działalności. Obie moje i składałem jak każdy podmiot formalne deklaracje tyle tylko, że jedna z tych działalności nie produkuje śmieci, dlatego że jest tylko siedziba dla adresu. Natomiast ja prowadzę działalność poza miejscem zamieszkania, dlatego tutaj zostałem zwolniony, ale deklaracje normalnie składałem jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą w miejscu zamieszkania. To jest jedna rzecz. Kolejną rzeczą, która tutaj jakby mnie zastanowiła, to co mówił Pan Przewodniczący, o tym, że mamy możliwość robienia preselekcji i że produkty tej preselekcji będziemy mogli sprzedawać. No to ja sam byłem świadkiem tego jak w poprzedniej kadencji była mowa, że założenia sortowni i rychłego powiedzmy wyjścia na zero i generowania zysku była właśnie wiara w to, że ten rdf da się sprzedać, no cokolwiek... (Przewodniczący Rady: przepraszam Panie Radny. Nie chce jakoś przerywać specjalnie, ja słowa nie powiedziałem o rdf-ie) Ja wiem, że Pan nie powiedział. Ja mówię o odpadzie. (Przewodniczący Rady: żebyśmy nie popadali w takie oto, że będziemy się spierali, że ja będę wychodził i prostował Pańskie wypowiedzi. Mówmy wprost, co powiedziałem jako radny, o czym, o jakich odpadach i będziemy mieli wtedy porządek.) Pan powiedział, przyjął Pan założenie, że możemy wykonywać preselekcje. I to nie jest założenie, to jest fakt, to możemy to robić. Powiedział Pan później, że produkty tej preselekcji możemy sprzedawać. Ja natomiast powiedziałem w tej chwili, że w poprzedniej kadencji jak słyszałem o tym, że ten ZZO, jakby w założeniach tworzenia tego zakładu było między innymi założenie, że rdf będziemy sprzedawać, o czym mówił też Pan Radny Osiecki, że rdf, że mieliśmy mieć z rdf-em tam sto parędziesiąt złotych za tonę, czy coś takiego, a teraz się okazało, że my musimy płacić ponad 200 zł żeby ten rdf powiedzmy utylizować. Chodzi mi o samą zasadę, że tu (Przewodniczący Rady: jeżeli Pan pozwoli mi wejść tylko w słowo, na chwilę, pozwoli Pan? Tak żebyśmy

potem uniknęli odnoszenia się. Jest sytuacja następująca: również w ZZO jest sytuacja taka, że określony odpad jest sprzedawany i z tego tytułu są określone przychody. Natomiast od rdf i o tym co mówimy, ja bym tego tematu nie uruchamiał mocniej, ponieważ 80% śmieci z Lublina produkuje 45%, 50% rdf. Przepraszam, oni produkują też 80% rdf, tego za który później trzeba zapłacić Cementowni Chełm, żeby to spaliła. Nie porównujemy tego rdf-u z odpadami, które... a ma Pan jeszcze odpady PET, ma Pan odpady metalowe, ma Pan papier i ma Pan dla odmiany jeszcze wielkogabaryty, na których również można zarobić.) Nie zrozumieliśmy się. Chodziło mi o samą zasadę. Przyjmujemy jakieś założenia, ale okoliczności od nas niezależne, czynniki od nas niezależne, zmieniają konfigurację otoczenia na tyle, że nasze założenia, że tak powiem diabli biorą To tylko o to mi chodziło. Czy to będzie rdf x, y, z czy a, b, c to nie ma większego znaczenia w tej chwili. Chodzi mi tylko o żywotność założeń, tak? One później są weryfikowane przez rzeczywistość i inne czynniki od nas kompletnie niezależne. Teraz tak, jeśli chodzi o te nasze „udziały”. Trudno nazwać udziałami to, co my tam mamy w tym związku, bo to nie są udziały w rozumieniu Kodeksu Spółek Handlowych czy.. to nic takiego. To trudno nawet nazwać udziałem. Umownie posługujemy się tym terminem, ale formalnie to nie są żadne udziały. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz, w statucie rzeczywiście jest coś takiego, że występujący, z występującą gminą dokonuje się tego rozliczenia majątkowego, tylko trzeba też pamiętać, że jeśli przez analogię, bo właśnie do rozliczeń przy występowaniu wspólnika ze spółki użyjemy podobnych przepisów, no to w te rozliczenia wchodzi też należności, a nie tylko co my tam mamy, ale też co jesteśmy dłużni. A coś tam jesteśmy dłużni. O tym też trzeba pamiętać. Zapewne ten bilans wyjdzie, jeśli w ogóle no użyje się tej, i nikt tego nie zakwestionuje, tej formuły do rozliczeń, pewnie coś tam na plus wyjdzie, ale nie wróżę. Być może. Zobaczmy jak to wyjdzie w praniu, bo mówię tutaj według mnie to nie jest takie oczywiste jak Pan Przewodniczący to przedstawia. Ale cóż. Dyskutujemy. Teraz ostatnia rzecz. Chciałem się odnieść do wypowiedzi Pana Radnego Osieckiego. Pan Radny Osiecki powiedział coś takiego, wynikało z wypowiedzi, że ja mówiłem, że są wolne instalacje. Mowa była właśnie o tych zakładach, innych zakładach utylizacji śmieci czy zagospodarowania odpadów, jak zwał tak zwał. To akurat mówił Pan Przewodniczący, ja zgłosiłem tylko moje obawy, co do tego, czy będziemy mieli gdzie te nasze odpady wywieźć. To, że są inne instalacje np. w Puławach, w Łącznej bodajże i jeszcze parę innych, to nie znaczy że, a wręcz znaczy, są bardziej odległe od Wólki Rokickiej i mogą generować wyższe koszty transportu. Mogą, nie wiem. Dalej: obniżenie cen. Tutaj Pan Radny Osiecki powiedział, odniósł się do jakiegoś obrazowania, żeby uzasadnić swoją tezę o obniżeniu cen, a zaraz potem, po chwili powiedział coś takiego, że krytykuje dyrektora obecnego, dyrektora ZZO za to, że nie zbadał rynku i dziwnie się zachowuje, i tak powiem, z tej perspektywy gospodarczej, dlatego, że Radny Osiecki jako prowadzący działalność gospodarczą, jeżeli wchodzi w jakiś interes no to najpierw bada ryzyka itd. Przynajmniej tak można było wywnioskować. No dobrze, więc tak na zakończenie mojej wypowiedzi, wydaje mi się, że nasza dyskusja w ogóle jest powiedzmy zbyt rozbudowana, a mimo to, a może pomimo tego ja nadal nie słyszę i nie usłyszałem ile ta nasza samodzielna obsługa będzie kosztowała. I to było główne pytanie, pierwsze i w zasadzie jedyne moje pytanie ile? Na ile szacuje się koszty obsługi realizowanej przez nas? Tylko przez nas. Bo teraz jest jeszcze taka sprawa, to chyba Pan Radny Gregorowicz podnosił i Pan Przewodniczący, żebyśmy się wyrwali z tego więzienia. Będziemy sami osobie stanowić. Proszę Państwa, będziemy o sobie sami stanowić na tyle na ile pozwoli nam sejm, na tyle na ile pozwolą nam inne okoliczności. Może się okazać, bo to nawet Pan Przewodniczący mówił, że w niektórych zakładach zagospodarowania odpadów nie chcą przyjmować lubelskich odpadów. No nie chcą, może się okazać, że i naszych nie będą chcieli przyjmować z innych względów. Tak? Więc jest wiele okoliczności, jesteśmy w jakiejś konfiguracji, w jakimś środowisku, które niekoniecznie musi działać zawsze tak jak my im

zagramy. Zresztą w ogóle tutaj to skarżenie się na Zgromadzenie, na Zgromadzenie w Związku, że ci burmistrzowie zawzięli się, zebrali i w ogóle odrzucają wszystkie nasze postulaty itd. no proszę Państwa, no to pozostali, pozostałych 8 osób z różnych gmin potrafiło się dogadać, a my się nie potrafiliśmy dogadać z nikim? To jest dla mnie niepojęte. Dziękuję.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Szanowni Państwo, w zasadzie to powiem szczerze nie wiem jak polemizować z niektórymi argumentami dotyczącymi nazwisk, dotyczącymi rzeczywistych układów, konszachtów itd. Szanowni Państwo, no my „Wspólnota Lubartowska” jest winna wszystkiemu, nawet myślę, że obwinicie nas za strajk nauczycieli i za egzaminy. Bierzemy to na siebie. Naprawdę ja nie będę polemizował z takimi zarzutami, apeluje tylko do Pana Przewodniczącego albo Prezesa żeby z równym impetem bronił spółdzielców przed zatrudnianiem swoich znajomych w spółdzielni. Nie będę podawał nazwisk ale naprawdę .. (Przewodniczący Rady: niech się Pan trzyma samorządu terytorialnego. Przywołuję Pana do porządku) Nie będę, ale proszę nie dyskutować z (Przewodniczący Rady: ale nie będzie mi Pan mówiły czy ja mogę zabrać głos, czy nie mogę zabrać głosu.) proszę Pana będę mówił (Przewodniczący Rady:.. ja Pana przywołuję do porządku) może mi Pan nawet odebrać głos (Przewodniczący Rady: ale na razie nie muszą tego czynić. Na razie mam obowiązek przywołać Pana do porządku) bardzo proszę, ponieważ jest Pan Przewodniczącym Rady Miasta, więc w Pana obowiązkach jest również obrona interesów mieszkańców. Jednymi z mieszkańców są spółdzielcy, więc również proponuję, żeby z równym impetem Pan bronił, że tak powiem, praw spółdzielców i kosztów w spółdzielniach, jak oskarża Pan „Wspólnotę Lubartowską” o wszystko. (Przewodniczący Rady: bronię sektor piąty, który był szeroko poruszany) Dobrze. Pozostańmy na tym, nie będziemy dalej poniżać się, zniżać się do tego poziomu. Proszę Państwa, ja przypomnę jak powstawał Zakład i niektóre argumenty, z którymi się zgodzę, które przytoczył Pan Grzegorz Gregorowicz o tym, że była bardzo duża presja, żeby Zakładu nie było na Lipowej. Początkowo owszem, ta władza w kadencji 2010 miała, była za tym żeby, jeszcze walczyła ze względu na te środki itd., rzeczywiście okazało się, że te środki nie zostały stracone. Zmieniono lokalizację. Ja nie będę polemizował czy na lepszą, czy gorszą, natomiast zmieniono i była ogromna presja żeby ta lokalizacja była w tym miejscu, w którym jest. I pewnie przy drugiej uchwale będziemy mówić o szczegółach, bo będzie tam wymieniane porozumienie między gminą a miastem Lubartów, więc tutaj nie będę zabierał na ten temat zdania. Natomiast my, jakby usłyszeliśmy jak to Zarząd działa źle, jakie błędy popełnia itd., ale to nie zmienia faktu, że naszym celem jest to, żeby te opłaty śmieciowe były jak najmniejsze. Państwo twierdzą, że wyjście ze Związku załatwi nam na pewno tą obniżkę. Pan Burmistrz tutaj zadeklarował 5 zł. od mieszkańca. Nie wiem, 5 zł. mniej od obecnej kwoty, tak, że spadną ceny. Nie, nie mówię, że Pan powiedział 5 zł., że będą śmieci kosztowały, że będą o 5 zł. niższe. Pan Gregorowicz już tej deklaracji nie daje, bo słusznie, tak naprawdę nie wie. Ja przypomnę tylko, że, czy my byśmy byli w Związku czy nie, w tej chwili te śmieci i tak by zdrożały, tak jak drożeją w innych miejscowościach w całym kraju. Drożeją ponad 100% i to nie ma żadnego wpływu na działalność Związku. Nie oszukujmy się. Proszę Państwa, w Związku jest zatrudnionych 10 osób, z czego 4 osoby zajmują się, przepraszam, 4 etaty w gminie do obsługi mieszkańców, 4 osoby. Naprawdę ja nie będę w tej chwili wyliczeń Państwu. Znane są mi informacje, że gdybyśmy w tej chwili wystąpili ze Związku i mielibyśmy sami zorganizować tą gospodarkę, to z dużym prawdopodobieństwem ceny te byłyby o jakieś 2 zł. wyższe, niż są w tej chwili. Przede wszystkim wynika to z generalnej podwyżki cen śmieci, ale również z podziału na frakcje, z częstotliwości odbiorów itd., itd. Przypomnę tylko, że wybudowaliśmy Zakład i myśmy prosili o te śmieci z Lublina, i myśmy tak naprawdę te śmieci w pewnym sensie kupili za 10 mln. zł., które były dofinansowaniem, czy wpłatą do budowy Zakładu. Natomiast nie wiedzieliśmy o tym, że to

będą śmieci tego typu. Pan Tomasiak twierdzi, że to jest syf, kiła i jeszcze tam coś na g, z tego co pamiętam. Ja tego nie wiem. Przepraszam, może skojarzyłem z tym syfem razem. Ja w tej chwili proszę Państwa nie jestem w stanie polemizować z tymi argumentami, dlatego że nie ma tutaj osób, które, tych z układu, tych: Pani Ewy Badyoczek i Pana Olesiejuka, bo one by naprawdę potrafiły odpowiedzieć na to pytanie, i sprawdziły, i pokazały czy faktycznie tak jest, że te maszyny, i Pana Krzysztofa Grzegorzczaka. Ale Pan Krzysztof jest chyba spoza układu, bo nie został wymieniony, więc oni by wyjaśnili dokładnie. Ktoś rzuca coś, w przestrzeń publiczną szczególnie, publiczność mamy, że tak powiem znaczącą, i tego naprawdę nie można zweryfikować. Proszę Państwa, jak można zweryfikować twierdzenie, że Kubot, że została odmówiona naprawa pogwarancyjna? Nie możemy tego zweryfikować. Być może zweryfikujemy. Tak samo jak zweryfikujemy tą 0,5 m warstwę śmieci na taśmie zamiast.. i straszenie, że te maszyny zostaną zniszczone itd. Proste by to było, gdyby tutaj na tej sesji, w tym momencie był Pan Krzysztof Grzegorzczak Dyrektor Zakładu i Pani Ewa Badyoczek - Brzyska. Te osoby mogłyby się do tych zarzutów odnieść, ale jakimś dziwnym trafem nie zostały zaproszone na tą sesję mimo, że padły takie sugestie, na niektórych tam komisjach. Jakimś dziwnym trafem nie zostały zaproszone. Proszę Państwa, jeśli dzieje się, jestem przedsiębiorcą od 19, 20 lat z lepszym powodzeniem i z gorszym, były wzloty i upadki, ale potrafiłem się zawsze z tych upadków podnieść własną pracą ciężką, i może tym, że potrafiłem rozmawiać z ludźmi, i potrafiłem się z nimi porozumieć. I być może odpowiednią receptą na to całe zamieszanie w Związku, bo Państwo tu mówicie, że Wy próbowaliście, wnosiliście, ale Wam pokazywali środkowego palca. Ja nie wierzę, żeby ktokolwiek tam pokazał środkowego palca. Natomiast wierzę, jestem pewien, że Państwo przyszli, niektórzy z Was szczególnie, i roszczeniowo chcieli: zróbcie to, to, to, bo my tak chcemy. Tego jestem pewien. Ja jestem III kadencję radnym i widzę, że niektóre osoby mają inklinację tylko do tego, żeby ciągle być przeciw, że wszystko jest tu proszę Państwa źle. Czy chcielibyście w swoim życiu, że tak powiem, współpracować z taką osobą, która nie widzi nic dobrego dookoła, tylko wszystko widzi w złych barwach, i wszyscy są winni dookoła? Proszę Państwa, może receptą właśnie na rozwiązanie tego problemu jest po prostu konstruktywna rozmowa. Spotkanie przy stole i rozmowa: słuchajcie mamy taki pomysł, zróbmy to. Przecież ja nie wierzę, że taki przykład z regulaminu, o firmach, zatrudnionych w zasobach, zamieszkałych, umiejscowionych w zasobach mieszkaniowych, że nie można takiego punktu do regulaminu wprowadzić. Nie wierzę w to. Podejrzewam, że gdybyście naprawdę to zaproponowali to można byłoby to bez problemu osiągnąć. Natomiast wydaje mi się, że cały problem polega na tym, że ktoś tutaj chce władzy. Jeszcze większej władzy i potrzeba jest jeszcze kolejnego etapu tej władzy. I myślę, że Państwo nie chcą wcale wyjść ze Związku? Państwo, tak jak się spotkałem na Komisji naszej Infrastruktury i Środowiska, ze stwierdzeniem takim, że być może za chwilę my wprowadzimy drugą uchwałę, która odwróci całą sytuację, czyli wrócimy do Związku, pod warunkiem, że nas będą chcieli. No takie stwierdzenie padło na Komisji. Proszę Państwa, bawicie się zapalkami w składzie z materiałami wybuchowymi. Rozumiem jaka jest intencja, potrafię myśleć logicznie, ta uchwała jest wam potrzebna tylko i wyłącznie, żeby postawić Związek pod ścianą i osiągnąć swoje własne cele. Prawdopodobnie większą liczbę reprezentacji w Związku, być może jeszcze jakieś inne cele dodatkowe. W kampanii przedwyborczej Pan Burmistrz mówił, że będzie stawiał na współpracę z innymi samorządami. Proszę Państwa, takie działania doprowadzają tylko do zaogniania sytuacji. Takie stawianie kontrahenta w biznesie, czy w jakiegokolwiek współpracy, takich rzeczy nie wolno robić, bo wierzcie mi wy wygracie w tym momencie, wygracie w tym momencie, ale przegracie w następnym i być może w jeszcze większej skali. Takie są zasady. Albo porozumiewamy się i każdy ustępuje jeden krok, drugi, dochodzi do porozumienia i wtedy jest to porozumienie dobre. Albo stawiamy się pod ścianą, tak jak postawiła nas kiedyś pod ścianą gmina, w związku z lokalizacją zakładu

w Rokitnie. I zauważcie, ciągle są te starcia i one z roku na rok będą wyższe. Opamiętajcie się proszę Państwa. Uważam, że wyjście ze Związku jest złą decyzją i de facto niemającą na celu rzeczywiste wyjście, tylko postawienie gminy pod prężierzem przymusu. Uważam, że to jest nieodpowiednia strategia, ona prędzej czy później się skończy źle dla miasta. Pamiętajcie o moich słowach. Dziękuję bardzo.

Burmistrz KRZYSZTOF PAŚNIK

Szanowni Państwo Radni, Panie Przewodniczący, Szanowni Goście, tu wywołał mnie do odpowiedzi Pan Radny Polichańczuk zarzucając, że uchwała, bo ja ją przedkładałam Wysokiej Radzie, że mam inny cel niż ten, który mam, a ten cel jest bardzo prosty - obniżenie kosztów śmieci dla mieszkańców Lubartowa. A jeżeli chodzi o tą mityczną dyskusję, Panie Rady Polichańczuk, współpracę. Tyle czasu ze Starostwem Powiatowym nie było współpracy i Pan zobaczy. W kampanii wyborczej zarzucaliście mi, że nie porozumiemy się z samorządem, który jest odrębny politycznie od tego, który wygrał w Lubartowie. Udało się. Cuda, cuda w naszym samorządzie Panie Radny Polichańczuk. Mówię to emocjonalnie, bo nie spodziewałem się, że takie słowa usłyszę od Pana. Odnosnie rozmów. Już Panu wytłumaczę, bo miałem tego nie mówić dzisiaj w debacie, z każdym z wójtów rozmawialiśmy indywidualnie. Odbywaliśmy rozmowy, żeby poznać ich oczekiwania, przedstawić nasze propozycje. Jeden uznał, że to były nie rozmowy tylko jakieś tam ugrywanie czegoś. Nie było żadnego ugrywania, nigdy nie było, nie ma i nie będzie. Jedyną rzeczą, na której mi zależy, to są mniejsze koszty za odpady w tym mieście. I to jest jeden ze sposobów, który możemy osiągnąć. Na Zarządach, o jakiej dyskusji Panie Radny Pan mówi? Przychodząc na obrady Zarządu z góry jesteśmy zaszufladkowani, jako przedstawiciel w Zarządzie, z góry, bo chcemy mieć wpływ na to w stosunku i tyle odnośnie udziału, miałem na myśli jako uczestnicy systemu. Tutaj moi koledzy z większym doświadczeniem bardzo szczegółowo to wyjaśnili, o czym mówiłem. Tak, tak to wygląda. Natomiast chcąc rozmawiać, bo mamy bardzo liczną rzeszę mieszkańców, którzy są uczestnikami systemu, ten udział naszych mieszkańców w systemie jest znaczący. Od razu był sprzeciw. I te wyniki głosowania, które są jednoznaczne 4:1, 4:1, no w jednym przypadku trzeba powiedzieć, że zagłosowaliśmy praktycznie jak jeden mąż, jeżeli była propozycja uchwały o okresowym podniesieniu kosztów, znaczy na najniższych odpadach o 33 zł. w zakresach, mam tu na myśli Lublin, Świdnik i Kamionkę. Tak cały czas, za każdym razem, mimo prób byliśmy szufladkowani jako miasto. Nie może Pan dzisiaj mówić w ten sposób, że miałem jakiś inny cel niż taki. Myślę, że Pan by również chciał, żeby dla naszych mieszkańców śmieci były jak najtańsze, więc proszę nie używać argumentów, w których zarzuca Pan Przewodniczącemu, Radnemu Gregorowiczowi, Radnemu Osieckiemu, że my mamy jakieś inne cele niż Pan. Każdy prowadzi dyskusję tak jak uważa, żeby prowadzić, więc proszę nie szufladkować w tej chwili mnie, jako wnioskodawcę tej uchwały. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Proszę Pan Radny Andrzej Zieliński. Ja tylko w międzyczasie przywołam umowę nr, tu dla Radnego Polichańczuka 121/OŚ/17 z 5 lipca 2017 roku, gdzie w § 1 tej umowy, podpisano, że gmina zobowiązuje się dostarczyć, a Związek, zakład przyjąć i zagospodarować pochodzące z terenu gminy zmieszane (niezagospodarowane) odpady komunalne. Podpis pod umową, proszę bardzo Pan Przewodniczący Zarządu Radosław Szumiec i Pan Z-ca Krzysztof Kopyś. I druga rzecz, żeby nie być gołosłownym, tutaj mam oryginał pisma z firmy TECHMLEK, żeby Pan nie zarzucał, że ktoś mówi nieprawdę. Proszę bardzo.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo, ja tak nie będę kolorowo opowiadał tak jak Pan Przewodniczący, wolę zresztą inne kolorowe rzeczy niż opowieść, powiem tak. Proszę Państwa, zajrzyjmy do korzeni art. 23 a ustawy o samorządzie gminnym mówi: „obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie mając na względzie dobro swojej gminy i jej mieszkańców.” Dobro swojej gminy i jej mieszkańców. Proszę Państwa, dlaczego powstał Związek? Otóż związek gminny, czy międzygminny powstał kilkanaście lat temu, bo radni, wśród nich również i ja uznaliśmy, że będzie wykonywał lepiej, rzetelniej, uczciwiej, a przede wszystkim sprawniej zadania, które ma w obowiązku wykonywać gmina. Po kilkunastu latach działalności doszliśmy do tego wniosku, że Związek nie jest w stanie wykonywać lepiej od gminy tych zadań. Lepiej od gminy, od jej przedstawicieli radnych z kilku powodów. Nie chciałbym po raz kolejny tłumaczyć, i mieszkańcom, dlaczego śmieci są coraz droższe? Dlaczego płacimy za odpady coraz więcej? Nie chcę odpowiadać. Ja nie mam na to wpływu, jako radny. To Związek ustala te ceny. Ja, jako Radny, mam tylko wpływ na wybór delegatów, którzy są w mniejszości. Co mam powiedzieć Państwu, że ja nie jestem w stanie, jako radny, zmienić statutu, regulaminu, ceny? Że nie jestem w stanie nic zrobić w sprawie gospodarki praktycznie gospodarki odpadami? To, po co zostałeś wybrany wobec tego skoro nie masz żadnego wpływu na to? Sam dobrowolnie i uczciwie przyznaję się do tego, byłem wnioskodawcą i projektodawcą utworzenia Związku, formuła Związku się wyczerpała i dziś ja będę głosował za wyjściem ze Związku nie, dlatego, że ja nie lubię wójtów, że ja uważam, że działają na moją szkodę. Oni postępują zgodnie ze ślubowaniem, które też składali. Działają na rzecz swojej gminy. Ja ich za to nie winię. Oni uczciwie i rzetelnie wykonują swoje obowiązki wobec swoich gmin. Ja też chcę tak robić. Nie mam takiej możliwości, bo takiej możliwości nie daje mi ustawa, w której to wchodząc do Związku, gmina pozbawia się swoich uprawnień ustawowych. Uprawnień, w tym również: dotyczących statutu, regulaminów i ceny. Wielokrotnie w poprzednich kadencjach występowaliśmy o to, żeby zmienić statut, żeby Rada Miasta przynajmniej w kosztach dotyczących odpadów miała wpływ na cenę. Na cenę, nie na funkcjonowanie ZZO, na funkcjonowanie biura itd. To jest sprawa wypadkowa, ale po to, żeby Rada, z pełną odpowiedzialnością my tutaj na sali, moglibyśmy stanąć przed mieszkańcami i powiedzieć: tak, ja podjąłem taką decyzję, biorę za nią odpowiedzialność. Na tym polega odpowiedzialność. Nie polega na tym, że ja odpowiedzialnie występuję ze Związku, dlatego że mi się nie podoba co w samym Związku robią, tylko odpowiedzialnie chcę decydować w imieniu mieszkańców, dla mieszkańców, tutaj na tej sali. Tego Związek mnie pozbawił. Po kilkunastu latach uważam, jeszcze raz powtórzę, że formuła Związku się wyczerpała. Chce powiedzieć Państwu jeszcze o jednej rzeczy, która, tak już na koniec, powinna chyba cechować każdego z nas, to jest odwaga. Ja chcę powiedzieć i wierzę w Radę, jestem radnym kilku kadencji, Rada Miasta Lubartów w poprzednich również kadencjach podejmowała bardzo trudne, nawet bardziej trudne niż dziś, decyzje z pełną odpowiedzialnością i z odwagą tak jak na przykład: przekształcenie PREFABET-u, gdzie niewiele brakowało a mieszkańcy po prostu, no zainicjowali strajk okupacyjny, przekształcenie GASPOL-u itd. itd. Ja mógłbym tu mówić o wielu: lokalizacja przepompowni paliw. Proszę Państwa, tam dochodziło do zamieszek i protestów wielu set mieszkańców, tysięcy wręcz, no tysięcy mieszkańców, bo to kilka tysięcy ludzi np. protestowało przy przekształceniu niektórych zakładów. Rada podejmowała decyzje odpowiedzialnie. Ja z całą odpowiedzialnością mogę teraz stanąć przed mieszkańcami, pracownikami wielu tych firm, i oni przyznają mi rację - wtedy podjęliście trudną decyzję, odpowiedzialną decyzję, ale ona z czasem okazała się słuszna. Dziś podejmujemy też taką trudną decyzję. Nie wiemy jeszcze czy śmieci, tutaj odpowiadam, czy śmieci będą droższe, czy system będzie droższy. Nie wiem. Możliwe, że będzie droższy, ale jeśli będzie droższy to będzie nasza wina, nasza

decyzja i nasze słowo, czy nasze głosowanie tutaj, a nie Związku, a nie ludzi, którzy mają, są przedstawicielami gmin, ale my na to wpływu już nie będziemy mieli. Chcę przekazać Państwu informację, też taką w imieniu klubu, że będziemy głosowali za wyjściem ze Związku i za tą uchwałą. Dziękuję bardzo.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, ja nie uchylam się też od trudnych decyzji, z tym że jak ktoś mi każe skakać na główkę, to jednak zawsze pytam jakie jest prawdopodobieństwo, że tam coś może być pod tą wodą? Dlatego, że staram się przynajmniej, lubię podejmować ryzyko, ale ryzyko powiedzmy w jakiś sposób zważony, czy było wazone, czy przewidywalne, gdzie pozostawiam sobie jakiś margines na rzeczy nieprzewidywalne, bo zawsze coś takiego w życiu może się zdarzyć. Żeby zakończyć, w ogóle mam nadzieję, już tą dyskusję, chętnie podejmę trudną decyzję pod warunkiem, że będę wiedział ile to będzie kosztowało w Państwa wydaniu. Nawet, jeśli będzie drożej, ale wtedy możemy mówić o innych aspektach. Mamy wolność, jesteśmy poza więzieniem itd., itd. ale ile to będzie nas kosztowało? Rozumiem, że wolność trzeba płacić. Będzie kosztowało 1 zł., 2 zł. czy szacujemy 5 zł. więcej. Albo mi powiecie Państwo coś takiego „będzie kosztowało, z naszych szacunków na dzień dzisiejszy wynika, że nasz system, przez nas zorganizowany, będzie 2 zł. tańszy, ale to się może zmienić.” Dobrze, w porządku, przyjmuję to, coś wiem, mogą coś z czymś porównać, bo wiem, że teraz powiedzmy, jesteś my, w Związku, płacę tam naście złotych od osoby, a tu mi się proponuje albo 5 zł. więcej, albo potencjalnie 2 zł. mniej, przy jakimś powiedzmy marginesie, że to się nie ziści albo pójdzie w drugą stronę. No, ale mogę coś porównać. To, co Państwo opowiadacie, to są emocjonalne wystąpienia w konfrontacji z 16 zł. za osobę od śmieci. Ja proszę, ostatni raz pytam, ile to będzie kosztowało w waszym wydaniu? Niech będzie droższe, ale podajcie kwotę, niech będzie tańsze - podajcie kwotę. Dziękuję.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dziękuję bardzo. Zostały pokazane wszystkie wskaźniki, zostały pokazane oszczędności. Wydaje mi się, że wszystkie rzeczy zostały wyjaśnione. Nie będziemy brnęli chyba, w tą dyskusję, chyba, że ktoś ma ochotę jeszcze zabrać głos? Nie widzę, w związku z tym zamykam dyskusję nad tym punktem. Czy w sprawie formalnej ma ktoś jeszcze jakieś wnioski, co do uchwały? Pan Burmistrz, proszę bardzo.

Burmistrz KRZYSZTOF PAŚNIK

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, chciałem wprowadzić autopoprawkę do tej uchwały, kosmetyczną, ale bardzo ważną. Mianowicie niech Państwo zobaczą tekst tej uchwały, chcemy dostosować do aktualnego ostatniego opublikowanego tekstu jednolitego tej uchwały w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego. Tekst jednolity Statutu opublikowany na stronie Dziennika Urzędowego Województwa Lubelskiego wskazuje w § 35 bardzo ważne dla tej uchwały zapisy, natomiast w poprzednim tekście jednolitym ta sama jednostka redakcyjna jest oznaczona, jako § 36. Tą zmianę chciałbym wprowadzić w proponowanym projekcie uchwały w § 1. Może odczytam „Miasto Lubartów występuje ze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej z siedzibą w Lubartowie w terminie określonym w § 35 ust. 1 statutu Związku.” To pierwsza część tej autopoprawki i druga nieco wyżej, licząc od góry, w 5 wersji kończąc, można powiedzieć, zdanie ... Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej, w nawiasie Dziennik Urzędowy Województwa Lubelskiego, poz. 2352, i tu jest ta autopoprawka „z 2013 r.” zamykamy nawias.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dziękujemy bardzo, zrozumieliśmy autopoprawki, czysto kosmetyczne po prostu. Dobrze. Proszę Państwa, uwaga, będziemy przechodzili do głosowania. Proszę potwierdzić quorum. Czy wszyscy potwierdzili quorum? Proszę potwierdzić quorum Szanowni Radni. Jeszcze jedna autopoprawka? No Panowie, bo ja zatwierdzam quorum, więc Panie Mecenasie prosiłbym o szybszą reakcję. Zapraszam Pana Mecenas do mównicy, jeżeli Pan Mecenas ma jakieś wątpliwości. Panie Mecenasie jestem troszeczkę zaskoczony, ponieważ one są zaopiniowane pod względem prawnym te uchwały. Panie Mecenasie proszę o treść poprawki.

Mecenas PAWEŁ DEPTUŚ

Wysoka Rado, Panie Przewodniczący, poprawka jest techniczna, w związku z tym, że został opublikowany nowy tekst jednolity ustawy o samorządzie gminnym tutaj Dziennik Ustaw będzie z 2019 r. poz. 506.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Panie Burmistrzu, czy jest to wniesione formą autopoprawki?

BURMISTRZ

Tak, jak widać dział prawny działa sprawnie. Zostało to wychwycone, dlatego też prosiłbym o wprowadzenie, jako autopoprawka.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Pozwolę sobie nie zgodzić się. Dział prawny nie działa sprawnie. Nie możemy mieć aż tylu poprawek w podstawie na uchwałach. Dlatego mam uwagę do działu prawnego Rady Miasta, i nie mówię, to nie jest przytyk do Pana Burmistrza, tylko to jest przytyk jako Przewodniczącego do działu prawnego Rady Miasta. Muszę przypomnieć, że zgodnie z nowelizacją ustawy o samorządzie gminnym Przewodniczący Rady Miasta ma również prawa wydawać określone polecenia pracownikom, którzy są zatrudnieni w UM. Nie może być tak, abyśmy mieli aż 3 poprawki w podstawach do uchwały, która jest tak istotna. Wyrażam głęboką dezaprobatę dla działu prawnego Rady Miasta.

BURMISTRZ

Dobrze Panie Przewodniczący. Szanując tutaj Pana uprawnienia w związku z nowelizacją ustawy, jednakże lepiej to wychwycić w tym momencie niż potem mieć z tego problemy. Dziękuję.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Zgadza się bardzo z tym, ale tu również chciałem zwrócić uwagę na jedną rzecz, że w chwili, kiedy otrzymujemy uchwały te uchwały mają pieczęć radcy prawnego. Skoro mają pieczęć radcy prawnego to oczekuje od obsługi prawnej, że uchwały będą sprawdzone od a do z, a takie poprawki można było wychwycić na etapie przesyłania uchwał radnym. I nie możemy tutaj zgadzać się na to, aby aż tyle było uwag. Ja rozumiem, że są to autopoprawki, są one wniesione, ale nasze uwagi, prosiłbym żeby przekazano obsłudze prawnej, żebyśmy przed takimi sytuacjami, nie byli później stawiani. Znaczący, ja przekazuję te uwagi obsłudze prawnej. Proszę Państwa, w związku z tym, że wszystkie autopoprawki zostały już wniesione, jak mniemam, Panie Mecenasie czy coś jeszcze? (Mecenas: nie) Pierwsza poprawka związana jest z dziennikiem ustaw w pierwszym nawiasie i tutaj jest przywołany 2019 r. Dziennik Ustaw tekst jednolity, pozycja tam była? 506. Później mamy Dziennik Województwa Lubelskiego poz. 2352 ze zmianami i później w § 1 zamiast

§ 36, § 35 ust. 1. To są te autopoprawki wniesione przez Pana Burmistrza. No dużo tych poprawek proszę Państwa, jak na 5 zdań 3 poprawki.

Następnie Przewodniczący Rady przeszedł do procedury głosowania przedmiotowego projektu uchwały. Przypomniat radny, że każdy z nich obsługuje indywidualnie swoje urządzenie do głosowania, ponieważ są już pierwsze wyroki za takie postępowanie.

Głosowano w sprawie:

wystąpienia Miasta Lubartów ze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej,

Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 3, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 7, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (11)

Jacek Bednarski, Teodor Czubacki, Ewa Grabek, Grzegorz Benedykt Gregorowicz, Grzegorz Piotr Jaworski, Anna Kuszner, Renata Urszula Mazur, Wojciech Krzysztof Osiecki, Jacek Tomasz Tchórz, Jacek Mikołaj Tomasiak, Andrzej Wojciech Zieliński

PRZECIW (3)

Tomasz Krówczyński, Marek Adam Polichańczuk, Jan Stanisław Ścisł

WSTRZYMUJĘ SIĘ (7)

Robert Szczepan Błaszczak, Maria Kozak, Piotr Kusyk, Elżbieta Monika Mizio, Beata Pasikowska, Grzegorz Piotr Siwek, Krzysztof Adam Żyśko

Uchwała Nr VI/28/2019

Po podjęciu uchwały Przewodniczący Rady zarządził 10 min. przerwę.

Wznowienie obrad po przerwie.

b) uchylenia uchwały Rady Miasta Lubartów nr XLV/294/10 z dnia 9 lipca 2010 r.

Wprowadzenia do projektu uchwały dokonał Zastępca Burmistrza Pan JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni zanim zacznę wprowadzenie, bardzo proszę o naniesienie autopoprawek w podstawie prawnej niniejszej uchwały. Otóż tak jak Pan mecenas mówił, zmienił się tekst jednolity ustawy o samorządzie gminnym, więc jest to Dziennik Ustaw z 2019 r. poz. 506, pozostałe rzeczy wykreślamy oraz tutaj jest § 30, powinien być § 10 ust. 2 porozumienia międzygminnego z dnia 31 sierpnia 2011 r.

Szanowni Państwo niniejszy projekt uchwały jest konsekwencją uchwały, która Państwo byli łaskawi podjąć przed chwilą. Ja może przytoczę, dlaczego aż trzeba uchylać całą uchwałę. Otóż sprawa rozliczenia oświaty, rozliczenia kosztów uczestnictwa, czy chodzenia uczniów z terenu gminy do szkół miejskich, ciągnie się od dłuższego czasu. Wielokrotnie była powodem konfliktów, porozumień i nieporozumień. Pierwsze porozumienie do którego dotarłem było to porozumienie z 27 maja 2005 roku, zawarte między Miastem Lubartów a Gminą ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Przepraszam Panie Burmistrzu, Panie mecenasie prosiłbym, aby nie przeszkadzać. Tak samo jak zwracam uwagę radnym, również proszę osoby, które przyszły dzisiaj na sesję Rady Miasta ... Panie dyrektorze

również prosiłbym, bo tutaj zakłócać Państwo, są kuluary, można wyjść wyjaśnić te tematy, Pan Burmistrz Jakub Wróblewski wprowadza do ważnej uchwały, która podejrzewam za chwilę wywoła dyskusję, prosiłbym o wsłuchanie się w uzasadnienie do tego projektu uchwały.) Pierwsze porozumienie regulujące sprawy, że tak powiem, oświatowe czy sprawy pokrywania kosztów uczestnictwa dzieci z Gminy Lubartów, czy chodzenia do szkół prowadzonych przez miasto Lubartów, to porozumienie nosi datę 27 maja 2005 roku, w którym wymienia się dzieci i istnieje odpowiedni przepis, który mówi, że Gmina Lubartów pokrywa koszty uczestnictwa dzieci w naszych szkołach, koszty wykraczające poza koszty pokrywane przez subwencję oświatową. Do tego porozumienia były wystawiane corocznie skwitowania podsumowujące rozliczenia finansowe między gminą a miastem. Mam przed sobą takie przykładowe pokwitowanie za rok 2006 i jest to kwota, którą Gmina Lubartów jakby dofinansowała lubartowską oświatę, kwota 104 352, 55 zł. Następnie w 2010 roku zostało zawarte już formalne, poprzez porozumienie rad gmin, porozumienie. Pierwsza uchwała była z 30 kwietnia 2010 roku, uchwała Gminy Lubartów w zakresie powierzenia zadania własnego Gminy z zakresu oświaty miastu. Natomiast 9 lipca 2010 r. jest to uchwała Rady Miasta Lubartów w sprawie przejęcie do realizacji zadania własnego Gminy Lubartów z zakresu oświaty. Tutaj szczegółowe zasady funkcjonowania kwestii finansowej porozumienia reguluje porozumienie z 31 sierpnia 2011 roku, które określa, że powierzający czyli Gmina Lubartów, zobowiązuje się sfinansować koszty kształcenia dzieci z terenu Gminy Lubartów wymienione w § 1, tj. z miejscowości Chlewiska, Lisów, Brzeziny, Szczekarków, nieznajdujące pokrycia w subwencji oświatowej, poprzez przekazanie środków finansowych w formie dotacji celowej, zwanej dalej dotacją na każdego ucznia Gminy Lubartów, wymienionego właśnie, z tych miejscowości, uczęszczającego do placówki oświatowej prowadzonej przez miasto Lubartów. To porozumienie funkcjonowało na podstawie tych uchwał dalej, aż do dnia 20 grudnia 2011 roku. Przepraszam jeszcze dodam, że porozumienie zgodnie z obowiązującym prawem, powinno być opublikowane w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego i to porozumienie z sierpnia 2011 roku zostało opublikowane w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego. Następnie zostało zawarte porozumienie dnia 20 grudnia 2011 roku pomiędzy Gminą Lubartów a Miastem Lubartów, w którym czytamy: Na mocy tego porozumienia Miasto Lubartów odstąpi od dochodzenia należności za lata 2008 – 2010, w kwocie 603 388,73 zł, wynikające z rozliczenia dotacji ponad otrzymaną subwencję oświatową kosztów nauki uczniów z terenu Gminy Lubartów, uczęszczających do szkół podstawowych i gimnazjalnych, którym organem prowadzącym jest miasto, zawiesi dochodzenie tych należności od 2011 roku, zobowiązuje się do nieodpłatnego przyjęcia dzieci zamieszkałych na terenie Gminy Lubartów do przedszkoli publicznych i oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych w przypadku objęcia subwencją oświatową kształcenia dzieci w szkołach publicznych i oddziałach przedszkolnych przy szkołach podstawowych, zobowiązuje się do głosowania na posiedzeniu Zgromadzenia Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej za podjęciem decyzji zapewniającej nieodpłatny odbiór odpadów komunalnych od mieszkańców wsi: Rokitno, Wólka Rokicka, Wólka Rokicka Kolonia, Baranówka, Trzciniec i Wandzin oraz pierwszeństwa zatrudnienia mieszkańców Gminy Lubartów w powstałym Zakładzie Zagospodarowania Odpadów, a także akceptuje oświadczenie zarządu Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Lubartowie jako dostawcy wody do odbiorcy hurtowego, tj. Zakładu Usług Komunalnych i Mieszkaniowych w Lubartowie z siedzibą w Skrobowie Kolonii, do wyłączenia z kalkulacji stawek wody środków trwałych niesłużących przesyłowi wody do odbiorcy hurtowego. Trasy dostarczania wody, a tym samym wartość środków trwałych ustala dostawca i odbiorca hurtowy. Gmina Lubartów zaś zobowiązuje się do: przystąpienia do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Lubartów, uchwalenia zmian w gminnym planie zagospodarowania przestrzennego,

polegających na przeznaczeniu terenu składowiska odpadów w Rokitnie pod lokalizację Zakładu Zagospodarowania Odpadów dla Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej, a także zobowiązuje się do zapewnienia bezpłatnego dowożenia dzieci objętych obowiązkiem dowożenia do szkół znajdujących się na terenie miasta Lubartów. W ostatnim § 5 tego porozumienia czytamy, że jakakolwiek zmiana niniejszego porozumienia jest możliwa po uzyskaniu zgody Rady Gminy Lubartów i Rady Miasta Lubartów. Porozumienie to zostało zaakceptowane, zatwierdzone stanowiskiem Rady Miasta Lubartów dnia 20 grudnia 2011 roku. Proszę Państwa zgodnie z opinią prawną naszych służb prawnych to porozumienie powinno być do swojej ważności opublikowane w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego i jeżeli już zatwierdzone, to powinno być zatwierdzone uchwałą, natomiast nie stanowiskiem. Żeby wzruszyć to porozumienie, czyli powrócić do stanu sprzed 2011 roku, kiedy to Gmina Lubartów rekompensowała nam koszty utrzymania uczniów gminnych w szkołach miejskich, powinniśmy zdaniem naszych służb uchylić uchwałę, która jest podstawą zawarcia tego porozumienia, czyli tę uchwałę z dnia 9 lipca 2010 roku. Innej możliwości zmiany stanu faktycznego nie mamy. Dodam tylko, że naszym zamiarem nie jest sprawienie, aby uczniowie z terenu Gminy Lubartów nie chodzili do lubartowskich szkół. Jest w tej chwili 412 uczniów z terenu Gminy Lubartów, to mniej więcej cała Szkoła Nr 4 ma tylu uczniów, oczywiście mówię mniej więcej, bo nie jest to dokładnie, natomiast sprawienie, żeby Gmina zaczęła płacić, zaczęła ponosić koszty utrzymania uczniów w naszych szkołach, tak jak to miało miejsce przed 2011 rokiem. To może tyle Panie Przewodniczący. Jeżeli by były jakieś pytania, to wtedy odpowiem.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję Panu Burmistrzowi, najważniejsza argumentacja padła, że nie jest to po to, żeby przed kimkolwiek zamykać szkoły, tylko żeby uczciwie się rozliczyć. Także nie będę Pana prosić, żeby Pan dodatkowo uzupełniał na tę chwilę. Natomiast zanim otworzę dyskusję w tym punkcie, poproszę o opinie Komisji.

Wszystkie Komisje stałe Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Wobec faktu, iż żaden z radnych nie przejawiał woli zabrania głosu w otwartej w tym punkcie dyskusji, Przewodniczący poddał przedmiotowy projekt pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

uchylenia uchwały Rady Miasta Lubartów nr XLV/294/10 z dnia 9 lipca 2010 r.

Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 3, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 7, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (11)

Jacek Bednarski, Teodor Czubacki, Ewa Grabek, Grzegorz Benedykt Gregorowicz, Grzegorz Piotr Jaworski, Anna Kuszner, Renata Urszula Mazur, Wojciech Krzysztof Osiecki, Jacek Tomasz Tchórz, Jacek Mikołaj Tomasiak, Andrzej Wojciech Zieliński

PRZECIW (3)

Tomasz Krówczyński, Marek Adam Polichańczuk, Jan Stanisław Ścisiel

WSTRZYMUJĘ SIĘ (7)

Robert Szczepan Błaszczak, Maria Kozak, Piotr Kusyk, Elżbieta Monika Mizio, Beata Pasikowska, Grzegorz Piotr Siwek, Krzysztof Adam Żyśko

Uchwała Nr VII/29/2019

c) wniesienia sprzeciwu do uchwały Nr II/12/2019 Zgromadzenia Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej z dnia 5 marca 2019 r. w sprawie zmiany Statutu Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej

Do projektu uchwały wprowadził BURMISTRZ MIASTA

Szanowni Państwo Radni, Panie Przewodniczący, Drodzy Goście na początku chciałem wnieść autopoprawkę do tej uchwały w części dotyczącej aktualizacji publikatorów (Dz.U. z 2019 r. poz. 506), czyli wykreślamy obecnie wpisane w propozycji uchwały publikatory, po prostu aktualizujemy publikatory). Jest to uchwała w sprawie wniesienia sprzeciwu do uchwały Nr II/12/2019 Zgromadzenia Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej z dnia 5 marca 2019 r. w sprawie zmiany Statutu Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. I tak jak czytamy w uzasadnieniu Zgromadzenie Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej 5 marca 2019 roku dokonało zmian w Statucie Związku, w § 12, dodano nowy § 12a, zapis zaproponowany przez Zarząd Związku, Zgromadzenie marginalizuje reprezentację miasta Lubartowa, to już mówiliśmy przy dyskusji odnośnie wystąpienia ze Związku. Mimo że Lubartów ma prawie, czy przeszło 50 % udziałów, czy też uczestników Związku, w Związku Komisji przyznano miastu tyle samo członków, co pozostałym gminom. I tu jest podany przykład Gminy Ostrówek, która ma tylko 3,5 tys. mieszkańców, posiada taką samą ilość członków jak Lubartów. Szeroko było już komentowane, uzasadniane przez kolegów radnych, że nie godzimy się na takie traktowanie jako miasto Lubartów, więc chcemy wnieść tutaj sprzeciw. Dziękuję.

Przed otwarciem dyskusji w tym punkcie porządku obrad dzisiejszej sesji Przewodniczący Rady poprosił o opinie poszczególnych Komisji na temat przedmiotowego projektu uchwały. Wszystkie Komisje wydały pozytywne opinie na jej temat.

W otwartej dyskusji żaden z radnych nie zabrał głosu. Przewodniczący przystąpił do procedury głosowania omówionego projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

wniesienia sprzeciwu do uchwały Nr II/12/2019 Zgromadzenia Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej z dnia 5 marca 2019 r. w sprawie zmiany Statutu Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Jacek Bednarski, Robert Szczepan Błaszczak, Teodor Czubacki, Ewa Grabek, Grzegorz Benedykt Gregorowicz, Grzegorz Piotr Jaworski, Maria Kozak, Tomasz Krówczyński, Piotr Kusyk, Anna Kuszner, Renata Urszula Mazur, Elżbieta Monika Mizio, Wojciech Krzysztof Osiecki, Beata Pasikowska, Marek Adam Polichańczuk, Grzegorz Piotr Siwek, Jan Stanisław

Ściseł, Jacek Tomasz Tchórz, Jacek Mikołaj Tomasiak, Andrzej Wojciech Zieliński,
Krzysztof Adam Żyśko

Uchwała Nr VII/30/2019

d) określenia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Lubartów

Projekt uchwały został omówiony przez Zastępcę Burmistrza Pana JAKUBA WRÓBLEWSKIEGO

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni na początek poproszę o wprowadzenie analogicznej autopoprawki do projektu uchwały, również inne oznaczenie publikatora, w którym jest ustawa o samorządzie gminnym, tj. Dz.U. z 2019 r. poz. 506. Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności jest uchwalany co roku przez Radę Miasta. Zgodnie z ustawą opiekę nad bezdomnymi zwierzętami miasto Lubartów zapewnia poprzez odławianie bezdomnych zwierząt, zapewnienie bezdomnym zwierzętom opieki w schronisku dla zwierząt, zapewnienie opieki nad wolnożyjącymi kotami, w tym ich dokarmianie, ograniczenie populacji bezdomnych zwierząt doprowadzonych do schroniska poprzez ich sterylizację, kastrację oraz usypianie ślepych miotów, poszukiwanie właścicieli dla bezdomnych zwierząt, zapewnienie doraźnej opieki weterynaryjnej bezdomnym zwierzętom, zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej w przypadku zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt i zapewnienie opieki zwierzętom w gospodarstwie rolnym. W ramach realizacji tego programu gmina współpracuje z wieloma podmiotami. Takim głównym podmiotem jest schronisko dla bezdomnych zwierząt w Nowodworze, które zajmuje się odławianiem bezdomnych zwierząt, zapewnieniem bezdomnym zwierzętom miejsca w schronisku, objęcie opieką, w tym weterynaryjną przebywających tam zwierząt, ograniczeniem populacji bezdomnych zwierząt przez ich sterylizację i kastrację zwierząt przebywających w schronisku, prowadzenie działań zmierzających do pozyskiwania nowych właścicieli i oddawanie do adopcji bezdomnych zwierząt osobom zainteresowanym i dokonywanie przez lekarzy weterynarii usypiania ślepych miotów pochodzących od bezdomnych zwierząt. W 2018 roku dzięki szeroko prowadzonemu wolontariatowi i akcji wolontarystycznej w schronisku do adopcji udało się oddać 54 zwierzęta tj. 83% zwierząt. Poza tym schronisko przeprowadziło około 211 interwencji w różnych sytuacjach dotyczących zwierząt również prowadzony był od kilku lat program znakowania wszystkich przyjmowanych zwierząt oraz programy kastracji, sterylizacji, znakowania bezdomnych, w tym także dokarmianych przez mieszkańców miasta wolnożyjących kotów, w roku 2018 r. w ramach tego programu sfinansowano 31 takich zabiegów. Drugim podmiotem, który jest partnerem w ramach realizacji tego programu jest Lecznica dla Zwierząt Sp. Cywilna Pan Krzysztof Burzyński przy ulicy 1 Maja, który zajmuje się opieką weterynaryjną w przypadku zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt. Trzecim podmiotem jest Gospodarstwo Agroturystyczne Leszek Wronisz „Ranczo Arka” Serniki, który zajmuje, czy opiekuje się zwierzętami, które z takich, czy innych powodów zostały odebrane właścicielom gospodarstwa rolnego, chodzi o zwierzęta gospodarskie. I trzecim partnerem to jest właściwie podmiot grupowy, jest to grupa wolontariuszy, która zajmuje się dożywianiem, czy dbaniem o wolnożyjące koty. To wszystko tak w skrócie Panie Przewodniczący. Jeżeli będą pytania, to bardzo proszę. Aha, dodam jeszcze, że program ten został pozytywnie zaopiniowany przez podmioty, które powinny go zaopiniować, tj. przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w Lubartowie i Koło Łowieckie „Knieja”. Został też poddany konsultacjom społecznym w ramach programu. W ramach konsultacji nie wpłynęły żadne uwagi do tego programu.

Przewodniczący Rady poprosił o przedstawienie opinii wydanych na temat omówionego projektu przez poszczególne Komisje stałe Rady Miasta.

Radny JACEK BEDNARSKI – Przewodniczący Komisji Budżetowej i Inicjatyw Gospodarczych

W czasie posiedzenia Komisji Budżetowej i Inicjatyw Gospodarczych została zgłoszona jedna poprawka przez Pana Przewodniczącego Jacka Tomasiaka. Radny zaproponował, aby w § 10 załącznika do uchwały zwiększyć środki finansowe o 1 tys. zł, tj. z kwoty 77 100,00 zł na kwotę 78 100,00 zł oraz dodać w tym samym § 10 pkt 3 w brzmieniu: „3) sterylizacja i kastracja wolnożyjących kotów – 1000 zł”. W wyniku powyższej zmiany dotychczasowy punkt 3 stałby się punktem 4. Komisja proponowana poprawkę zaaprobowała jednogłośnie, ilością 6 głosów, po czym projekt uchwały również został zaopiniowany 6 głosami „za”. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady: Trzeba dodać, że pokrycie finansowe na to jest. Wypowiedź Przewodniczącego Rady: Tak, w budżecie jest pokrycie.) Oczywiście w budżecie miasta jest pokrycie finansowe.

Wszystkie Komisje pozytywnie oceniły przedmiotowy projekt.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radna BEATA PASIKOWSKA

Ja tylko chciałem powiedzieć, że z zasady wspieram naturalne planowanie rodziny, a chciałam poprzeć tutaj wniosek Pana Przewodniczącego. Też moi wyborcy dopraszali się, żeby ta kwota była zwiększona. Więc jeśli jest to możliwe, to prosimy, żeby zwiększyć tę kwotę właśnie jeśli chodzi o koty wolnożyjące.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję Pani Radnej, cieszę się, że tak się zgadzamy. Ja może tylko dwa zdania, żeby uzasadnić. Obiecuję, że krótkie. Proszę Państwa ta poprawka została zgłoszona na prośbę osób, które są wolontariuszami w tym stowarzyszeniu. Jak Państwo słyszeli Pan Burmistrz powiedział ponad 80 % adopcja. Więc Ci ludzie wykonują kawał dobrej roboty. Natomiast bywa często tak, że koty, które funkcjonują wokół naszych zabudowań wielorodzinnych, a być może jednorodzinnych, są dokarmiane przez te osoby, to są młode, często jeszcze nie studentki, jeszcze uczennice gimnazjów, szkół podstawowych, a czasami również i studentki i te osoby nie stać po prostu, żeby wziąć taką kotkę, mówię tu o kotkach przede wszystkim, chociaż kotom też by się przydała ta czynność, ponieważ musimy sobie zdawać sprawę, że młoda kotka, młody kot potrafią mieć 3-4 mioty w skali roku i mamy wydatki na dokarmianie, ale również, jak już taka chęć i ktoś dokarmia i opiekuje się tymi bezdomnymi zwierzętami, to nie czynimy tego, by później te zwierzęta musiały lądować w schroniskach. To jest tylko 1000 zł, ponieważ to jest próbne. Takie usunięcie macicy, to jest około 100 zł, jeżeli chodzi o jednego kota, więc to jest zabezpieczenie środków raptem dla 10 zwierzątek. Nie są to duże wydatki dla budżetu, a niech ci młodzi ludzie, którzy chcą to robić, niech mają również możliwość tej realizacji. Padły głosy, że trudno jest rozróżnić kota bezdomnego od kota, który jest kotem domowym. Ja na Komisji powiedziałem, że ..., bo moja siostrzenica też się takimi pała zajęciami i ona też jest wolontariuszem, to już tutaj zdradzę, w tym schronisku, ale również proszę Państwa takie koty one w wieku 3-4 miesięcy chorują już na katar koci, ulegają ślepotcie, więc to jest jeden czynnik, który wyróżnia kota, który jest bezdomny. No i druga rzecz to uszy i świerzb w uszach. Wiadomo wtedy, że to są na pewno koty, które nie mają właścicieli, bo właściciele, którzy przygarniają takie zwierzęta, przede

wszystkim do ślepoty kota na pewno nie dopuszczą. Dziękuję bardzo i proszę o poparcie tej poprawki.

Więcej głosów w otwartej dyskusji nie było, zatem Przewodniczący zamknął ją i poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną na Komisji Budżetowej i Inicjatyw Gospodarczych, w wyniku czego została ona jednogłośnie, 21 głosami „za”, przyjęta przez Radę Miasta. Następnie Przewodniczący przeszedł do procedury głosowania projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

określenia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Lubartów

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Jacek Bednarski, Robert Szczepan Błaszczak, Teodor Czubacki, Ewa Grabek, Grzegorz Benedykt Gregorowicz, Grzegorz Piotr Jaworski, Maria Kozak, Tomasz Krówczyński, Piotr Kusyk, Anna Kuszner, Renata Urszula Mazur, Elżbieta Monika Mizio, Wojciech Krzysztof Osiecki, Beata Pasikowska, Marek Adam Polichańczuk, Grzegorz Piotr Siwek, Jan Stanisław Ściś, Jacek Tomasz Tchórz, Jacek Mikołaj Tomasiak, Andrzej Wojciech Zieliński, Krzysztof Adam Żyśko

Uchwała Nr VII/31/2019

e) Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2019

BURMISTRZ MIASTA

Ja woli wyjaśnienia, bo też chciałem tutaj zgłosić autopoprawkę, odnośnie tego, co Pan Przewodniczący kilkanaście chwil temu mówił odnośnie obsługi prawnej. Otóż aktualizacja publikatora została przez Marszałka Sejmu zrealizowana 22 lutego 2019 roku i ona się pojawiła dopiero w systemach radców prawnych po 15 marca. Więc stąd wynikają te wszystkie autopoprawki, te zmiany. Dlatego też w tym przypadku, w tej uchwale również wnoszę autopoprawkę aktualizując publikator.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Natomiast nie usprawiedliwiam obsługi prawnej, ponieważ materiały były zatwierdzane i rozsyłane 19 marca, czyli już po tym jak zostało to naniesione.

Pani KRYSTYNA BAJDA – Przewodnicząca Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Wysoka Rado Miejski Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2019 określa lokalną strategię w zakresie profilaktyki uzależnień oraz minimalizacji szkód społecznych, rodzinnych i indywidualnych wynikających z używania substancji psychoaktywnych. Dokument ten stanowi kontynuację i rozwinięcie działań prowadzonych w latach ubiegłych, zgodnych zarówno z aktami prawa na poziomie krajowym, jak i lokalnym. Program zawiera cele: ogólny i szczegółowe, które wynikają z podanych punktów

zawartych w aktach prawnych. Miejska Komisja będzie realizowała konkretne priorytety, czyli działania w ramach tych wyznaczonych celów. Pierwszy priorytet to zwiększenie dostępności do różnych form pomocy terapeutycznej i rehabilitacyjnej dla osób uzależnionych i ich rodzin, a także osób dotkniętych zjawiskiem przemocy w rodzinie, w której istnieje problem alkoholowy. Na ten koszt Komisja przeznacza 50 tys. zł. Jest to utrzymanie punku konsultacyjnego, gdzie właśnie odbywa się terapia, pomoc rodzinom z problemem uzależnień. Drugi priorytet to wspieranie profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej, w szczególności dla dzieci i młodzieży. I tutaj na to zadanie Komisja przeznacza 200 865 zł. Jest to dofinansowanie szkół, które realizują rekomendowane i indywidualne programy profilaktyczne, które są zatwierdzane przez rady pedagogiczne. Trzeci priorytet to wspomaganie działalności organizacji pozarządowych oraz podmiotów określonych w art.3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, służącej rozwiązywaniu problemów alkoholowych i narkomanii w obszarze profilaktyki i rehabilitacji uzależnień. Zadanie to będzie realizowane w drodze konkursu i koszt tego zadania to 100 tys. zł. I priorytet czwarty to działalność Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i na to zadanie Komisja przeznacza 49 135 zł, czyli działania w zakresie rozmów motywujących i pouczających, kierowanie do biegłego w celu wydania opinii w przedmiocie orzekania uzależnienia od alkoholu i wskazania rodzaju zakładu leczniczego, jak również kontrola przestrzegania przepisów sprzedaży napojów alkoholowych na terenie miasta Lubartów, czy też współpraca z innymi organizacjami, instytucjami, które zajmują się profilaktyką i rozwiązywaniem problemów uzależnień oraz przemocy w rodzinie. I priorytet piąty to tworzenie na terenie miasta niezbędnych warunków umożliwiających zapewnienie alternatywnych sposobów spędzania wolnego czasu. Na to zadanie Komisja przeznacza 100 tys. zł. Jest to właśnie utrzymanie funkcjonowania bazy sportowo – rekreacyjnej w Lubartowie, co wpływa na to, iż dzieci, młodzież mogą bezpiecznie uprawiać sport, a także prowadzić zdrowy i bezpieczny styl życia. Program będzie monitorowany, także są zakładane efekty tego programu, jak zwiększenie świadomości społecznej, dotyczącej negatywnych skutków używania substancji psychoaktywnych, udzielanie dobrej pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom. No i miejmy nadzieję, że ta skala dysfunkcji w rodzinach dotkniętych tych problemem się zmniejszy, a młodzież będzie alternatywnie, dobrze, zdrowo spędzać swój czas. No i świadomość, jak również te problemy, z którymi młodzież się boryka, będziemy w stanie przynajmniej minimalizować. Także na realizację programu Komisja przeznacza 500 tys. zł. Także dziękuję za uwagę.

Wszystkie stałe Komisje Rady Miasta pozytywnie, jednogłośnie, zaopiniowały omówiony projekt uchwały.

W otwartej w tym punkcie porządku obrad VI sesji żaden z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu, zatem Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie Rady.

Głosowano w sprawie:

Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2019

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Jacek Bednarski, Robert Szczepan Błaszczak, Teodor Czubacki, Ewa Grabek, Grzegorz Benedykt Gregorowicz, Grzegorz Piotr Jaworski, Maria Kozak, Tomasz Krówczyński, Piotr Kusyk, Anna Kuszner, Renata Urszula Mazur, Elżbieta Monika Mizio, Wojciech Krzysztof Osiecki, Beata Pasikowska, Marek Adam Polichańczuk, Grzegorz Piotr Siwek, Jan Stanisław Ściś, Jacek Tomasz Tchórz, Jacek Mikołaj Tomasiak, Andrzej Wojciech Zieliński, Krzysztof Adam Żyśko

Uchwała Nr VII/32/2019

f) ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Lubartów oraz określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych, od dnia 1 września 2019 roku

Do projektu uchwały wprowadził ZASTĘPCA BURMISTRZA

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni już tradycyjnie dzisiaj bardzo proszę o nanieśnięcie poprawki we wskazaniu dzienniku Ustaw, w którym była publikowana ostatnia ustawa o samorządzie gminnym, tekst jednolity, tj. Dz.U. z 2019 r. poz. 506. Niniejszy projekt uchwały ma charakter naprawczy techniczny, wprowadza aktualne nazewnictwo ulic oraz uwzględnia zmianę czy nadanie imienia Ks. Jana Twardowskiego Szkole Podstawowej Nr 1 w Lubartowie. Niniejszy projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Lubelskiego Kuratora Oświaty. Dziękuję.

Przedmiotowy projekt uchwały został jednogłośnie pozytywnie zaopiniowany przez wszystkie Komisje stałe Rady Miasta.

Wobec faktu iż żaden z radnych nie przejawiał woli zabrania głosu w otwartej w tym punkcie dyskusji, Przewodniczący poddał przedmiotowy projekt pod głosowanie

Głosowano w sprawie:

ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Lubartów oraz określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych, od dnia 1 września 2019 roku

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Jacek Bednarski, Robert Szczepan Błaszczak, Teodor Czubacki, Ewa Grabek, Grzegorz Benedykt Gregorowicz, Grzegorz Piotr Jaworski, Maria Kozak, Tomasz Krówczyński, Piotr Kusyk, Anna Kuszner, Renata Urszula Mazur, Elżbieta Monika Mizio, Wojciech Krzysztof Osiecki, Beata Pasikowska, Marek Adam Polichańczuk, Grzegorz Piotr Siwek, Jan Stanisław Ściś, Jacek Tomasz Tchórz, Jacek Mikołaj Tomasiak, Andrzej Wojciech Zieliński, Krzysztof Adam Żyśko

Uchwała Nr VII/33/2019

g) zmian w wieloletniej prognozie finansowej
oraz

h) zmian w budżecie na 2019 rok

Przewodniczący Rady zaproponował połączenie debat dotyczących powyższych projektów uchwał.

Przed dokonaniem wprowadzenia do projektów uchwał, głos zabrał Burmistrz Miasta, który zaproponował autopoprawkę do projektu uchwały, polegającą na aktualizacji publikatora Dziennika Ustaw na Dz.U. z 2019 r. poz. 506.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Już nie będę się pastwił nad obsługą prawną i nie będę mówił, że dostaliśmy ten projekt uchwały niż wszystkie pozostałe, no ale trudno.

Do projektów uchwał wprowadziła Skarbnik Miasta Pani LUCYNA BISKUP

Szanowni Państwo w budżecie miasta na rok 2019 wprowadza się następujące zmiany. W załączniku 1 czyli w „Dochodach budżetu” wprowadza się kwotę 392 622 zł w dziale 758 i jest to zwiększenie subwencji ogólnej na rok 2019. I jeszcze jedna kolejna zmiana, taka tylko techniczna, w części pierwszej rodzaj zadania „Porozumienia z jst”, tutaj mieliśmy dotychczas wpisaną kwotę 1 335 000 zł i były to środki, które miasto otrzymuje od gmin, z których dzieci uczęszczają z przedszkoli miejskich publicznych i niepublicznych. Środki te przenosimy już do drugiej części tabeli do rodzaju „Zadania własne” i tutaj w rozdziale 801 w § 0970 „Wpływy z różnych dochodów” wpisujemy tę kwotę 1 335 000 zł, czyli łącznie dochody rosną jedynie o kwotę o 392 622 zł. I jeszcze troszeczkę w innej kolejności, bo w załączniku nr 3 „Przychody i rozchody” dotychczas mieliście Państwo kwotę wolnych środków przyjętą uchwałą w wysokości 3 200 000 zł, w tej chwili wprowadzamy dodatkowe środki w wysokości 370 000 zł. W związku z powyższym kwotę 3 200 000 zł zastępujemy kwota 3 570 000 zł. Łącznie więc mamy do rozdysponowania środki w wysokości 762 622 zł. W związku z powyższym w załączniku Nr 2 „Wydatki” w dziale 750 w rozdziale 775 zwiększamy wydatki o kwotę 100 000 zł i są to środki przeznaczone na współorganizację ze Starostwem Powiatowym Ogólnopolskiego Zjazdu Dużych Rodzin. Kolejna zmiana dotyczy działu 801 „Oświata i wychowanie” i tutaj w rozdziale 801 01 czyli „Szkoły podstawowe” wprowadzamy pełną kwotę zwiększonej subwencji, czyli kwotę 392 622 zł. Pozostałą kwotę z tych 370 000 zł wolnych środków wprowadzamy w dziale 900 „Gospodarka komunalna i ochrona środowiska” w rozdziale 900 03 z przeznaczeniem na oczyszczanie miasta. To tyle zmian jeśli chodzi o zwiększenie wydatków budżetu. I tak samo jak po stronie dochodów również po stronie wydatków w części porozumienia z jst mieliśmy wpisaną kwotę 73 000 zł, przy czym 13 000 zł w rozdziale 801 03 „Oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych” i w 801 04 „Przedszkola” kwotę 60 000 zł. Łącznie 73 000 zł przenosimy z „Zadań realizowanych na podstawie porozumień” do „Zadań własnych” i wpisujemy odpowiednio w rozdziale 801 03 kwotę 13 000 zł. I w rozdziale 801 04 kwotę 60 000 zł i są to środki, które były dotychczas przeznaczone i są przeznaczone nadal, tylko to się nazywało kiedyś, że na podstawie porozumień, dzisiaj jest to „Zakup usług od innych jst”. To takie techniczne przeniesienie, dostosowanie do obowiązujących przepisów. I kwotę 73 000 zł wykreślamy również z załącznika nr 4, z załącznika „Dotacje”. Tyle zmian jeśli chodzi o budżet. Natomiast jeśli chodzi o wieloletnią prognozę finansową. Tutaj proszę Państwa w związku z faktem, iż zmienia się wartość przychodów, musimy zmienić wpf, a system wymusza w nas również, żebyśmy dane dotyczące roku 2018, które dotychczas były wpisane w postaci planów roku 2018 zastąpili wykonaniem budżetu za rok 2018. W związku z tym faktem wiersz 2018 to już jest wykonanie budżetu. Wiersz 2019 to plan zgodny z budżetem, który Państwu dzisiaj omawiałam. Ponadto zmieniliśmy wartość spłat kredytów i pożyczek z uwagi

na fakt, że do chwili obecnej mieliśmy wpisany kredyt roku 2018 w wysokości 12 mln zł, teraz wpisujemy 8 mln zł i dostosowujemy spłaty do realnych rat spłat kredytów. To wszystko jeśli chodzi o zmiany w załączniku nr 1. W załączniku nr 2 „Przedsięwzięcia”. Tam też zmiany są tylko takie techniczne niemające wpływu na wysokość zapisanych zadań. W wierszu 1115 projekt „Świetlica równych szans” i w wierszu 1116 „Erasmus” realizowany przez Szkołę Podstawową Nr 1 w kolumnie dotyczącej limitu zobowiązań, czyli w ostatniej kolumnie pomniejszamy wartości o już wydatkowane środki, wpisujemy te, które jeszcze zostały na rachunkach tych jednostek i w wierszu 1122 „Zielony LOF”, tutaj chodzi o zadania inwestycyjne, również w kolumnie dotyczącej limitu zobowiązań, zmniejszamy limit, który mamy do wydatkowania o podpisaną umowę na modernizację budynku przy ulicy Farnej. Tyle zmian jeśli chodzi o wieloletnią prognozę finansową. To wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poprosił o przedstawienie opinii Komisji na temat projektów uchwał. Wszystkie Komisje RM wydały jednogłośnie pozytywne opinie na ich temat.

W otwartej w tym temacie dyskusji głosów nie było, Przewodniczący poddał projekty uchwał pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

zmian w wieloletniej prognozie finansowej

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Jacek Bednarski, Robert Szczepan Błaszczak, Teodor Czubacki, Ewa Grabek, Grzegorz Benedykt Gregorowicz, Grzegorz Piotr Jaworski, Maria Kozak, Tomasz Krówczyński, Piotr Kusyk, Anna Kuszner, Renata Urszula Mazur, Elżbieta Monika Mizio, Wojciech Krzysztof Osiecki, Beata Pasikowska, Marek Adam Polichańczuk, Grzegorz Piotr Siwek, Jan Stanisław Ściś, Jacek Tomasz Tchórz, Jacek Mikołaj Tomasiak, Andrzej Wojciech Zieliński, Krzysztof Adam Żyśko

Uchwała Nr VII/34/2019

Następnie

Głosowano w sprawie:

zmian w budżecie na 2019 rok

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Jacek Bednarski, Robert Szczepan Błaszczak, Teodor Czubacki, Ewa Grabek, Grzegorz Benedykt Gregorowicz, Grzegorz Piotr Jaworski, Maria Kozak, Tomasz Krówczyński, Piotr Kusyk, Anna Kuszner, Renata Urszula Mazur, Elżbieta Monika Mizio, Wojciech Krzysztof Osiecki, Beata Pasikowska, Marek Adam Polichańczuk, Grzegorz Piotr Siwek, Jan Stanisław Ściś, Jacek Tomasz Tchórz, Jacek Mikołaj Tomasiak, Andrzej Wojciech Zieliński, Krzysztof Adam Żyśko

i) zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lubartów na 2019 rok

Przed dokonaniem wprowadzenia do projektu uchwały, Burmistrz Miasta Pan Krzysztof Paśnik wniósł do niego autopoprawkę, polegającą na zaktualizowaniu w podstawie prawnej publikatora ustawy o samorządzie gminnym - Dz.U. z 2019 r. poz. 506. Podobna autopoprawka została wniesiona przez Burmistrza do uzasadnienia do projektu uchwały.

Radny TEODOR CZUBACKI – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panowie Burmistrzowie, Szanowni Państwo jako Przewodniczący Komisji Rewizyjnej chciałem przedstawić Państwu plan pracy na bieżący rok. Ustaliliśmy jednogłośnie z Komisją Rewizyjną, że przeprowadzimy dwie kontrole, które za chwilę przeczytam, w tym jedno sprawozdanie Burmistrza: Pierwsze. Kontrola wydatków inwestycyjnych oraz gospodarka finansowa MOSiR, termin realizacji do 30 kwietnia, czyli w przyszłym miesiącu udamy się do MOSiR-u. Następnie jest analiza wykonania budżetu miasta Lubartów za 2018. Sporządzenie wniosku w sprawie absolutorium dla Burmistrza Miasta Lubartów, termin do 31 maja 2019 roku. I trzeci punkt – kontrola II Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Firleja w Lubartowie pod względem lokalowym, w związku ze zmianą siedziby placówki z ul. 1 Maja na ul. Lubelską 68, termin do 30 września 2019 roku. Jak Państwo widzą nie zawarłem w tym planie pracy tych kontroli, o których wspominałem na IV sesji Rady Miasta, czyli kontroli Biblioteki oraz LOK-u. Uznałem, że jest jeszcze za wcześnie. Nie mamy opinii zewnętrznych. Na to zresztą jeszcze będziemy mieli chwilę czasu. Jeżeli będzie taka konieczność albo będzie taka potrzeba, Komisja Rewizyjna w Statucie ma zapis, że Rada, jeżeli jest taka potrzeba, może zawsze wyznaczyć taką kontrolę, w związku z czym uznałem, że po prostu jest za wcześnie. Natomiast jeśli chodzi o kontrolę MOSiR-u, to jest koszula, że tak powiem, bliska ciała. Ponieśliśmy tam już duże wydatki i poniesiemy jeszcze kolejne, w związku z czym ta kontrola i kontrole kolejne, bo to co roku praktycznie są tam te kontrole MOSiR-u potrzebne. Tak jak Państwo gdzieś tam w przestrzeni dowiedzieli się również, że jest tam zagrożenie, że mogą nie odbywać się tam turnieje dzieci i młodzieży, tym bardziej należałoby to sprawdzić. Jeśli chodzi o analizę wykonania budżetu miasta przez Burmistrza, jest to stały punkt coroczny, z wnioskiem do Regionalnej Izby Obrachunkowej, tego nie będę tłumaczył. Natomiast kontrola Liceum jest to, można powiedzieć, kontynuacja planu z poprzedniego roku, wtedy nie było Komisji Skarg i Wniosków, w związku z czym Komisja Rewizyjna obradowała i opiniowała również skargi i wnioski. Natomiast to Liceum gdzieś tam zostało w przestrzeni miesięcy nie zrealizowane. W związku z czym chciałbym to zrealizować. Pragnę jednak podziękować również Komisji za pozytywne zaopiniowanie jednogłośnie tych wszystkich trzech punktów. Jeżeli są jakieś pytania, ewentualnie dodatkowe wnioski, bardzo proszę.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Panie Przewodniczący jak rozumiem, chcielibyśmy, zrobiliśmy, razem uchwaliliśmy. Tak żeby się tutaj nikt nie poczuł pominięty. Dziękujemy za bardzo obszerne wprowadzenie. Ja powiem tylko jedną rzecz, chociaż tutaj troszkę jest mi niezręcznie, bo sam gadałem prawie półtorej godziny przy śmieciach, ale nie ma takiego obowiązku, żebyśmy wszystkie punkty z planów pracy odczytywali. Więc jeżeli Przewodniczący uznają, że nie mają ochoty, nie muszą tego czynić. To dla tych radnych, którzy są pierwszą kadencją, bo my zapoznaliśmy się z tymi planami. Natomiast Ci, którzy mają ochotę, oczywiście robią wprowadzenie, tak jak tutaj Przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

Przed otwarciem dyskusji w tym punkcie Przewodniczący poprosił o przedstawienie opinii wydanych przez Komisje stałe Rady Miasta na temat przedmiotowego projektu uchwały. Wszystkie Komisje wydały pozytywną opinię na jej temat.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny PIOTR KUSYK

Panie Przewodniczący, już po zatwierdzeniu planu przez Komisję Rewizyjną, spotkaliśmy się z mieszkańcami, którzy pytali o rozliczenie dotacji dla sekcji sportowych, dotacji miejskiej i zadawali nam różne pytania. Natomiast na te pytania nie znamy odpowiedzi, a mieli wątpliwości co do prawidłowości rozliczeń tych dotacji. W związku z tym ja proponuję dodać jeszcze jedną kontrolę, szczególnie, że Komisja Rewizyjna w poprzedniej kadencji nie zajmowała się tym problemem i proponuję, aby ta kontrola miała treść: analiza wydatków poniesionych przez sekcje sportowe, które otrzymały dofinansowanie przez Urząd Miasta Lubartów i to byłby termin do końca czerwca 2019 roku. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Pan radny, jak rozumiem, jest również członkiem Komisji Rewizyjnej. Czyli jak rozumiem, już między sobą już dyskutowaliście to. My, jako radni nigdy nie stawiamy oporu przed propozycjami, szczególnie jak one wpływają z ust samych członków danej Komisji.

Radny TEODOR CZUBACKI – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

Szanowni Państwo, Wysoka Rado, kolego Piotrze. Jak Piotr powiedział? Do 30 czerwca, tak? Najkorzystniej. Dobrze, dlatego że w kwietniu idziemy do MOSiR-u, później mamy sprawozdanie Burmistrza, w związku z czym w maju byśmy ustalili już skład zespołu, a do końca czerwca byśmy skontrolowali. Jako trzeci punkt. Natomiast kontrola Liceum byłaby jako czwarty punkt już. Czyli trzeci punkt wprowadzamy jako nowy punkt. Przeczytać całość z tym punktem? (Wypowiedź PRZEWODNICZĄCEGO RADY z sali: Nie, rozumiemy. Wypowiedź z sali: Może ten dodatkowy punkt.) Dobrze: „Analiza wydatków poniesionych przez sekcje sportowe, które otrzymały największe dofinansowanie przez Urząd Miasta”. Termin do 30 czerwca 2019 r.

Zastępca Burmistrza JAKUB WRÓBLEWSKI

Szanowni Państwo ja mam prośbę do wnioskodawcy, żeby doprecyzował ten punkt, bo chodzi o wszystkie sekcje sportowe. Mamy kluby wielosekcyjne i one dostawały ... (Wypowiedź PRZEWODNICZĄCEGO RADY z sali: Chyba chodzi o stowarzyszenia.) Czy chodzi o wszystkie stowarzyszenia, czy tylko kluby sportowe? Czy też chodzi o podmioty, które otrzymywały dotacje na zrealizowanie zadań z zakresu kultury fizycznej i sportu. Bo to są trzy różne rzecz. Więc prosiłbym, żebyśmy doprecyzowali. „Największe dotacje: to też pytanie co Państwo przez to rozumieją? Może wszystkie Państwo wybieriecie, skontrolujecie wszystkie dotacje, z tych które otrzymały ... (Wypowiedź PRZEWODNICZĄCEGO RADY z sali: Nie, tam były chyba dwie czy trzy takie duże, z tego co ja pamiętam. Wypowiedź WICEPRZEWODNICZĄCEGO RADY z sali: Ale „duże” to jest nieostre. Wypowiedź PRZEWODNICZĄCEGO RADY z sali: Powyżej 100 tys.) Proszę o sprecyzowanie, jak to ma wyglądać.

Radny TEODOR CZUBACKI – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

Szanowni Państwo to umówmy się może, Piotrze, dwie albo trzy największe, które otrzymały największe dofinansowanie. Tak mi się wydaje, że będzie chyba najkorzystniej. Sekcja, które

otrzymały największe dofinansowanie. (Wypowiedź PRZEWODNICZĄCEGO RADY z sali: Nie sekcje, tylko stowarzyszenia.) Stowarzyszenia. Ok.

Zastępca Burmistrza JAKUB WRÓBLEWSKI

Ja mam prośbę, żebyście po prostu Państwo skontrolowali rozliczenie trzech największych dotacji w ramach tego konkursu, które zostały przyznane, bez wskazywania stowarzyszenia, sekcje, kluby itd., bo nie kontrolujemy klubów, tylko wydatki, realizowanie zadań z budżetu miasta.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Tak, trzy największe dotacje. Czy zgadzacie się Państwo na tę poprawkę, którą przedłożył Pan Burmistrz Jakub Wróblewski, czy potraktujecie Państwo, wnioskodawca, czyli Pan Piotr Kusyk te uwagi Pana Przewodniczącego Teodora Czubackiego oraz Pana Wiceburmistrza Jakuba Wróblewskiego autopoprawkę, jeżeli tak to uczyni, to prosiłbym, żeby podszedł do mównicy i to stwierdził, bo nie chcę, żeby stwierdzać za Pana Przewodniczącego. Nam to ułatwi pracę wtedy.

Radny PIOTR KUSYK

Tak potwierdzam.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. W związku z tym, że jest przedłożony projekt z autopoprawką Komisji Rewizyjnej, jak mi nie, nie słyszę sprzeciwu Komisji Rewizyjnej wobec tego co przedłożył przed chwilą Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, więc wnioskujemy, że wszyscy członkowie Komisji Rewizyjnej zaakceptowali tę poprawkę. Nie słyszę głosu sprzeciwu. Nie widzę.

Więcej głosów w otwartej dyskusji nie było, innych wniosków nie zgłoszono, zatem Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przedmiotową uchwałę wraz z wniesionymi autopoprawkami.

Głosowano w sprawie:

zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lubartów na 2019 rok

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Jacek Bednarski, Robert Szczepan Błaszczak, Teodor Czubacki, Ewa Grabek, Grzegorz Benedykt Gregorowicz, Grzegorz Piotr Jaworski, Maria Kozak, Tomasz Krówczyński, Piotr Kusyk, Anna Kuszner, Renata Urszula Mazur, Elżbieta Monika Mizio, Wojciech Krzysztof Osiecki, Beata Pasikowska, Marek Adam Polichańczuk, Grzegorz Piotr Siwek, Jan Stanisław Ścisł, Jacek Tomasz Tchórz, Jacek Mikołaj Tomasiak, Andrzej Wojciech Zieliński, Krzysztof Adam Żyśko

Uchwała Nr VII/36/2019

j) zatwierdzenia planu pracy Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Lubartów na 2019 rok

Również w przypadku tego projektu uchwały Burmistrz Miasta Pan Krzysztof Paśnik wniósł do niego autopoprawkę, polegającą na zaktualizowaniu w podstawie prawnej Dziennika Ustaw na Dz.U. z 2019 r. poz. 506.

Radna ANNA KUSZNER Przewodnicząca Komisji

Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Szanowni Radni. Komisja jednogłośnie przyjęła plan pracy Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Zatwierdzenie tego planu wynika z § 95 Statutu Miasta Lubartów. Nie będę może czytać rzeczywiście tej tematyki, ale ona jakby jasno wynika z tego Statutu. Termin realizacji oczywiście jest doraźny, w zależności od tego kiedy wpłynie skarga do Rady, petycja, tudzież wniosek. Także proszę o zatwierdzenie tego planu. Dziękuję.

Przed otworzeniem dyskusji w tym punkcie Przewodniczący poprosił o przedstawienie opinii wydanych przez Komisje stałe Rady Miasta na temat przedmiotowego projektu uchwały. Wszystkie Komisje wydały pozytywną opinię na jej temat.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu w otwartej dyskusji Przewodniczący przeszedł do procedury głosowania przedmiotowego projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

zatwierdzenia planu pracy Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Lubartów na 2019 rok

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Jacek Bednarski, Robert Szczepan Błaszczak, Teodor Czubacki, Ewa Grabek, Grzegorz Benedykt Gregorowicz, Grzegorz Piotr Jaworski, Maria Kozak, Tomasz Krówczyński, Piotr Kusyk, Anna Kuszner, Renata Urszula Mazur, Elżbieta Monika Mizio, Wojciech Krzysztof Osiecki, Beata Pasikowska, Marek Adam Polichańczuk, Grzegorz Piotr Siwek, Jan Stanisław Ściś, Jacek Tomasz Tchórz, Jacek Mikołaj Tomasiak, Andrzej Wojciech Zieliński, Krzysztof Adam Żyśko

Uchwała Nr VII/37/2019

k) przyjęcia planu pracy Komisji Budżetowej i Inicjatyw Gospodarczych Rady Miasta Lubartów na 2019 rok

Na wstępie tego punktu głos zabrał Burmistrz Miasta Pan Krzysztof Paśnik, który wniósł autopoprawkę do przedmiotowego projektu uchwały, polegającą na zaktualizowaniu w podstawie prawnej Dziennika Ustaw na Dz.U. z 2019 r. poz. 506.

Krótkiego wprowadzenia do projektu uchwały dokonał Przewodniczący Komisji Pan JACEK BEDNARSKI

Komisja jednogłośnie przyjęła plan pracy. Plan pracy macie Państwo w materiałach, proszę o pozytywną opinię.

Wszystkie Komisje stałe Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Budżetowej i Inicjatyw Gospodarczych Rady Miasta Lubartów na 2019 rok.

W otwartej w tym punkcie dyskusji żaden z radnych nie przejawiał woli zabrania głosu. Rada Miasta przystąpiła do procedury głosowania przedmiotowego projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia planu pracy Komisji Budżetowej i Inicjatyw Gospodarczych Rady Miasta Lubartów na 2019 rok

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Jacek Bednarski, Robert Szczepan Błaszczak, Teodor Czubacki, Ewa Grabek, Grzegorz Benedykt Gregorowicz, Grzegorz Piotr Jaworski, Maria Kozak, Tomasz Krówczyński, Piotr Kusyk, Anna Kuszner, Renata Urszula Mazur, Elżbieta Monika Mizio, Wojciech Krzysztof Osiecki, Beata Pasikowska, Marek Adam Polichańczuk, Grzegorz Piotr Siwek, Jan Stanisław Ściś, Jacek Tomasz Tchórz, Jacek Mikołaj Tomasiak, Andrzej Wojciech Zieliński, Krzysztof Adam Żyśko

Uchwała Nr VII/38/2019

1) przyjęcia planu pracy Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Rady Miasta Lubartów na 2019 rok

Również w przypadku tego projektu uchwały została wniesiona przez Burmistrza Miasta autopoprawka polegająca na zaktualizowaniu w podstawie prawnej publikatora ustawy o samorządzie gminnym Dziennika Ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 506).

Do projektu uchwały wprowadził Pan MAREK POLICHAŃCZUK – Przewodniczący Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowna Rado Komisja jednogłośnie przyjęła dziewięciopunktowy plan działania, składający się z 9-ciu posiedzeń Komisji, w tym trzech wyjazdowych, za co bardzo dziękuję i proszę o uchwalenie, zatwierdzenie tego planu.

Przed otwarciem dyskusji w tym punkcie porządku obrad Przewodniczący Rady poprosił o przedstawienie opinii Komisji stałych Rady Miasta na temat powyższego projektu uchwały. Wszystkie Komisje wydały pozytywną opinię w tej sprawie.

W otwartej dyskusji żadnych głosów nie było. Przewodniczący poddał zatem projekt uchwały pod głosowanie radnych.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia planu pracy Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Rady Miasta Lubartów na 2019 rok.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Jacek Bednarski, Robert Szczepan Błaszczak, Teodor Czubacki, Ewa Grabek, Grzegorz Benedykt Gregorowicz, Grzegorz Piotr Jaworski, Maria Kozak, Tomasz Krówczyński, Piotr Kusyk, Anna Kuszner, Renata Urszula Mazur, Elżbieta Monika Mizio, Wojciech Krzysztof Osiecki, Beata Pasikowska, Marek Adam Polichańczuk, Grzegorz Piotr Siwek, Jan Stanisław Ściś, Jacek Tomasz Tchórz, Jacek Mikołaj Tomasiak, Andrzej Wojciech Zieliński, Krzysztof Adam Żyśko

Uchwała Nr VII/39/2019

1) przyjęcia planu pracy Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego Rady Miasta Lubartów na 2019 rok

Przed dokonaniem wprowadzenia do projektu uchwały, Burmistrz Miasta Pan Krzysztof Paśnik wniósł do niego autopoprawkę, polegającą na zaktualizowaniu w podstawie prawnej Dziennika Ustaw na Dz.U. z 2019 r. poz. 506.

Następnie Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego Pani ELŻBIETA MIZIO wprowadziła do projektu uchwały.

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rada Komisja jednogłośnie uchwaliła plan pracy Komisji, Państwo zapoznali się z planem pracy. Czy są jeszcze ewentualnie jakieś pytania?

Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisje stałe Rady Miasta.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję w tym punkcie porządku obrad. Żaden z radnych nie przejawiał woli zabrania w niej głosu.

Rada Miasta przystąpiła do przegłosowania przedmiotowego projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia planu pracy Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego Rady Miasta Lubartów na 2019 rok

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Jacek Bednarski, Robert Szczepan Błaszczak, Teodor Czubacki, Ewa Grabek, Grzegorz Benedykt Gregorowicz, Grzegorz Piotr Jaworski, Maria Kozak, Tomasz Krówczyński, Piotr Kusyk, Anna Kuszner, Renata Urszula Mazur, Elżbieta Monika Mizio, Wojciech Krzysztof Osiecki, Beata Pasikowska, Marek Adam Polichańczuk, Grzegorz Piotr Siwek, Jan Stanisław Ściś, Jacek Tomasz Tchórz, Jacek Mikołaj Tomasiak, Andrzej Wojciech Zieliński, Krzysztof Adam Żyśko

Uchwała Nr VII/40/2019

n) przyjęcia planu pracy Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji Rady Miasta Lubartów na 2019 rok.

Burmistrz Miasta wniósł autopoprawkę polegającą na aktualizacji publikatora ustawy o samorządzie gminnym - Dz.U. z 2019 r. poz. 506.

Do projektu uchwały wprowadził Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji Pan ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Zgodnie ze Statutem Komisja jednogłośnie przyjęła plan pracy Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, który Państwu przedkładamy do przyjęcia. Zawiera 9 punktów, w tym jedno posiedzenie wyjazdowe. Dziękuję bardzo.

Wszystkie Komisje stałe Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji Rady Miasta Lubartów na 2019 rok.

W otwartej w tym punkcie dyskusji żaden z radnych nie przejawiał woli zabrania głosu. Rada Miasta przystąpiła do procedury głosowania przedmiotowego projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia planu pracy Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji Rady Miasta Lubartów na 2019 rok..

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Jacek Bednarski, Robert Szczepan Błaszczak, Teodor Czubacki, Ewa Grabek, Grzegorz Benedykt Gregorowicz, Grzegorz Piotr Jaworski, Maria Kozak, Tomasz Krówczyński, Piotr Kusyk, Anna Kuszner, Renata Urszula Mazur, Elżbieta Monika Mizio, Wojciech Krzysztof Osiecki, Beata Pasikowska, Marek Adam Polichańczuk, Grzegorz Piotr Siwek, Jan Stanisław Ściśel, Jacek Tomasz Tchórz, Jacek Mikołaj Tomasiak, Andrzej Wojciech Zieliński, Krzysztof Adam Żyśko

Uchwała Nr VII/41/2019

o) przyjęcia planu pracy Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa Rady Miasta Lubartów na 2019 rok.

Również w przypadku tego projektu uchwały została wniesiona przez Burmistrza Miasta autopoprawka polegająca na zaktualizowaniu w podstawie prawnej publikatora ustawy o samorządzie gminnym Dziennika Ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 506).

Do projektu uchwały wprowadził Pan WOJCIECH OSIECKI – Przewodniczący Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa

Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie dziękuję za udzielenie głosu. Chciałem pokrótce przedstawić plan pracy Komisji. Komisja w roku 2019 będzie się zajmowała zarówno realizowaniem zadań statutowych, rozpatrywaniem wniosków, którą wpłyną w ciągu tego roku lub wpłynęły, a nie zostały jeszcze rozpatrzone do Komisji. I tutaj prośba też jest w tym punkcie do Przewodniczącego Komisji Budżetowej, ponieważ taki wniosek na Komisji został przegłosowany, aby „Analiza realizacji inwestycji przy ulicy Parkowej, żeby Pan też uwzględnił ewentualne wspólne posiedzenie naszych Komisji. Jest też w planie „Analiza realizacji projektów Budżetu Obywatelskiego”, „Analiza dokumentacji technicznej planowanych inwestycji w 2019 roku”, „Analiza dokumentacji oraz stanu zaawansowania prac w ramach termomodernizacji obiektów oświatowych”, „Zapoznanie się ze stanem formalnym działki położonej w obrębie 7 – Śródmieście, oznaczonej w ewidencji gruntów nr 750 (Ogródek Jordanowski) oraz działki położonej w obrębie 11 – Łąkowa, oznaczonej w ewidencji gruntów nr 1 (Kirkut – cmentarz żydowski)”, „Analiza lokalizacji ścianek treningowych do tenisa ziemnego”, „Zapoznanie się z realizacją inwestycji prowadzonych w ramach projektów pn. Zielony LOF oraz Mobilny LOF”, „Zapoznanie się ze stanem technicznym obiektów MOSiR”, „Wnioski do Budżetu na 2019r.”, „Analiza dokumentacji technicznej inwestycji planowanych w 2020r.” W rubryce terminy realizacji są wskazane. Materiały Państwo dostali. Proszę o przegłosowanie przedstawionego planu pracy.

Przewodniczący Rady podziękował za Przewodniczącemu Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa Panu Wojciechowi Osieckiemu za obszerne wprowadzenie do projektu uchwały i poprosił Przewodniczących Komisji stałych Rady Miasta o przedstawienie opinii Komisji na temat powyższego projektu uchwały. Wszystkie Komisje wydały pozytywną opinię w tej sprawie.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Zgłaszałem podczas posiedzenia Komisji jeszcze jeden punkt do planu pracy, z tym że Pan Przewodniczący powiedział, że ta działka już jest zagospodarowana. Mowa tutaj o działce nr 146/44 z obrębu Wincentów. To jest działka na plecach Szkoły Podstawowej Nr 4. Podczas posiedzenia ja wycofałem ten wniosek, dlatego że Pan Przewodniczący powiedział, że już jest zagospodarowana ta działka, ponieważ jest projekt na parking, będzie wykonywany parking i droga dojazdowa, łącznik do Okopowej, ale pozostaje druga część tej działki, gdzie w tej chwili jest boisko przy szkole, tam kawałek starego chodnika jest i to jest na takim szlaku komunikacyjnym między przystankiem na Kopernika a tą głębszą częścią całego osiedla. Tam jest całkiem przyzwoita, duża ta działka, a jest niezagospodarowana w tej chwili na tyle, żeby można było zwłaszcza jesienią, wtedy kiedy są sloty, kiedy są deszcze, żeby można było suchą nogą przejść tamtędy, a tam się przecinają jednak te ścieżki komunikujące ze sobą poszczególne części osiedla na Kopernika. Także prosiłbym o wprowadzenie jednak takiego punktu na trzeci kwartał, uzupełnienie planu pracy naszej Komisji, Komisji Planowania Przestrzennego o dyskusję na temat zagospodarowania pozostałej części działki 146/44, pozostałej po realizacji inwestycji, które w tej chwili tam są już w trakcie realizacji, czyli parkingu i drogi dojazdowej. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję, jestem też członkiem tej Komisji i powiem w ten sposób, że będę głosował przeciwko temu uzupełnieniu, ponieważ mamy tak nabity plan pracy tej Komisji, że mamy obszerne posiedzenia i tych obszernych naszych spotkań jest aż 9. Przypomnę, że ledwo wyrabialiśmy się w poprzednich latach, jeżeli chodzi o tę Komisję i ja się po prostu obawiam,

że my tego nie wykonamy, bo nie będziemy tego w stanie fizycznie wykonać, tym bardziej, że jeżeli spojrzymy na przedmiot tematyczny, to jest to po prostu nierealne do wykonania. Przypomnę, że mieliśmy w poprzedniej kadencji po 2-3 posiedzenia w jednym miesiącu.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo chciałem powiedzieć, że wdarł się błąd oczywisty. W punkcie 11-stym wprowadzam autopoprawkę – wnioski do budżetu na 2020, a nie 2019 rok. Za pomyłkę przepraszam. Jeżeli chodzi o ten wniosek. Rozumiem, że Pan składa formalny wniosek? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Tak, to jest poprawka do uchwały.) Rozumiem. Ja generalnie jako przewodniczący też będę zmuszony głosować przeciw, tym bardziej że w poprzednich latach prowadziłem już tę Komisję, ten plan pracy jest już dość bardzo obszerny. Jeżeli ewentualnie czas pozwoli, to może Pan to w każdej chwili w pracach Komisji wprowadzić. Na chwilę obecną niestety będę zmuszony być przeciwko temu.

Więcej głosów w dyskusji nie było. Przewodniczący poddał pod głosowanie poprawkę do projektu uchwały, polegającą na uzupełnieniu planu pracy Komisji o tematykę zgłoszoną przez radnego Tomasza Krówczyńskiego. Za powyższą poprawką głosowało 3 radnych, przeciw było 8 radnych, wstrzymało się 9 radnych. Poprawka nie została przyjęta.

Następnie Przewodniczący przeszedł do procedury głosowania projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia planu pracy Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa Rady Miasta Lubartów na 2019 rok..

Wyniki głosowania

ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (18)

Jacek Bednarski, Robert Szczepan Błaszczak, Teodor Czubacki, Ewa Grabek, Grzegorz Benedykt Gregorowicz, Grzegorz Piotr Jaworski, Piotr Kusyk, Anna Kuszner, Renata Urszula Mazur, Elżbieta Monika Mizio, Wojciech Krzysztof Osiecki, Beata Pasikowska, Grzegorz Piotr Siwek, Jan Stanisław Ścisł, Jacek Tomasz Tchórz, Jacek Mikołaj Tomasiak, Andrzej Wojciech Zieliński, Krzysztof Adam Żyśko

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Maria Kozak, Tomasz Krówczyński, Marek Adam Polichańczuk

Uchwała Nr VII/42/2019

7. Informacja Burmistrza o złożonych zapytaniach i interpelacjach radnych oraz udzielonych na nie odpowiedziach.

W punkcie tym głos zabrał BURMISTRZ MIASTA, który poinformował zebranych na sali radnych, że nie wpłynęły żadne zapytania ani interpelacje radnych.

8. Wolne wnioski.

W tym punkcie głos zabrali:

Radny TEODOR CZUBACKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panowie Burmistrzowie. Mam dwa wnioski do Pana Burmistrza. Jeden wniosek to podjęcie prac związanych jednak z tą ulicą Szafirową u nas, odnogą ulicy Szafirowej, o której bodajże półtora roku temu dyskutowaliśmy. Pamiętam, bo sam byłem wnioskodawcą tego wniosku o wykupienie części tej ulicy Szafirowej. Przypomnę tylko, że połowa ulicy Szafirowej należy do mieszkańców mieszkających na ulicy Szafirowej. Należy do mieszkańców mieszkających na ulicy Szafirowej, natomiast druga część do rodziny ..., jako jedna działka koło 1000 m. Po rozmowie z tą rodziną ..., oni wtedy deklarowali chęć sprzedaży tej nieruchomości za kwotę 50 tys. zł. To nie jest duża kwota, mając na uwadze koszt, wartość działek w tamtym terenie, a tym samym ułatwiłoby tym rodzinom, które tam mieszkają, jest ich bodajże w tym momencie około trzydziestu paru rodzin, jakoś tam funkcjonowanie. Oni tam sobie muszą sami i odśnieżać, utwardzać, oświetlać i wszystko robić. W tym momencie to jest prywatna droga, natomiast oni od wielu, wielu już lat, odkąd mieszkają tam, starają się o te względy, że tak powiem Urzędu Miasta, aby ich zauważyć, – że tak powiem.

I drugim wnioskiem, jest wniosek odnośnie skrzyżowania ulicy Mickiewicza i ulicy Krzywego Koła. Tam mamy takie wąskie gardło. Ja pamiętam, że któryś z radnych bodajże poprzedniej kadencji zwracał na to uwagę. Mamy tutaj z boku tutaj kawałek wolnej działki i dobrze by było, żeby gdzieś tam przeanalizować w kularach Urzędu Miasta, albo dołożyć ewentualnie jeden pas skrętu w prawo i wtedy łatwiej by było i tam wjeżdżać i zjeżdżać z tej ulicy. Mamy tam przedszkole, więc ten ruch i ten przejazd również do szpitala, ale też od szpitala jest tam dosyć utrudniony. Zresztą Państwo, jak jeździcie tamtymi terenami wiecie, jak tam sytuacja wygląda. Nie daj Boże, jak coś się dzieje na ul. Lubelskiej, wszystkie samochody są kierowane w tamtym kierunku.

Radna BEATA PASIKOWSKA

Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Wysoka Rado, wnioskuję o przygotowanie i upublicznienie w trybie pilnym raportu na temat sytuacji strajkowej w lubartowskich szkołach. Przede wszystkim informacji od Dyrektorów szkół, oczywiście na ile na tą chwilę taką informację posiadają na podstawie dostępnych danych. Jak wygląda plan i przygotowanie na przeprowadzenie egzaminów ośmioklasisty i gimnazjalnego w Lubartowskich szkołach? Zdaję sobie sprawę z tego, że jeszcze nie mamy oficjalnych informacji, jeżeli chodzi o przystąpienie do strajku, ale jestem świadoma tego, że dyrektorzy wiedzą przypuszczalnie, ile osób nie podeszło do referendum strajkowego. Jakąś wizję powinni mieć.

Wnioskuję również o to, aby Miasto poinformowało nas i mieszkańców, jakie są działania Miasta w zakresie wsparcia szkół w przeprowadzeniu egzaminów w wyznaczonym czasie. Jaki jest plan „B”, gdyby się okazało, że są jakieś problemy?

Wniosek swój uzasadniam faktem, że bez względu na poglądy polityczne oraz aprobatę lub jej brak dla strajku nauczycieli w tej formie, wielu rodziców dzieci zdających egzaminy oczekuje na informację i spokojny przebieg egzaminu.

Radna MARIA KOZAK

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo. Ja mam dwa pytania i stawiam wniosek, żeby po prostu ... (przerywa Przewodniczący Rady: Przepraszam, tutaj nie można zadawać pytań Pani radna. Proszę złożyć wniosek.) Dobrze, stawiam wniosek, żeby odpowiedzieć mi, dlaczego wolny wniosek realizowany przez radnego Tomasz Krówczyńskiego – 22 lutego na posiedzeniu Komisji, został zaopiniowany przez podmiot zewnętrzny. Przez kancelarie prawną w Puławach. Czy nasi nie mogli tego zrobić?

Następnie stawiam wniosek, jeżeli byłoby to możliwe, o przywrócenie czytelni Filii Biblioteki przy ulicy 3 Maja. Bibliotece zabraliśmy już fundusze, ograniczyliśmy, a teraz ograniczamy powierzchnię. Tam została zabrana czytelnia. Chciałam zapytać, dlaczego jednak został zabrana? I też prosiłabym o odpowiedź w formie ustnej, a nie pisemnej.

Do wypowiedzi radnej M. Kozak odniósł się Przewodniczący Rady, który oznajmił, że nie ma takiej możliwości. Podkreślił, że jeśli radna ma zapytania i interpelacje, należy złożyć je na piśmie i wtedy zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym znowelizowana przez większość parlamentarną zostanie udzielona odpowiedź pisemną.

Radna MARIA KOZAK

A w wolnych wnioskach trzeba pisemnie?

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dziękuję bardzo. Wolne wnioski tutaj składamy.

Radna MARIA KOZAK

No właśnie składałam wolne wnioski. Powiedziałam.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dobrze. Dziękuję. Pamiętajmy, że wolny wniosek nie jest zapytaniem.

Radny JAN ŚCISEŁ

Panie Burmistrzu, ja mam następujące wnioski do Pana. Pierwsza sprawa dotyczy czystości naszego miasta. Co roku władze podejmowały współpracę z kolejną i były sprzątane tereny kolei. Ja często te tereny przy torach kolejowych ... traktujemy mieszkańcy, jako tereny spacerowe. I chodząc, spacerując wzdłuż terenów widać, ile śmieci jest w tym obszarze, a szczególnie tutaj ostatnio byłem koło wiaduktu na Nowodworskiej, koło Pani doktor Olszewskiej i koło posesji Packa. Naprawdę jeden wielki śmietnik. Albo zmusić właścicieli tych terenów do posprzątania tego śmietnika, albo podjąć działania, żeby to sprzątnąć samemu. Dobrze by było, żeby to zrobić przed świętami.

Kolejny wniosek, prośba jednocześnie o uzupełnienie żwirem drogi pomiędzy ul. Nowodworską, a ul. Różaną. Jadąc od wiaduktu, koło Pani Olszewskiej dojeżdża się do ul. Różanej. Nie wiem, czy to jest droga? Czy to jest teren użytkowany, jako droga? Natomiast jest to obszar wysypany żwirem i po zimie są po prostu takie wykroty, zastoiska wodne i dziury. Ktoś tam rzucił cegły, ale to z mało. Trzeba by z pół ciężarówki żwiru i uzupełnić te braki. Kolejna sprawa niektórym wyda się drobna, ale ona pokazuje, jak trochę z opieszałością działają nasze służby komunalne. Bodajże cztery miesiące temu na ulicy Legionów, idąc od poczty w kierunku Placu Piłsudskiego ... (wtrąca Przewodniczący Rady: Przepraszam, muszę Panu przerwać. Prosiłbym wniosek. Wolny wniosek.) Dobrze - załatwić problem drzewa oznaczonego tabliczką „strefa zagrożenia”. Jeżeli jest to suche drzewo i stanowi zagrożenie, trzeba ten problem załatwić przy ul. Legionów, bo stan ten jest od czterech miesięcy. „Strefa zagrożenia”, wcześniej było szarfami oznaczone, a w tej chwili jest na drzewie tabliczka „strefa zagrożenia”.

I kolejna sprawa już ostatnia – przypominam wniosek już głoszony kilka miesięcy temu o przywrócenie układu drogowego na ul. Pocztovej o zmianie jednokierunkowości, żeby wjazd na te ulice był od strony ul. Prusa. O to proszą mieszkańcy i to był stan pierwotny tej drogi. Tutaj od Pana Wiceburmistrza uzyskałem informację, że sprawa jest w toku załatwiania. Ja zerknąłem do pisma, które Pan mi przysłał i cztery miesiące temu też była załatwiana i uzgadniana. I ja dostałem już 7 telefonów od mieszkańców z tej ulicy, kiedy będzie sprawa załatwiona i pytają się mieszkańcy – przepraszam, będę trochę uszczypliwy –

czy to jest nowa jakość pracy nowej władzy, że sprawę tak błahą załatwia się tyle miesięcy? Więc oddaję pałeczkę, którą mi przekazali mieszkańcy i mam nadzieję, że sprawa będzie załatwiona.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Panie Burmistrzu mam tutaj garść wniosków. Pierwszy wniosek, rzecz prozaiczna a bardzo by to pomogło zwłaszcza seniorom ustawienie ławki, może to za dużo powiedziane, ale powiedzmy stołki jedno, dwu miejscowe, kiedyś były takie betonowe fajne z drewnianym siedziskiem stołeczki wzdłuż ul. Lubelskiej i Słowackiego, na całej długości powiedzmy co 200, 250 m, dlatego, że seniorzy pokonują często ten dystans pieszo i nie mają nawet gdzie przysiąść. Także gorąca prośba o wygospodarowanie paru złotych i sukcesywnie powiedzmy uzupełnianie tej trasy o takie właśnie stołeczki, na których seniorzy mogliby sobie chwilę oddechu złapać.

Druga sprawa, teraz bardziej przypomnienie, ale stawiam wniosek ponownie o wiaty przystankowe jedna na wiadukcie i druga na Wierzbowej. Na Wierzbowej, ale po tej stronie z miasta, od miasta jak się jedzie, czyli po prawej stronie jak się skręci w Wierzbową ze Słowackiego a na wiadukcie to oczywiście tutaj też na wylocie, czyli po prawej stronie jak się jedzie od miasta i wjeżdża na wiadukt. Tutaj ta wiata zwłaszcza na wiadukcie by się przydała. Jeszcze jeden wniosek - przypominać to 13 listopada 2018 r. złożyłem wniosek o analizę potrzeb z tym związanych i montaż, już wiem, że analiza była robiona i nawet byli specjaliści, chodzi o klimatyzację i wentylację - modernizacja klimatyzacji i wentylacja w Domu Pomocy Społecznej na Krzywym Kole. Tam jest tragedia Panie Burmistrzu. Jeszcze nie ma, ale zacznie się ciepło i możemy mieć PIP na głowie, albo Panie zaczną nam tam mdleć, także o tyle jest to istotne. Jest czas żeby z tym zrobić porządek. Wnioskuje o przyjrzenie się tej sprawie.

I kolejna rzecz to na Pana ręce złożę na piśmie (tu Radny Krówczyński przekazuje Burmistrzowi Miasta przedmiotowy wniosek)... nie chciałbym czytać tutaj publicznie uzasadnienia przeczytam tylko treść samego wniosku „Niniejszym wnoszę o przeprowadzenie w trybie pilnym audytu bezpieczeństwa informatycznego w jednostkach organizacyjnych podległych Urzędowi Miasta Lubartów w zakresie: infrastruktury sieciowej i telekomunikacyjnej w tym zabezpieczeń przed nieautoryzowanym dostępem do lokalnych zasobów jednostki z internetu; używanych systemów operacyjnych na stacjach roboczych i serwerach jednostki; polityki bezpieczeństwa jednostki w zakresie dostępu do internetu; polityki bezpieczeństwa jednostki w zakresie wymiany danych z podmiotami zewnętrznymi za pośrednictwem internetu.” Nie będę czytał pozwolicie Państwo uzasadnienia, bo to co miałbym tu przeczytać lepiej żeby nie słyszeli ci, którzy chcieliby się włamać. Pan Burmistrz ma w uzasadnieniu to co mam do powiedzenia na ten temat a trochę się na tym znam. Dziękuję.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Ja chciałem złożyć wniosek do Pana Burmistrza o wystąpienie do PKP o możliwość wieczystego użytkowania, już nie jest to możliwe, ale takiej długoterminowej dzierżawy lub przekazania bezpłatnego terenów kolejowych przy Batalionów Chłopskich. One są cały czas jako nieużytki i one się tam marnują. Tam jest kawał pięknego terenu a wiadomo przy budżetach obywatelskich brakuje nam tych terenów. Doskonale nadałby się na „Psistanek” to w związku z tym, że tam animatorzy i ulubieńcy, przepraszam i osoby lubiące zwierzęta pytały mnie, prosiły o to. W tym roku był konflikt między projektem „Psistanek” a poprzednim projektem, więc akurat ten teren, o którym mówię nadawałby się na ten projekt a również na inne tereny rekreacyjne. Tam kiedyś swego czasu było boisko sportowe, zarosło. Tam, co prawda jakiś teren podmokły jest, ale myślę zacznijmy od tego czy Kolej chciałaby

to przekazać. Myślę, że raczej tak. Przynajmniej część tego terenu, nie mówię o całym. Dziękuję.

Radna ELŻBIETA MIZIO

Chciałam złożyć wniosek o postawienie wiaty przystankowej na ul. Lubelskiej w okolicach KAUF LANDU tam BRICOMARCHE. To też jest taki przystanek opuszczony. Nie ma wiaty. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Proszę Państwa mam jeszcze kilka wniosków. Pierwszy wniosek to taki, że apeluję do radnych o terminowe złożenie oświadczeń majątkowych. Dostaliście Państwo dzisiaj w teczkach, jeżeli ktoś nie zajrzał do teczki to proszę wziąć teczkę, jest podkreślam nowy wzór oświadczenia majątkowego i proszę aby, proszę Państwa bo potem będą błędy i będę musiał je wyczytywać i wytykać a nie chciałbym tego czynić. Jest instrukcja oraz ten wniosek. Do 30 kwietnia, tak.

Druga rzecz proszę Państwa jest następująca, krążyła lista radnych chętnych do uczestnictwa w szkoleniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji oraz postępowań administracyjnych w sprawach skarg, wniosków i petycji z uwzględnieniem kompetencji komisji rady dla tych spraw. Ten wniosek, tutaj podpisało się kilka osób, jeżeli ktoś jeszcze chce w tym szkoleniu uczestniczyć to proszę o wpisywanie się. Padały również pytania dotyczące innych szkoleń, dlatego mam wniosek, żeby składać propozycje przez radnych takich szkoleń, które by was interesowały, ponieważ jest możliwość żeby firma, która zajmuje się takowymi szkoleniami przyjechała, przeprowadziła szkolenie w Lubartowie. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia)... przepraszam w Zakopanym, ktoś.. proszę złożyć taki wniosek. Proszę bardzo złożyć taki wniosek. Ja rozumiem Radny Siwek ma ochotę złożyć jeden, Radny Osiecki złożyć drugi. Żeby się nie okazało, że będzie jak w PGK, że się Państwo porozjeżdżacie po całym świecie. Dobrze to są te dwa wnioski, które składałam. Proszę podejść poważnie do tych szkoleń, jeżeli Państwo macie ochotę. Naprawdę, żeby te wnioski wpłynęły, bo nie chcielibyśmy.. aha jeszcze jedna rzecz. Mam taki wniosek, że jeżeli pojawi się jakieś szkolenie inne, dodatkowe, ta sama zasada - pójdzie lista tak żeby każdy chętny się wpisał na takie szkolenie.

Z-ca Burmistrza JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący ja mam taki wniosek, przepraszam prośbę do wszystkich Radnych. Wiele tych wniosków przez Państwa zgłoszonych nosi cechy pytań, nie mówię o wszystkich tylko o części. Na te pytania jesteśmy w stanie odpowiedzieć, ale niestety w tym punkcie nie możemy tego zrobić, bo są to wolne wnioski. (Przewodniczący Rady: przepraszam Panie Burmistrzu muszę Panu odebrać głos. Niech Pan złoży wniosek, bo jesteśmy w punkcie wolne wnioski. Niech Pan zada...) o rozmowy w sprawie tych zadawanych nie pytań poza obradami Rady jesteśmy w stanie odpowiedzieć Państwu. Odpowiedzieć, że jeśli pewnych rzeczy nie załatwiamy od razu wynika to stąd, że to co wymaga procedury jest zależne od podmiotów zewnętrznych. Chętnie to Państwu wyjaśnimy, natomiast nie w tym trybie, bo nie możemy Państwu odpowiedzieć. Dziękuję.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Ja tylko wnioskuję do Biura Rady, żeby te wzory, te nowe wzory, deklaracje majątkowe, żeby mailem przesłać, żeby tych papierków nie wypełniać.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Na stronie Urzędu Miasta, tutaj komunikat, są te wzory, można sobie elektronicznie wypełnić.

Burmistrz KRZYSZTOF PAŚNIK

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ja w formie komunikatu. Informuję Państwa, inaczej, odpowiedzi na Państwa pytania, które dzisiaj padły, zostały odesłane do innych radnych, którzy też składali pytania, chcieli się dowiedzieć jak je rozwiązujemy, czy jak je zamierzamy rozwiązać, odpowiedzi padły, ale jeszcze raz oczywiście poinformujemy wszystkich Państwa Radnych zgodnie ze złożonymi wnioskami. Dziękuję.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dziękuję bardzo Panu Burmistrzowi. Ktoś jeszcze w punkcie wolne wnioski? Rady Gregorowicz na pewno nie? Dobrze w takim wypadku zamykam punkt „Wolne wnioski”. Przepraszam jeszcze może zanim zamknę punkt „Wolne wnioski” poinformuję tylko, że następna sesja będzie bardzo szybko zwołana najprawdopodobniej odbędzie się ona 12 kwietnia w piątek. Będzie to sesja w której znajdą się punkty, które nie znalazły się dzisiaj w porządku obrad dotyczące między innymi sprawozdania pana policjanta przepraszam Pana Komendanta i pozostałych punktów, które nie zostały ujęte dzisiaj w porządku obrad. Także informuję żeby tutaj Radni sobie... Ten termin również jest dlatego tak ustalony żebyśmy nie odsuwali tego za bardzo w terminie ponieważ później są święta i rozumiem, że Radni będą zajęci przygotowaniami do świąt. Dziękuję bardzo zamykam punkt „Wolne wnioski”. Przechodzimy do kolejnego punktu przyjęcie protokołów.

9. Przyjęcie protokołów z obrad poprzednich sesji:

a) IV sesji w dniu 31 stycznia 2019 r.

Do protokołu z obrad IV sesji w dniu 31 stycznia br. nie wniesiono uwag i zmian. W głosowaniu 20 głosami za, 0 gł. przeciw, 0 głosami wstrzymującymi się protokół Nr IV/2019 został przyjęty jednogłośnie.

b) V sesji w dniu 22 lutego 2019 r.

Do protokołu z obrad V sesji w dniu 22 lutego br. nie wniesiono uwag i zmian. W głosowaniu 20 głosami za, 0 gł. przeciw, 0 głosami wstrzymującymi się protokół Nr V/2019 został przyjęty jednogłośnie.

10. Zamknięcie obrad.

Porządek obrad został wyczerpany, Przewodniczący Rady podziękował wszystkim Radnym za owocne obrady i zamknął VI sesję Rady Miasta Lubartów.

Przewodniczący
Rada Miasta Lubartów

Jacek Mikołaj Tomasiak

Przygotowała: